

# **Moralność socjalna**

**Autorzy rozdziałów:**

**Krystyna Gilga – rozdz. 6**

**Łukasz Jurek – rozdz. 1.1-1.4; 2.2**

**Stanisław Kamiński – rozdz. 1.5; 3**

**Joanna Szczepaniak-Sienniak – rozdz. 5**

**Paweł Żuk – rozdz. 1.6; 2.1; 4**

**Łukasz Jurek, Krystyna Gilga, Stanisław Kamiński,  
Joanna Szczepaniak-Sienniak, Paweł Żuk**

# **Moralność socjalna**



Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu  
Wrocław 2023

Recenzja  
*Dorota Moroń*

Redakcja wydawnicza  
*Agnieszka Flasińska*

Korekta  
*Barbara Łopusiewicz*

Opracowanie graficzne, skład i łamanie  
*Małgorzata Myszkowska*

Projekt okładki  
*Beata Dębska*

Na okładce wykorzystano zdjęcie z zasobów Adobe Stock

Projekt finansowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019-2022, nr projektu 015/RID/2018/19, kwota finansowania 10 721 040,00 PLN



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0). Skrócona treść licencji na <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>



ISBN 978-83-67899-41-3 (dla wersji papierowej)  
ISBN 978-83-67899-42-0 (dla wersji elektronicznej)

DOI: 10.15611/2023.42.0

*Cytuj jako:* Jurek, Ł., Gilga, K., Kamiński, S., Szczepaniak-Sienniak, J. i Żuk, P. (2023). *Moralność socjalna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Łukasz Jurek ORCID: 0000-0002-0078-471X  
Krystyna Gilga ORCID: 0000-0002-6193-0602  
Stanisław Kamiński ORCID: 0000-0003-3095-6786  
Joanna Szczepaniak-Sienniak ORCID: 0000-0001-6486-8552  
Paweł Żuk ORCID: 0000-0003-1985-6178

Druk i oprawa: TOTEM

# Spis treści

Wstęp .....	7
<b>1. Moralność socjalna: ujęcie teoretyczne .....</b>	<b>11</b>
1.1. Kultura a państwo opiekuńcze .....	11
1.2. Definicja moralności socjalnej .....	14
1.3. Korzystanie ze świadczeń socjalnych: ujęcie koncepcyjne .....	17
1.4. Nadużycia socjalne .....	20
1.5. Indyferencja socjalna .....	23
1.6. Postawy socjalne .....	25
<b>2. Wyniki dotychczasowych badań – postawy socjalne .....</b>	<b>30</b>
2.1. Postawy socjalne w Polsce – wyniki dotychczasowych badań .....	30
2.2. Postawy socjalne w Polsce w świetle badań międzynarodowych .....	34
<b>3. Opis metody badawczej i charakterystyka próby .....</b>	<b>41</b>
3.1. Opis metody badawczej .....	41
3.2. Charakterystyka próby .....	44
<b>4. Postawy socjalne w Polsce: normy i wartości w relacji do <i>welfare state</i> .....</b>	<b>52</b>
4.1. Postawy badanych wobec opiekuńczej roli państwa .....	52
4.2. Opinie badanych na temat świadczeń socjalnych i udziału państwa w polityce społecznej .....	64
<b>5. Stosunek wobec nadużywania świadczeń socjalnych .....</b>	<b>83</b>
5.1. Kierunki, poziom i wybrane uwarunkowania postaw wobec nadużyć socjalnych .....	83
5.2. Wzorce nieusprawiedliwiania i usprawiedliwiania nadużyć socjalnych ...	99
<b>6. Stosunek wobec powstrzymywania się od konsumpcji świadczeń socjalnych .....</b>	<b>108</b>

6.1. Kierunki, poziom i skutki postaw wobec powstrzymywania się od konsumpcji świadczeń.....	108
6.2. Wzorce usprawiedliwiania i nieusprawiedliwiania indyferencji socjalnej	111
Zakończenie .....	128
Literatura .....	133
Spis rysunków.....	139
Spis tabel .....	141

# Wstęp

W 2017 r. na polskim rynku ukazała się książka dwóch wybitnych ekonomistów, George'a A. Akerlofa i Roberta J. Shillera, zatytułowana *Złović frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*. Jest to dzieło na swój sposób wyjątkowe. Oto bowiem dwaj liberałowie, określający się mianem zwolenników wolnego rynku, opisali patologiczne i społecznie szkodliwe praktyki, do jakich na tym rynku dochodzi. Stwierdzili, że:

„wolny rynek nie jest jedynie rogiem obfitości, z którego możemy czerpać to, czego pragniemy. System rynkowy [...] sprzyja również powstawaniu przedsiębiorstw manipulujących gustami konsumentów [...]. Takie firmy prowadzą działalność pasożytniczą i niszczyielską, na podobieństwo komórek rakowych zdominowanych w organizmie skądinąd zdrowego człowieka” (Akerlof i Shiller, 2017, s. XXIII).

Jest to bardzo uczciwe podejście do sprawy, nie zawsze spotykane w świecie nauki. Wyznawana doktryna nie zaślepiła badaczy, dzięki czemu dokonali oni wyważonej oceny rzeczywistości. Dostrzegli, że wolny rynek nie jest idealny – mimo wielu zalet, ma również wady. Jego konstrukcja w sposób immanentny zawiera mechanizmy wytwarzające dysfunkcyjne efekty uboczne. Zwalczanie tych niedoskonałości wymaga odgórnej ingerencji władz publicznych. Tak oto liberałowie domagają się interwencji państwa, aby przewyciężyć zawodność rynku. Należy wyraźnie podkreślić, że celem Akerlofa i Shillera nie było ani zdyskredytowanie wolnego rynku, ani tym bardziej zakwestionowanie zasadności jego funkcjonowania. Zwrócili jedynie uwagę na problem, którego rozwiązanie w długiej perspektywie przyniesie ogólnospołeczne korzyści.

Zdaniem autorów niniejszego opracowania analogiczne podejście musi mieć zastosowanie również w polityce społecznej. Stwierdzamy to jako zwolennicy państwa opiekuńczego. Uważamy, że jego powstanie i rozwój są doniosłym osiągnięciem ludzkiej cywilizacji. Nie zwalnia to nas jednak z obowiązku przeprowadzania rzetelnej oceny systemu socjalnego i stwierdzenia, że nie wszystko układa się właściwie. Parafrazując Akerloffa i Shillera, można powiedzieć, że państwo opiekuńcze nie jest jedynie „rogiem obfitości”. W jego funkcjonowanie, podobnie jak w działanie wolnego rynku, immanentnie wmontowane są mechanizmy prowadzące do wytwarzania niepożądanych konsekwencji, takich jak np. nadużycia w pozyskiwaniu świadczeń czy korzystaniu z nich. Nie jest to bynajmniej argument przeciwko pro-

gramom socjalnym. Jest to próba zwrócenia uwagi na ważny problem, który ogranicza efektywność mechanizmu redystrybucji, a także prowadzi do wypaczenia idei sprawiedliwości społecznej.

Na tle powyższego zaczął rodzić się pomysł na tę książkę. Jest to efekt rozważań na temat pozytywnych i negatywnych aspektów funkcjonowania państwa opiekuńczego, jak również – przede wszystkim – konsekwencji upowszechnienia programów socjalnych dla postaw i zachowań polskiego społeczeństwa. Te problemy były już wcześniej przedmiotem różnorodnych badań, jednak zdecydowanie brakowało kompleksowej i spójnej diagnozy w tym zakresie. Okazało się, że wiele zagadnień nie dość, że nie było należycie rozpoznanych na gruncie empirycznym, to nawet nie doczekało się stosownych ram teoretycznych do prowadzenia takich działań. Chodzi tutaj o trzy kluczowe kwestie. Po pierwsze: postawy względem państwa opiekuńczego – jego funkcji, zadań i sposobu działania. Po drugie: postawy względem nadużywania świadczeń socjalnych. Po trzecie, postawy względem powstrzymywania się od korzystania ze świadczeń socjalnych. Wspólnym mianownikiem, który połączył te trzy obszary tematyczne, stała się moralność, a dokładniej rzecz ujmując – w kontekście naszych zainteresowań – moralność socjalna.

Kwestia moralności socjalnej była tematem projektu naukowego „Społeczne, ekonomiczne i kulturowe uwarunkowania korzystania ze świadczeń socjalnych: analiza problemu w kontekście moralności socjalnej”. Projekt ten realizował w okresie od 1 marca 2022 r. do 31 października 2022 r. zespół badaczy Katedry Socjologii i Polityki Społecznej z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Źródłem finansowania projektu był uczelniany program doskonałości naukowo-badawczej INTEREKON<sup>1</sup>.

Projekt naukowy miał dwa podstawowe cele: teoretyczny i empiryczny. Celem teoretycznym była konceptualizacja podstawowych pojęć oraz określenie ram teoretycznych dla badań nad moralnością socjalną. Cel empiryczny natomiast dotyczył identyfikacji społecznych, ekonomicznych i kulturowych czynników wpływających na skłonność do korzystania ze świadczeń socjalnych, w aspekcie zarówno ich nadużywania, jak i powstrzymywania się od korzystania z nich.

Wyniki tego projektu są najważniejszym elementem niniejszej monografii. Składa się ona z dwóch zasadniczych części: teoretycznej i empirycznej (co jest odzwierciedleniem celów badawczych przyjętych w projekcie naukowym). W części teoretycznej – rozdziały pierwszy i drugi – omówiono kontrowersje związane z funkcjonowaniem państwa opiekuńczego, zwłaszcza w kontekście wpływu programów socjalnych na postawy i zachowania jednostek. Przede wszystkim jednak, w rozdziale pierwszym, przedstawiona została autorska koncepcja moralności socjalnej.

---

<sup>1</sup> Projekt finansowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019–2022; nr projektu 015/RID/2018/19; kwota finansowania 10 721 040,00 PLN.



Następnie, w drugim rozdziale, dokonano przeglądu dotychczasowych badań (krajowych i międzynarodowych), które w mniejszym lub większym stopniu dotyczyły tego zagadnienia. W części empirycznej – rozdziały trzeci, czwarty, piąty i szósty – przedstawiono wyniki badań własnych. Na początku, w rozdziale trzecim, omówiono kwestie metodologiczne oraz charakterystykę próby. Następnie, w rozdziale czwartym, przedstawiono diagnozę postaw wobec państwa opiekuńczego i świadczeń socjalnych, a także, w rozdziale piątym, stosunek Polaków do nadużywania świadczeń oraz (w rozdziale szóstym) do powstrzymywania się od korzystania z nich.

Należy zaznaczyć, że moralność socjalna to pojęcie stosunkowo nowe, które nie zostało jeszcze dostatecznie dobrze osadzone w teorii nauk społecznych. W związku z tym w toku prac badawczych podjęliśmy próbę jego zdefiniowania i konceptualizacji. Wyszliśmy z założenia, że moralność jest wytworem kultury (Ossowska, 2000, s. 14), a zatem przedmiot naszych badań należy analizować na płaszczyźnie kulturowej. Niewątpliwie moralność socjalna jest blisko związana z wartościami i normami, jakie funkcjonują w społeczeństwie. System wartości określa bowiem życiowe priorytety. Pozwala dokonać hierarchii tego, co jest w życiu ważne, a co ma znaczenie jedynie poboczne. Normy z kolei wyrastają na gruncie wartości i stanowią zespół reguł właściwego postępowania. Pozwalają ustalić, co w danym społeczeństwie jest, a co nie jest akceptowane.

Dzięki normom moralnym człowiek ma możliwość rozpoznania, co jest dobre, a co jest złe. Jak wyjaśnia Bolesta-Kukuła (2003):

„Normy moralne są zasadami działania ujmowanymi bądź w formę ogólnych wskazówek, bądź w konkretne wzorce zachowań, które mogą być zalecane lub nakazane (wzorce pozytywne) albo odradzane lub zakazane (wzorce negatywne). Normy moralne odnoszą się do wszystkich członków zbiorowości, w której są uznawane, bez względu na zajmowaną pozycję i rolę społeczną pełnioną przez konkretne jednostki” (s. 197).

Decydując się na badanie moralności socjalnej, należy pamiętać o tym, że sytuacja ekonomiczna, społeczna czy demograficzna wpływa na kondycję moralną człowieka. Normy, którymi kieruje się dana osoba, mogą różnić się w zależności od tego, czy jest on biedny, czy bogaty, czy mieszka w mieście, czy na wsi, czy jest młody, czy stary. Z tego względu w naszych analizach wykorzystaliśmy wiele zmiennych, które (zgodnie z naszymi przypuszczeniami) mogą różnicować opinie badanych w kwestii korzystania ze świadczeń socjalnych. Taki zabieg pozwala wystrzegać się tendencji, przed którą ostrzega Ossowska (2000, s. 17), „do uznawania ocen i norm, do których przywykliśmy, za normy obowiązujące wszystkich, zawsze, wszędzie”.

Badania empiryczne przeprowadzone zostały metodą CAWI (sondaż internetowy) na reprezentatywnej grupie pełnoletnich Polaków. Badania te służyły poszukiwaniu odpowiedzi na cztery pytania badawcze. Po pierwsze, jaki jest stosunek Polaków do państwa opiekuńczego i oferowanych przezeń świadczeń? Po drugie,

jaki jest poziom tolerancji wobec nadużywania świadczeń socjalnych? Po trzecie, jaki jest poziom tolerancji wobec powstrzymywania się od korzystania ze świadczeń socjalnych? Po czwarte, jakie są uwarunkowania tych postaw i opinii?

Niniejsza monografia ma przede wszystkim charakter naukowy, jednak świadomie napisana została w sposób, który będzie przystępny dla wszystkich potencjalnych czytelników, zarówno praktyków, jak i teoretyków. Jeśli chodzi o praktyków, to kierujemy ją do decydentów, którzy odpowiadają za kształtowanie polityki społecznej, a także do osób odpowiedzialnych za jej administrowanie. Liczymy na to, że wyniki naszych badań posłużą do modyfikacji programów socjalnych oraz do wzrostu ich efektywności. Jeśli chodzi zaś o teoretyków, to kierujemy tę książkę zarówno do najmłodszych adeptów nauki, jak i do doświadczonych badaczy. Wyrażamy głęboką nadzieję, iż wyniki naszego badania będą stanowiły punkt wyjścia do dalszych analiz, które pozwolą jeszcze lepiej zdiagnozować kondycję moralną polskiego społeczeństwa.

# 1 | Moralność socjalna: ujęcie teoretyczne

## 1.1. Kultura a państwo opiekuńcze

Gospodarka wolnorynkowa stanowi platformę, za pośrednictwem której ludzie zaspokajają swoje potrzeby, wykorzystując do tego posiadane zasoby. W teorii ekonomii przyjmuje się, że efektywnie działające rynki prowadzą do optymalnej (w sensie Pareta) alokacji zasobów. W rzeczywistości jednak z różnych względów rynki nie zawsze (i nie wszystkie) działają w sposób efektywny. Zawodność rynku tworzy przestrzeń dla ingerencji państwa (Barr, 2012, s. 84–115). Na niwie walki z tą zawodnością wykształciło się państwo opiekuńcze.

Pojęcie „państwo opiekuńcze” nie jest dookreślone i jasno zdefiniowane. Wywodzi się z angielskiego terminu *welfare state*, które zostało ukute w Anglii podczas II wojny światowej jako opozycja wobec innego, powszechnego w tamtym czasie określenia, *warfare state*. Po angielsku słowo *warfare* odnosi się do działań wojennych, natomiast *welfare* oznacza dobrobyt lub świadczenia socjalne<sup>2</sup>. Wprowadzenie pojęcia *welfare state* i zastąpienie nim *warfare state* miało zatem stanowić symboliczne odejście od gospodarki nastawionej na produkcję zbrojeniową, która zapewniała obywatelom bezpieczeństwo militarne, i przestawienie jej na produkcję prospołeczną, która miała zapewniać obywatelom bezpieczeństwo socjalne. *Welfare state* miało odnosić się do wszelkich działań państwa, polegających z jednej strony na korygowaniu mechanizmu rynkowego, z drugiej zaś na ograniczaniu ubóstwa, rozumianego jako stan deprywacji ważnych społecznie potrzeb. Cel tych działań miał być dwojaki: efektywnościowy i sprawiedliwościowy. Cel efektywnościowy związany był ze zwiększaniem efektywności funkcjonowania całej gospodarki. Cel sprawiedliwościowy z kolei związany był z urzeczywistnieniem idei sprawiedliwości społecznej. W ten sposób państwo (instytucje publiczne) wzięło na siebie odpowiedzialność za los obywateli, gwarantując im minimalny standard życia oraz dostarczając im całą gamę świadczeń socjalnych.

Z perspektywy czasu utworzenie państwa opiekuńczego można uznać za jedno z największych osiągnięć w historii ludzkości. Jego rozwój umożliwił przewyżcze-

---

<sup>2</sup> Z tego względu termin *welfare state* bywa tłumaczony jako „państwo dobrobytu” lub „państwo socjalne”.

nie wielu krytycznych problemów cywilizacyjnych, a także zapewnił postęp społeczny i gospodarczy. Przede wszystkim udało się znacznie ograniczyć zasięg skrajnego ubóstwa. Ponadto poprawiły się warunki bytu i pracy, a także zwiększyła się jakość kapitału ludzkiego i społecznego. Postęp społeczny miał realne przełożenie na poprawę sytuacji gospodarczej. Wzrost wykształcenia i poprawa stanu zdrowia ludności, w połączeniu ze wzrostem aktywności zawodowej grup, które wcześniej były defaworyzowane na rynku pracy (głównie kobiet), zwiększyły produktywność siły roboczej i powiększyły bazę podatkową, co z kolei dało możliwość dalszego rozwijania systemu zabezpieczenia społecznego i finansowania coraz szerzej zakrojonych działań socjalnych państwa.

Współcześnie zasadność prowadzenia przez państwo mniej lub bardziej zaawansowanych działań w sferze socjalnej jest praktycznie niepodważalna. Przemawia za tym przede wszystkim argument efektywnościowy. Okazuje się bowiem, że w długiej perspektywie środki przeznaczane na rozwiązywanie problemów społecznych (zwłaszcza na początkowym etapie ich rozwoju) są nieporównywalnie mniejsze aniżeli zagregowane konsekwencje (finansowe i pozafinansowe) wynikające z późniejszego nawarstwienia się i multiplikacji tych problemów (Błądowski i Kubicki, 2014).

Mimo niewątpliwych zalet, państwo opiekuńcze obarczone jest także niezaprzeczalnymi wadami. Głównym problemem jest to, że poza zamierzonymi efektami, które są pozytywne, programy socjalne generują także wiele negatywnych konsekwencji, które są niezamierzone i sprzeczne z oczekiwaniami decydentów (Mica, 2017). Właśnie te „efekty uboczne” są źródłem różnych paradoksów i kontrowersji. Mogą one bowiem powodować nawarstwienie i/lub pogłębianie się problemów, które miały zostać rozwiązane. Chodzi o to, że świadczenia socjalne tworzą system zachęt, które zmieniają ludzkie zachowanie. Rodzi się naturalna pokusa, żeby z nich korzystać w sposób nadmierny i nieuzasadniony. W rezultacie liczba osób korzystających ze świadczeń zwykle przewyższa liczbę osób, które tych świadczeń faktycznie potrzebują (Fording i Berry, 2007).

Problem nadmiernego korzystania ze świadczeń socjalnych nie jest nowy. Zwrócono na niego uwagę już pod koniec XVIII w. Wtedy to bowiem w Anglii po raz pierwszy wprowadzono zorganizowany program socjalny, określany mianem „systemu ze Speenhamland”. Nazwa pochodzi od miejscowości (w okolicach Newbury, Berkshire), gdzie w 1795 r. w obliczu przeciągającej się wojny i nieurodzaju podjęto decyzję o okresowym – na czas posuchy i pożogi – wprowadzeniu zasiłków wyrównawczych do płac. Wysokość tego zasiłku była uzależniona od dwóch kryteriów: ceny chleba oraz liczby posiadanych dzieci. Była to zatem pionierska próba zagwarantowania pracownikom i ich rodzinom minimum egzystencji.

To innowacyjne jak na tamte czasy przedsięwzięcie spotkało się ze stanowczą krytyką ówczesnych myślicieli. Malthus przestrzegał przed rozwiązłością i bez troską prokreacją (wynikającą z powiązania wysokości zasiłku z liczbą posiadanego potomstwa) prowadzącą do przeludnienia. Spencer, który był zwolennikiem koncepcji

darwinizmu społecznego, przestrzegał przed zakłóceniem procesu naturalnej selekcji i osłabieniem gatunku ludzkiego. Ricardo zwracał uwagę na problem związany z demotywowaniem do efektywnej pracy. Najbardziej donośne i wpływowe były jednak opinie głoszone przez Benthama. Ten prawnik i filozof, mimo tego, że był utilitarystą i co do zasady pochwalał ideę redystrybucji zasobów, dostrzegał również zagrożenia płynące z działalności socjalnej państwa. Opierając się na własnej koncepcji hedonizmu psychologicznego, tłumaczył, że „interes indywidualny zawsze jest stawiany ponad interes społeczny” (Troyer, 2003, s. 265). Zatem, jeśli pomoc socjalna nie powoduje żadnej ujmy czy krzywdy, to ludzie w sposób naturalny wybierają życie w bezczynności na koszt innych (tzw. racjonalne ubóstwo). Twierdził ponadto, że zasiłki pieniężne demoralizują, uzależniają i promują nieodpowiedzialne zachowania, takie jak brak zaangażowania w pracę i w naukę.

Te krytyczne opinie znalazły odzwierciedlenie w raporcie Królewskiej Komisji na temat Prawa Ubogich z 1832 r., gdzie zasiłki określono „nagrodą za lenistwo i występki” (Blaug, 1963, s. 152). W przeprowadzonej zaraz po tym reformie socjalnej (tzw. Nowe prawo ubogich, 1834 r.) skupiono się na wykreowaniu odpowiednich postaw względem pomocy oferowanej przez państwo. Wprowadzono nowe zasady, które stanowiły, po pierwsze, że beneficjenci pomocy bezwzględnie powinni być w gorszej sytuacji aniżeli osoby pracujące, a także, po drugie, że za otrzymywaną pomoc powinno się „płacić” poniżeniem i odebraniem części praw obywatelskich. Pomoc miała być udzielana w jak najmniej atrakcyjnej formie, a osoby z niej korzystające miały być piętnowane i upokarzane. W założeniu miało to odstraszać od nieuzasadnionego ubiegania się o wsparcie. Każdy obywatel miał samodzielnie rozwiązywać swoje problemy poprzez wykorzystywanie posiadanych zasobów oraz maksymalizację swojego wysiłku. Sięganie po pomoc oferowaną przez państwo miało być absolutną ostatecznością.

Każde państwo na własną modłę kształtowało podwaliny prawodawstwa socjalnego. W niektórych częściach zachodniego świata wprowadzono (w mniej lub bardziej zmodyfikowanej formie) zasady zbliżone ideowo do brytyjskiego Prawa ubogich. W innych częściach świata system socjalny rozwijał się w oparciu o inne paradygmaty. W rezultacie doszło do rozpowszechnienia różnych postaw względem świadczeń socjalnych, które to postawy przez długi czas utrwały się i głęboko zakorzeniły w zbiorowej świadomości.

Zróżnicowane uwarunkowania historyczne, a także odmienne tradycje i obyczaje obowiązujące w poszczególnych społeczeństwach wykształciły różne systemy norm i wartości, które rzutowały na późniejszy kształt państwa opiekuńczego. Te „podstawowe zasady” (*basic principles*), jak je określił Esping-Andersen (1990), stanowiły fundament reżimu socjalnego (*welfare regime*), czyli konfiguracji instytucji oraz ról odgrywanych przez poszczególnych aktorów systemu socjalnego. Czynniki kulturowe okazały się zatem mieć kluczowe znaczenie dla państwa opiekuńczego, determinując zarówno jego kształt, jak i efektywność.

Shionoya (2005) plastycznie zobrazował politykę socjalną, porównując ją do płynącej rzeki, której bieg wyznaczony jest dwoma brzegami. Jednym z tych brzegów są uwarunkowania instytucjonalno-prawne, a przeciwległy brzeg stanowią uwarunkowania kulturowe. Ta filozoficzna metafora trafnie oddaje problem korzystania ze świadczeń socjalnych. W każdym kraju poziom tego korzystania jest zróżnicowany. Powodem takiego stanu rzeczy jest oczywiście odmienna konstrukcja systemu socjalnego, która określa zakres, poziom i dostępność poszczególnych świadczeń. Niemniej jednak, nawet w przypadku względnie podobnych rozwiązań systemowych, poziom korzystania ze świadczeń i tak może się zasadniczo różnić. Wynika to z odmiennych realiów kulturowych. Rozpowszechnione w danym kraju normy zachowań, jak również dominujące w nim wartości, zwyczaje i obyczaje, kształtują indywidualne postawy względem rozwiązań, jakie oferuje państwo opiekuńcze.

Różnice kulturowe powodują, że zastosowanie takich samych rozwiązań socjalnych może przynosić zróżnicowane efekty w różnych krajach. Zwrócili na to uwagę m.in. Algan oraz Cahuc, którzy rozważali możliwość zreformowania polityki rynku pracy w Unii Europejskiej. Zastanawiali się nad możliwością wdrożenia na szczeblu ponadnarodowym zunifikowanych rozwiązań w zakresie zabezpieczenia ryzyka bezrobocia (Algan i Cahuc, 2009). Uznali jednak, że ze względu na zróżnicowaną skłonność do nadużywania świadczeń socjalnych nie jest to możliwe. Nieuzasadnione ubieganie się o pomoc stanowi istotne ograniczenie funkcjonowania instytucji rynku pracy i musi być wzięte pod uwagę przy konstruowaniu krajowych programów socjalnych. Nie należy tworzyć rozwiązań na zasadzie *one size fits all*. To, co z powodzeniem sprawdza się w jednym kraju, wcale nie musi się sprawdzić w innym.

## 1.2. Definicja moralności socjalnej

Uwarunkowania kulturowe kreują dwojaki rodzaj sił oddziałujących na skłonność do korzystania ze świadczeń socjalnych. Z jednej strony jest to przyzwolenie społeczne, z drugiej zaś jest to poczucie słuszności określonego działania. W rezultacie sięganie po nienależne świadczenia lub w niewłaściwy sposób budzi określone reakcje w postaci zarówno sankcji zewnętrznych (stygmatyzacji, ostracyzmu, piętna), jak i sankcji wewnętrznych (zakłopotania, poczucia winy, wyrzutów sumienia).

Ten wewnętrzny mechanizm norm i sankcji regulujący postawę wobec korzystania ze świadczeń oferowanych przez państwo opiekuńcze określić można mianem moralności socjalnej. Pod tym pojęciem kryje się motywacja do właściwego korzystania ze świadczeń i to w kontekście zarówno zakresu, jak i sposobu ich wykorzystania. Jest to więc skłonność do działania zgodnego z regułami państwa opiekuńczego oraz z zasadami współżycia społecznego. Osoba moralna socjalnie stara się unikać nieprawidłowości na tym polu, przy czym taki stan rzeczy nie wynika z obawy przed potencjalnymi karami, lecz z osobistych przekonań i zinternalizowanych wartości.

Moralność socjalna jest blisko powiązana z innym pojęciem, mianowicie z moralnością podatkową. Ponoszenie obciążeń podatkowych i korzystanie ze świadczeń socjalnych to są jakby dwie strony tej samej monety. Obywatel wobec państwa opiekuńczego występuje bowiem w dwóch rolach: jako „dawca”, który poprzez daniny publiczne utrzymuje funkcjonowanie instytucji socjalnych, a także jako „biorca”, który korzysta ze świadczeń, jakie oferują te instytucje. Pojęcie moralności podatkowej jest już dość mocno osadzone w teorii nauk społecznych. Oznacza ono wewnętrzną motywację do płacenia podatków, a dokładniej rzecz ujmując: odnosi się do kwestii wywiązywania się z obowiązków podatkowych lub ich zaniedbywania (Alm i Torgler, 2006; Luttmer i Singhal, 2014; Williams i Martínez, 2014). Osoby o niskiej moralności podatkowej dopuszczają się różnych praktyk (legalnych lub nielegalnych) unikania płacenia podatków.

Dotychczas w literaturze przedmiotu pojęcie moralności socjalnej definiowane było jako „indywidualna niechęć do nadmiernego eksploatowania państwa opiekuńczego poprzez nadużycia socjalne” (Halla i in., 2010). Zgodnie z tym podejściem osoby o niskiej moralności dopuszczają się różnego rodzaju nieprawidłowości służących nieuprawnionemu pozyskaniu świadczeń. Moralność socjalna jest zatem „lustrzanym odbiciem” moralności podatkowej – obywatele są wysoce moralni w ujęciu podatkowym wówczas, gdy należycie płacą podatki, a w ujęciu socjalnym wówczas, gdy nie nadużywają świadczeń.

Zdaniem autorów niniejszego opracowania takie podejście do moralności socjalnej jest zdecydowanie zbyt wąskie. Problem polega na tym, że w przypadku podatków mamy do czynienia z obowiązkiem, który nie budzi większych kontrowersji. Sprawa jest zatem prosta: osoba o wysokiej moralności płaci podatki, a osoba o niskiej moralności uchyla się od tego obowiązku. Jeśli chodzi natomiast o świadczenia socjalne, to sprawa jest zdecydowanie bardziej złożona. Mamy tutaj do czynienia z uprawnieniami, z których obywatele mogą, ale nie muszą korzystać. Świadczenia mogą być zatem albo wykorzystywane właściwie (zgodnie z intencją świadczeniodawcy), albo nadużywane, albo niewykorzystywane. O ile nadużywanie świadczeń, czyli pozyskiwanie i/lub wykorzystywanie ich niezgodnie z obowiązującymi regułami, jest bez wątpienia przejawem niskiej moralności socjalnej, o tyle działanie przeciwne, czyli powstrzymanie się od korzystania z nich, wcale nie musi być uznane za coś wysoce moralnego, zwłaszcza jeśli świadczenia służą rozwiązaniu jakiegoś ważnego problemu.

Fakt korzystania lub niekorzystania ze świadczeń może być różnie oceniany w zależności od intencji oraz kontekstu. Czym innym jest próba samodzielnego rozwiązywania własnych problemów, bez korzystania z zewnętrznej pomocy, a czym innym jest bierność lub antagonistyczne nastawienie do instytucji socjalnych, prowadzące do deprywacji ważnych potrzeb. W pewnych okolicznościach powstrzymanie się od korzystania ze świadczeń może być odbierane jako działanie społecznie niepożądane, np. wtedy, gdy efektem tego jest narastanie i multiplikacja problemów, które dotyczą nie tylko niedoszłego świadczeniobiorcę, ale także osoby w jego otocze-

niu. Niezwykle trudno zatem w tym obszarze o osądy wartościujące. Nie sposób jednoznacznie stwierdzić, jakie działanie jest „dobre” lub „właściwe”, a jakie jest „naganne” lub „błędne”.

Dywagacje oscylujące wokół zagadnienia moralności socjalnej sięgają wspomnianego już wcześniej Benthama, który uważał, że świadczenia socjalne działają demoralizująco na społeczeństwo. Ta krytyczna opinia odbiła się głośnym echem w świecie nauki i polityki. Idee Benthama doczekały się wielu naśladowców i kontynuatorów. Bardziej współcześnie, w podobnym duchu krytyczne uwagi na temat programów socjalnych wyrażało (i nadal wyraża) wielu myślicieli. Przede wszystkim należy wspomnieć o takich osobach jak Murray (1984) czy Mead (1986), którzy twierdzili, że ludzie umyślnie zmieniają swoje zachowanie w taki sposób, żeby zmaksymalizować zakres wsparcia otrzymywanego od państwa. O krok dalej w swoich krytycznych osądach poszedł Niskanen (1996), który stwierdził, że państwo opiekuńcze jest zarówno konsekwencją, jak i przyczyną różnych krytycznych problemów, które określane są patologiami społecznymi.

Można przyjąć, że w dyskursie naukowym problem moralności socjalnej zaczął się pojawiać za sprawą szwedzkiego ekonomisty Lindbecka, który w połowie lat 90. XX w. opublikował głośny artykuł zatytułowany „Hazardous Welfare-State Dynamics” (Lindbeck, 1995). W tekście tym autor przedstawił teoretyczny model powolnego i długotrwałego procesu erozji tego, co można określić jako moralność socjalna. Parafrazując prawo Saya<sup>3</sup> stwierdził, że podaż świadczeń socjalnych tworzy popyt na te świadczenia. Punktem wyjścia jego analizy jest sytuacja utworzenia państwa opiekuńczego i wdrożenia różnych programów socjalnych. Oferowane świadczenia generują wiele zachęt ekonomicznych, żeby z nich korzystać. Przeciwwagą dla zachęt są normy społeczne, które kładą silny nacisk na samowystarczalność, indywidualną przezorność i wysoki etos pracy. Normy społeczne powstrzymują przed sięganiem po pomoc oferowaną przez państwo. Osoby, które są do tego zmuszone ze względu na trudną sytuację życiową, ponoszą wysokie koszty psychologiczne, doświadczając dyskomfortu, a nawet uczucia przykrości. Niektóre osoby poddają się jednak pokusie i zmieniają sposób swojego postępowania, łamiąc ogólne (pisane i niepisane) normy. Początkowo dotyczy to bardzo wąskiej grupy ludzi, do której jednak systematycznie dołączają kolejne jednostki (naśladowcy, imitatorzy). Z czasem ta grupa powiększa się na tyle, że w pewnym momencie zaczyna stanowić „krytyczną większość”. Jest to argument uzasadniający zmianę zachowania dla pozostałych. Wewnętrzne sankcje coraz bardziej tracą siłę swego oddziaływania. Korzystanie ze świadczeń socjalnych staje się normą, a nie wyjątkiem<sup>4</sup>. Nawet zacieśnianie regu-

<sup>3</sup> Chodzi o tzw. prawo rynków autorstwa francuskiego ekonomisty Saya z 1803 r. mówiące o tym, że podaż jest czynnikiem tworzącym popyt.

<sup>4</sup> Przejawia się to m.in.: wzrostem korzystania z pomocy społecznej, wzrostem bezrobocia i mniejszą aktywnością w poszukiwaniu zatrudnienia, wzrostem absencji chorobowej, większą skłonnością do wczesnego przechodzenia na emeryturę.



lacji prawnych i zwiększanie kontroli nie są w stanie powstrzymać tego procesu. Mało tego, taka opresyjność okazuje się kontrskuteczna i przyśpiesza ów proces. Po pierwsze, działania administracyjne stają się czytelnym sygnałem, że łamanie dawnych norm stało się zjawiskiem powszechnym. Po drugie, sankcje formalne ograniczają indywidualną swobodę działania i wypierają wewnętrzną motywację do szanowania dawnych zasad.

### 1.3. Korzystanie ze świadczeń socjalnych: ujęcie koncepcyjne

W naukach społecznych funkcjonują dwie odmienne koncepcje (modele) natury ludzkiej: ekonomiczna i socjologiczna. Pierwsza z tych koncepcji została stworzona przez Smitha i określana jest mianem *homo oeconomicus*. Jest to wizja człowieka, który w swoich poczynaniach kieruje się zasadą racjonalności. „Przyciąga” go perspektywa korzyści. Szybko adaptuje się do zmieniających się okoliczności, stale poszukując nowych możliwości zwiększenia własnej satysfakcji (użyteczności). Druga koncepcja została stworzona przez Durkheima i określana jest mianem *homo sociologicus*. Jest to wizja człowieka, który w swoich poczynaniach kieruje się normami społecznymi. „Odpycha” go perspektywa kary za nieodpowiednie zachowanie. Jest niewrażliwy na zmiany okoliczności; trzyma się dominujących wzorców działania nawet wówczas, gdy pojawiają się nowe – potencjalnie korzystniejsze – możliwości. O ile *homo oeconomicus* przedstawiany jest jako „aspółeczny atom”, motywowany wewnętrzną chęcią pozyskania korzyści, o tyle *homo sociologicus* jest przedstawiany jako „bezrefleksyjna zabawka sił społecznych”, motywowana zewnętrzną chęcią uniknięcia nieprzyjemności (Elster, 1989).

Współcześnie przyjmuje się, że ludzkie zachowanie jest wypadkową obu zmian: zasady racjonalności oraz norm społecznych. W kontekście funkcjonowania państwa opiekuńczego normy nakazujące samodzielność i indywidualną przeczność stanowią przeciwwagę dla zachęt finansowych płynących ze świadczeń socjalnych. Skoro tak, to decyzję o skorzystaniu ze świadczenia ( $D_i$ ) przez  $i$ -tą jednostkę można przedstawić następująco:

$$D_i = W_i - (KF_i + KA_i + KP_i),$$

gdzie:  $D_i$  – decyzja o skorzystaniu ze świadczenia socjalnego przez  $i$ -tą jednostkę;  $W_i$  – wartość świadczenia socjalnego dla  $i$ -tej jednostki;  $KF_i$  – koszt finansowy pozyskania świadczenia socjalnego dla  $i$ -tej jednostki;  $KA_i$  – koszt alternatywny pozyskania i konsumpcji świadczenia socjalnego dla  $i$ -tej jednostki;  $KP_i$  – koszt psychologiczny pozyskania i konsumpcji świadczenia socjalnego dla  $i$ -tej jednostki.

Do skorzystania ze świadczenia socjalnego dochodzi wówczas, gdy wartość neto (z uwzględnieniem kosztów) tego świadczenia jest dodatnia ( $D_i > 0$ ), czyli gdy potencjalne korzyści przewyższają potencjalne koszty. Skłonność do korzystania ze świadczenia jest tym wyższa, im wyższa jest jego wartość i im niższe są koszty związane z jego pozyskaniem i konsumpcją (Jurek, 2022).

Koszty świadczeń socjalnych mogą mieć charakter finansowy lub niefinansowy. Koszt finansowy (*KF*) to bezpośrednie wydatki ponoszone na pozyskanie świadczenia, np. koszt dojazdu do placówki czy koszt doradztwa prawnego. Ponadto, gdyby świadczenie było pobierane nienależnie, to potencjalnym kosztem finansowym (w razie wykrycia) może być odebranie świadczenia, a w przypadku złamania prawa dodatkowo także sankcja karna w postaci grzywny.

Co się zaś tyczy kosztów niefinansowych, to można je podzielić na dwa rodzaje: koszt alternatywny (*KA*) i koszt psychologiczny (*KP*).

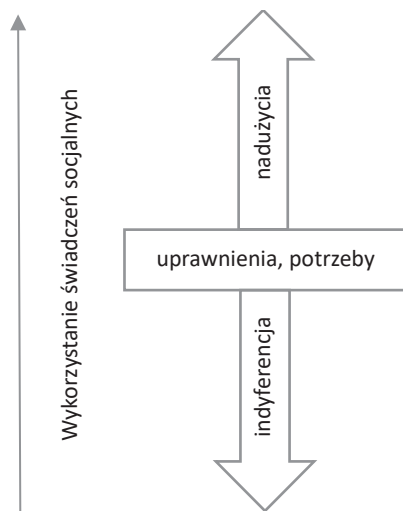
Koszt alternatywny związany jest z utraconymi korzyściami. Chodzi m.in. o koszt alternatywny czasu, jaki musi zostać poświęcony na pozyskanie danego świadczenia. Koszt ten jest tym wyższy, im bardziej czasochłonny jest proces aplikowania o świadczenie, czyli im większa jest zawiałość biurokratycznych procedur. Koszt alternatywny może być także związany z innymi utraconymi korzyściami, w sytuacji gdy pozyskanie świadczenia wymaga poświęcenia jakiegoś innego dobra. Taka sytuacja może wystąpić np. wtedy, gdy warunkiem uzyskania świadczenia jest zaprzestanie wykonywania pracy zawodowej.

Koszt psychologiczny jest związany z poczuciem dyskomfortu w sytuacji łamania ogólnie obowiązujących norm społecznych (niepisanych zasad). Przejawia się on zakłopotaniem, wstydem i/lub wyrzutami sumienia. Koszt ten jest bezpośrednio związany z czynnikiem moralnym, czyli sposobem postrzegania określonych działań w kategorii „dobra” lub „zła”. To właśnie zróżnicowanie poziomu tej moralności w poszczególnych państwach tłumaczy, dlaczego zastosowanie takich samych rozwiązań socjalnych może przynosić odmienne efekty. Tłumaczy to również indywidualne różnice w zachowaniu członków tej samej społeczności: o ile niektóre osoby nadmiernie eksploatują swoje uprawnienia socjalne, nierzadko dopuszczając się różnego rodzaju nadużyć, o tyle inne osoby wykazują daleko posuniętą powściągliwość w korzystaniu ze świadczeń nawet wtedy, gdy mają do tego w pełni uzasadnione prawo.

Graficzną ilustrację tego zagadnienia przedstawiono na rys. 1. Pewnym stanem optymalnym jest sytuacja, gdy obywatele korzystają ze świadczeń socjalnych stosownie do rzeczywistych potrzeb oraz posiadanych uprawnień. Od tego stanu optymalnego zdarzają się jednak odchylenia i to w obu kierunkach. Nadmierne wykorzystywanie świadczeń określane jest mianem nadużyć socjalnych. Przeciwna sytuacja, czyli niedostateczne wykorzystanie świadczeń, nie ma jeszcze w języku polskim sto-

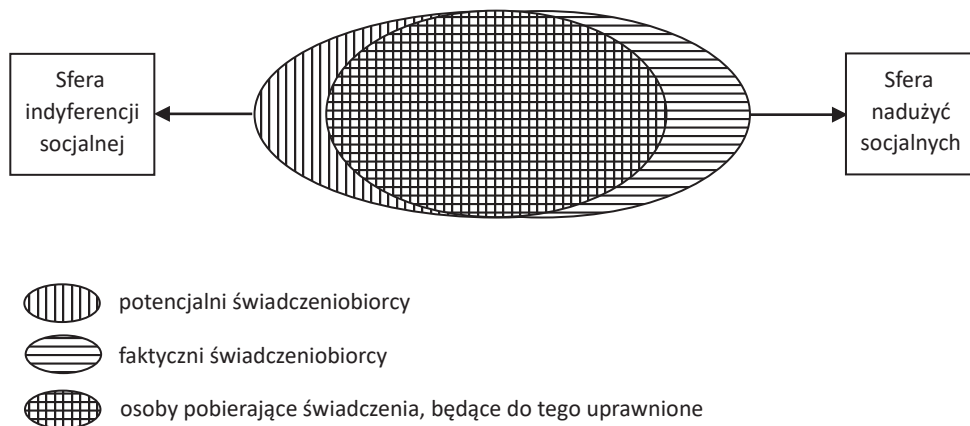
sownego określenia. Wydaje się, że właściwą nazwą dla tego zjawiska jest termin „indiferencja<sup>5</sup> socjalna”.

Zwykle w teorii polityki społecznej zakłada się brak efektów ubocznych prowadzonych działań socjalnych. Tymczasem reakcje behawioralne ludzi są często trudne do przewidzenia i nierzadko sprzeczne z oczekiwaniami świadczeniodawców. W związku z tym populacja osób pobierających dany rodzaj świadczenia (faktycznych świadczeniobiorców) wcale nie musi się pokrywać z populacją osób, które stanowią rzeczywistą grupę docelową, czyli osób, które ze względu na swą sytuację są predestynowane do otrzymywania tego świadczenia (potencjalnych świadczeniobiorców). Te rozbieżności zostały zaprezentowane na rys. 2.



**Rys. 1.** Wykorzystywanie świadczeń socjalnych w relacji do posiadanych uprawnień: nadużycia socjalne i indiferencja socjalna

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 2.** Świadczeniobiorcy potencjalni a świadczeniobiorcy faktyczni: ujęcie koncepcyjne

Źródło: opracowanie własne.

<sup>5</sup> Indyferencja to inaczej obojętność, bierność, pasywność.

Owal po lewej stronie obrazuje populację potencjalnych świadczeniobiorców, a owal po prawej stronie obrazuje rzeczywistych świadczeniobiorców. W sytuacji idealnej, bez sprzecznych reakcji behawioralnych, oba te owale dokładnie na siebie nachodzą. W rzeczywistości jednak część ludzi nie sięga po należne im świadczenia, a część nadużywa świadczeń. Przestrzeń wspólną obu owali stanowią osoby, które pobierają świadczenie, będąc do tego w pełni uprawnionymi. Przestrzeń na lewo to sfera indyferencji socjalnej, czyli osoby, które z różnych względów nie pobierają należnych im świadczeń. Przestrzeń na prawo to sfera nadużyć socjalnych, czyli osoby sięgające po świadczenia, nie będąc do tego uprawnionymi.

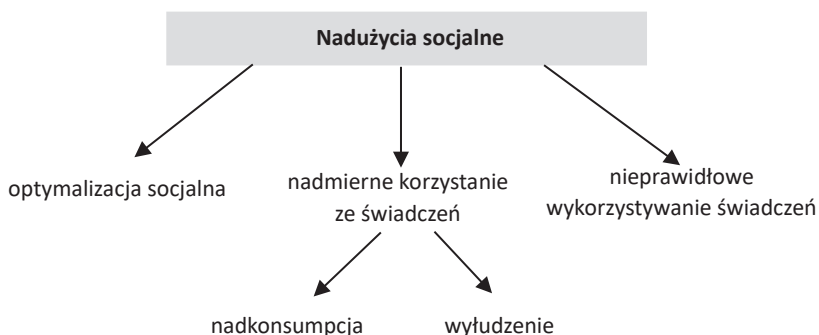
## 1.4. Nadużycia socjalne

Nadużycia socjalne to pojęcie złożone i wielowymiarowe (Krysztofowicz i Wygonna, 2017). Ogólnie rzecz biorąc, są to wszelkie działania sprzeczne z zasadami funkcjonowania systemu zabezpieczenia społecznego, które naruszają zbiorowy interes jego uczestników (obywateli). Można je podzielić na: nadużycia wewnętrzne, których dopuszczają się interesariusze wewnętrzni, czyli osoby administrujące systemem, i nadużycia zewnętrzne, będące efektem działań interesariuszy zewnętrznych, czyli klientów systemu. Ze względu na to, kim są interesariusze zewnętrzni (klienci), nadużycia można podzielić na te, które są autorstwa klientów indywidualnych (osób prywatnych), oraz te, których dopuszczają się klienci instytucjonalni (przedsiębiorstwa). Ponadto, ze względu na charakter nadużyć, jakich dopuszczają się interesariusze zewnętrzni (klienci), można je podzielić na nadużycia dotyczące wnoszenia „wkładu” do systemu (opłacania danin publicznych) oraz nadużycia dotyczące korzystania z „dobrodziejstw” oferowanych przez system (pobierania świadczeń).

W niniejszym opracowaniu przedmiotem zainteresowania są nieprawidłowości, jakich dopuszczają się osoby prywatne w zakresie korzystania ze świadczeń socjalnych. Za nadużycia uważamy nieprzestrzeganie reguł (formalnych i nieformalnych) określających zarówno dostęp do świadczeń, jak również sposób ich wykorzystania. Chodzi zatem o różne praktyki (działanie lub zaniechanie działania) prowadzące do nadmiernego – w stosunku do posiadanych uprawnień i/lub rzeczywistych potrzeb – pobierania świadczeń, a także do niewłaściwego, czyli niezgodnego z przeznaczeniem, ich wykorzystania.

Te nieprawidłowości są przejawem patologii w korzystaniu ze świadczeń. Są one albo nielegalne, czyli łamią określone normy prawne, albo mieszczą się w granicach prawa, jednak naruszają dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego. Nie chodzi więc tutaj tylko o przestępstwa, lecz także o wszelkie nieprawidłowości, które są sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości i godzą w interes ogólnospołeczny. W ten obszerny katalog wpisują się zatem m.in. działania polegające na nadużywaniu posiadanych uprawnień, jak również lawirowanie na granicy prawa (np. wykorzystywanie luk w prawie).

Nadużycia socjalne można podzielić na trzy zasadnicze kategorie, tak jak to zostało przedstawione na rys. 3.



**Rys. 3.** Kategorie nadużyć socjalnych

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszą kategorią nadużyć jest optymalizacja socjalna. Polega na pozorowaniu rzeczywistości, czyli aranżowaniu swojej sytuacji życiowej pod kątem kryteriów przyznawania określonych świadczeń. W ramach tej aranżacji dokonywana jest faktyczna modyfikacja, która ma na celu bądź to spełnienie formalnych wymagań do uzyskania świadczenia, bądź to zwiększenie wartości już otrzymywanego świadczenia. Przykładem może być tutaj zmiana płci wyłącznie w celu wcześniejszego uzyskania uprawnień emerytalnych. Może to być także turystyka socjalna (*welfare migration*), czyli pewna specyficzna forma migracji dokonywana w celu realizacji roszczeń socjalnych.

Optymalizacja socjalna dotyczy przede wszystkim modyfikowania sytuacji rodzinnej, materialnej i/lub zawodowej. W kontekście sytuacji rodzinnej optymalizacją może być celowe nielegalizowanie związku lub branie fikcyjnego rozwodu tylko po to, aby korzystać ze świadczeń dedykowanych samotnym rodzicom. W kontekście sytuacji materialnej optymalizacją może być pozorowane pozbywanie się (ukrywanie) majątku i/lub dochodów w celu korzystania ze świadczeń dla osób ubogich<sup>6</sup>. Co się zaś tyczy optymalizacji w kontekście sytuacji zawodowej, to może nią być albo

<sup>6</sup> W USA funkcjonuje program socjalny, z którego finansowane są usługi medyczne dla ubogich seniorów (Medicaid). Mimo tego, że jest on skierowany tylko do osób spełniających kryteria dochodowe i majątkowe, stanowi on główne źródło finansowania m.in. opieki długoterminowej. Okazuje się, że świadczenia pobiera znacznie więcej osób, niż formalnie jest do tego uprawnionych. Dzieje się tak na skutek nagminnego korzystania ze specjalistycznych porad prawnych, które pomagają ukryć dochody i zasoby materialne (*Medicaid planning techniques*). Wykształciła się wręcz specjalna grupa doradców prawno-finansowych (określanych mianem *Medicaid planners*), którzy pomagają odpowiednio zoptymalizować sytuację materialną dzięki przepisaniu majątku na krewnych lub ukrywaniu dochodu poprzez fikcyjne zobowiązania kredytowe. Szacuje się, że 60–75% aplikacji do programu Medicaid odbywa się z wykorzystaniem usług tego typu doradców.

unikanie formalnego zatrudnienia w obawie przed utratą świadczeń dla osób bezrobotnych, albo przeciwnie – fikcyjne pracowanie (zatrudnienie na umowę o pracę lub prowadzenie działalności gospodarczej) tylko w celu pozyskania prawa do spodziewanych świadczeń socjalnych. Chodzi dokładnie o pozorowanie wystąpienia okoliczności stanowiącej tytuł do ubezpieczenia społecznego. Podobnego typu optymalizacją może być również zawyżanie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne wyłącznie w celu podniesienia wysokości przyszłych (spodziewanych) świadczeń.

Dругa kategoria nadużyć to nadmierne korzystanie ze świadczeń. Problem ten może przybierać dwojaką postać: (1) nadkonsumpcji lub (2) wyłudzenia. Nadkonsumpcja jest naturalnym efektem zjawiska określanego mianem pokusy nadużyć (*moral hazard*). Chodzi o to, że jednostka objęta zabezpieczeniem społecznym (podobnie jak i każdą inną formą zewnętrznej asekuracji) zmienia swoje zachowanie, czego rezultatem jest nieracjonalne (nadmierne) korzystanie z dostępnych świadczeń (Arrow, 1963). Co się zaś tyczy wyłudzenia, to jest nim umyślne wprowadzenie w błąd instytucji socjalnej celem pozyskania nienależnych świadczeń (Kukuła, 2016).

Zarówno nadkonsumpcja, jak i wyłudzenie sprowadzają się do tego samego problemu, jakim jest nadmierne korzystanie ze świadczeń. Odróżnia je jednak intencja działania. W przypadku nadkonsumpcji problemem jest ograniczona motywacja do roztropnego działania. Osoba korzysta z przysługujących jej świadczeń, ale równie dobrze nie musiałaby tego robić. Wykorzystuje swoje uprawnienia tylko dlatego, że ma taką możliwość. Rezygnacja ze świadczeń nie wiązałaby się z żadnymi negatywnymi reperkusjami ani dla niej samej, ani dla osób z jej najbliższego otoczenia. Jest to zatem przejaw pewnego rodzaju marnotrawstwa. Co się zaś tyczy wyłudzenia, to w tym przypadku dochodzi do naruszenia przepisów prawa. Osoba świadomie i celowo wprowadza w błąd instytucję socjalną. Robi to w sposób zakonspirowany (utrudniający wykrycie) i z zamiarem osiągnięcia osobistych korzyści. Ucieka się przy tym do oszustwa: albo zataja informacje, albo posługuje się fikcyjnymi dokumentami, które zostały bądź to sfałszowane, bądź to pozyskane w drodze korupcji.

Ostatnią (trzecią) kategorią nadużyć jest nieprawidłowe wykorzystywanie świadczeń socjalnych. Do takich sytuacji dochodzi wówczas, gdy jakaś osoba spełnia warunki otrzymania świadczeń, pobiera te świadczenia we właściwej ilości, jednak wykorzystuje je niezgodnie z przeznaczeniem. Chodzi tutaj o wydatkowanie świadczeń pieniężnych (np. zasiłków celowych, świadczeń rodzinnych czy wychowawczych) niezgodnie z intencją świadczeniodawcy, czyli na zakup niewłaściwych dóbr i usług (np. na alkohol czy hazard). Chodzi także o sprzedawanie uzyskanych świadczeń rzeczowych (np. żywności, leków, bonów) w celu zakupu innych dóbr czy usług. Ciekawym przykładem tego typu nadużycia jest proceder określany jako zrzut wody (*water dumping*). Polega on na wymianie bonów żywnościowych na wodę w butelkach (z kaucją), które są natychmiast opróżniane, a za ich zwrot otrzymywana jest gotówka, którą można już przeznaczyć na dowolny cel.

## 1.5. Indyferencja socjalna

Pojęcie moralności socjalnej nie ogranicza się do nadużyć socjalnych. Ważnym jej aspektem jest również zjawisko indyferencji socjalnej. Polega ono na tym, że określone jednostki nie korzystają ze świadczeń, do których są uprawnione, lub pobierają te świadczenia w niepełnej wysokości (Jurek, 2022).

Sytuacja, w której dana osoba nie ubiega się o świadczenie, do którego jest uprawniona, może wydawać się irracjonalna z punktu widzenia ekonomii klasycznej (Harnisch, 2019). Rezygnacja z określonej kwoty środków finansowych nie jest optymalnym wyborem dla modelowego *homo oeconomicus*, może jednak okazać się zrozumiała, gdy uwzględnimy bardziej złożony obraz natury ludzkiej oraz rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Na decyzje podejmowane przez jednostkę mogą bowiem wpływać, oprócz przewidywanych korzyści ekonomicznych, również związane z danym wyborem potencjalne koszty oraz normy społeczne. Co więcej, może ona być po prostu nieświadoma posiadanych uprawnień (Whelan, 2010).

Wartość świadczenia jest zatem tylko jednym z czynników warunkujących decyzję określonej osoby o ubieganiu się o nie. Należy przy tym pamiętać, że taka sama kwota świadczenia może mieć zupełnie różną użyteczność dla osób o różnych preferencjach, zróżnicowanym statusie ekonomicznym oraz odmiennej sytuacji rodzinnej. Z badań wynika np., że zakres indyferencji socjalnej jest stosunkowo mały wśród samotnych rodziców i osób biernych zawodowo (Harnisch, 2019). Zwiększone potrzeby gospodarstwa domowego oraz niedostatek alternatywnych źródeł dochodu zwiększają subiektywną wartość świadczenia. Nie musi to jednak prowadzić do decyzji o ubieganiu się o nie, ponieważ potencjalny świadczeniobiorca bierze również pod uwagę (świadomie lub nie) związane z tym koszty. Mogą one mieć charakter zarówno finansowy, jak i niefinansowy. Te pierwsze dotyczą m.in. wydatków ponoszonych w związku z uzyskaniem informacji oraz ewentualnym przemieszczaniem się w celu załatwienia odpowiednich formalności. Z kolei do drugiej kategorii można zakwalifikować koszty alternatywne (związane z utraconymi korzyściami) oraz koszty psychologiczne, ponoszone, gdy decyzja o skorzystaniu ze świadczenia jest sprzeczna z określonymi normami wewnętrznymi i/lub społecznymi (Jurek, 2022).

Przedstawiona analiza odnosi się do czynników warunkujących wybór dokonywany przez jednostkę. Jak dowodzi Van Oorschot, w szerszej perspektywie możemy poszukiwać przyczyn indyferencji socjalnej na trzech poziomach – nie tylko tym dotyczącym potencjalnego świadczeniobiorcy, ale również na poziomie konstrukcji programu socjalnego, w ramach którego są wypłacane świadczenia, a także na szczeblu administracji zarządzającej procesem ich udzielania (Van Oorschot, 1991).

Zdaniem wymienionego autora prawdopodobieństwo wystąpienia indyferencji jest większe w przypadku tych programów socjalnych, które są oparte na kryterium dochodowym, a także charakteryzują się dużą ilością reguł i wytycznych, ich złożonością oraz niejasnością reguł definiujących uprawnienia. Ponadto większy zasięg

indyferencji dotyczy programów jedynie uzupełniających inne źródła dochodów, takich, w których inicjatywa ubiegania się o świadczenie należy wyłącznie do potencjalnego świadczeniobiorcy, a także programów adresowanych do zbiorowości, w stosunku do których występują uprzedzenia społeczne (Van Oorschot, 1991). Badania empiryczne potwierdzają wiele z tych założeń (Harnisch, 2019; Hernanz i in., 2004).

Van Oorschot (1991) wskazuje również czynniki sprzyjające wzrostowi indyferencji, które mogą wystąpić na poziomie administrowania określonym programem socjalnym. Zalicza do nich m.in.:

- sposób obsługi interesantów, który jest przez nich doświadczany jako poniżający, upokarzający;
- nieodpowiednią jakość komunikacji z klientem, udzielanie niedostatecznej ilości informacji i porad;
- niską jakość podejmowanych decyzji, np. opartych na ograniczonym zakresie informacji lub stereotypowym spojrzeniu na potencjalnych beneficjentów;
- wykorzystanie rozbudowanych formularzy będących podstawą ubiegania się o świadczenia;
- słabą współpracę z innymi administratorami zaangażowanymi w realizację programu;
- błędną interpretację regulacji;
- wbudowanie w system udzielania świadczeń mechanizmów kontroli nadużyć.

Dopiero uwzględnienie wszystkich trzech poziomów pozwala zrozumieć złożoność indyferencji socjalnej oraz zróżnicowanie skali jej występowania w przypadku poszczególnych rodzajów świadczeń.

Z punktu widzenia systemu zabezpieczenia społecznego, oprócz przyczyn, szczególnie istotną kwestią jest skala omawianego zjawiska. Jej określenie jest trudne, ponieważ administratorzy programów socjalnych zazwyczaj nie dysponują wykazem uprawnionych ani szczegółowymi danymi dotyczącymi ich liczby. W tej sytuacji badania poziomu indyferencji socjalnej mają charakter szacunkowy, są ograniczone pod względem przestrzennym oraz dotyczą wybranych świadczeń. Niemniej jednak w ostatnich dwóch dekadach, zwłaszcza w Europie, publikowano przybliżone dane na ten temat. Harnisch (2019) prześledziła zakres wykorzystania jednego z niemieckich świadczeń dla osób bezrobotnych (Arbeitslosengeld II), dochodząc do wniosku, że w latach 2005–2014 przeciętnie aż 55,7% uprawnionych gospodarstw domowych nie ubiegało się o nie. W jednym z opracowań OECD na podstawie przeglądu dostępnych danych dla państw członkowskich stwierdzono, że zakres indyferencji waha się w przedziale 20–60% w przypadku świadczeń pomocy społecznej i programów mieszkaniowych oraz w przedziale 20–40% w odniesieniu do rekompensat kierowanych do bezrobotnych (Hernanz i in., 2004).

Tak duża skala zjawiska oznacza, że jest ono istotną determinantą skuteczności systemu zabezpieczenia społecznego. W czasie jednego ze spotkań ekspertów ONZ



stwierdzono nawet, że kwestia niekorzystania ze świadczeń jest dla współczesnego państwa dobrobytu znacznie ważniejsza (pod względem skali i konsekwencji społecznych) niż problem nadużyć (Van Oorschot, 1991). Duży odsetek uprawnionych gospodarstw domowych, które z różnych przyczyn nie ubiegają się o przysługujące im świadczenia, świadczy o nieefektywności określonych programów socjalnych, ponieważ uniemożliwia osiągnięcie zakładanych rezultatów, np. dotyczących ograniczenia skali ubóstwa. Ostateczny rezultat procesu dystrybucji dóbr jest w takiej sytuacji znacząco odmienny od zamierzonego (Whelan, 2010). Problem jest szczególnie istotny w przypadku gospodarstw domowych pozbawionych alternatywnych źródeł dochodu, wiąże się bowiem z zagrożeniem niedostatecznym zaspokajaniem podstawowych potrzeb.

Nie można oczywiście wykluczyć, że w przypadku niektórych programów socjalnych pewną rolę odgrywa kwestia błędnego adresowania świadczeń. Niepoprawnie wytyczone cele odzwierciedlają się wtedy w braku zainteresowania ich potencjalnych beneficjentów. Ogólnie jednak skala zjawiska powinna skłaniać decydentów do większego namysłu nad sposobami konstruowania tych programów i administrowania nimi. Jak się wydaje, szczególne znaczenie ma niestygmatyzujące adresowanie świadczeń oraz ograniczanie finansowych i niefinansowych kosztów ubiegania się o nie.

## 1.6. Postawy socjalne

Zjawisko moralności socjalnej<sup>7</sup> na płaszczyźnie polskiego życia naukowego jest czymś nowym i nieopisanym. Dość powiedzieć, że to w niniejszej książce zainicjowano pierwszą próbę zdefiniowania „moralności socjalnej”. Dlatego też podjęcie analiz badawczych poświęconych temu zjawisku wymagało na samym początku dokładnego określenia narzędzi i pojęć badawczych, dzięki którym można byłoby je przeprowadzić.

Moralność socjalna, tworząc określony porządek normatywny, definiuje, co jest przez jednostkę usprawiedliwione, akceptowalne i dopuszczalne w kwestii wykorzystywania świadczeń oferowanych przez państwo. A co w tej kwestii jest nieusprawiedliwione, nieakceptowalne i niedopuszczalne. W ten sposób tworzą się wymagania moralne i wzorce etyczne dotyczące wykorzystywania świadczeń socjalnych. Uwidaczniają się one w postawach jednostek w tym wymiarze, i dlatego w przypadku moralności socjalnej terminem, który, jak się wydaje, może być pomocny w analizach teoretycznych i badawczych jej poświęconych, jest „postawa socjalna”. Chcąc zbadać i zrozumieć uwarunkowania związane z wykorzystaniem świadczeń socjalnych przez jednostki oraz ich poglądów, nastawienia, motywacji i ocen na ten temat, jak również ich zachowań w tym wymiarze, w swojej pracy badawczej postanowiliśmy korzystać z pojęcia „postawy socjalnej”.

<sup>7</sup> Pojęcie „moralności socjalnej” zostało szczegółowo wyjaśnione w podrozdz. 1.2.

Kategoria „postawa socjalna” wyrasta bezpośrednio z pojęcia „postawy”. Zanim zaimplementujemy, czym jest postawa socjalna, konieczne jest zrozumienie samego terminu postawy. Jest to jedno z podstawowych pojęć w socjologii i psychologii społecznej i jedno z najczęściej stosowanych pojęć w naukach społecznych. Działania ludzkie powiązane są z postawami. Chcąc zgłębić opinie jednostek na dany temat, wyjaśnić ich reakcje i stosunek wobec danego zjawiska, osoby czy rzeczy, badacze często odwołują się do kategorii postawy. Z tego powodu bierze się popularność i znaczenie pojęcia postawy w analizach społecznych. Jak pisze Nowak (1973):

„W postawach ludzi szukamy przyczyn – choćby częściowych – ich takiego a nie innego zachowania się wobec różnych kategorii przedmiotów czy sytuacji, z jakimi się stykają – zwłaszcza jeśli zachowania te nabierają kształtu względnie utrwalonego. W zróżnicowaniu postaw różnych ludzi szukamy też źródeł tego, iż reagują oni w sposób różny na sytuacje, które dla zewnętrznego obserwatora wydają się być podobne” (s. 7).

Istnieje mnóstwo definicji postaw. I do dziś wśród badaczy trwają spory o pojęcie postawy. Dlatego też mamy rozmaite podziały definicji postaw, np.:

- 1) definicje nawiązujące do tradycji behawiorystycznej lub teorii uczenia się;
- 2) definicje oparte na koncepcji socjologicznej, zwracające uwagę na stosunek nosiciela postawy do jej przedmiotu;
- 3) definicje oparte na względnie współczesnej teorii poznawczej (Soborski, 1987, s. 14).

Socjologiczna, słownikowa definicja mówi, że postawa to: „ogół procesów indywidualnej świadomości, determinujących zarówno aktualne, jak i potencjalne reakcje konkretnej osoby wobec jakiegoś obiektu” (*Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, 2008, s. 149). Rozumiana jest też jako: „nastawienie wobec ludzi, sytuacji, instytucji lub procesów społecznych, uważana za wskaźnik leżących u jej podstaw wartości lub przekonań” (Marshall, 2004, s. 245).

Warto również przytoczyć uznawaną już za klasyczną definicję postawy autorstwa Nowaka (1973):

„Postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu jest ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu” (s. 23).

W definicji tej przede wszystkim zaznaczone jest, że:

- postawa zawsze jest postawą wobec czegoś; przedmiotami postawy mogą być człowiek, określony zbiór ludzi, przedmiot materialny, zespół przedmiotów, zdarzenia, sytuacje, a także sytuacje i przedmioty nieistniejące;

- postawa jest zawsze czyjąś postawą, a więc jest pewnym zjawiskiem istniejącym w psychice ludzkiej;
- na to pojęcie postawy składają się: komponent emocjonalno-oceniający (emocje, oceny), komponent poznawczy (wiedza, przekonania) i komponent behawioralny (program działania).

W definicjach psychologicznych zazwyczaj podkreśla się, że postawa jest strukturą, która składa się z określonej ilości elementów i ich wzajemnych relacji. Lecz wielu psychologów uważa, iż jest to struktura wyłącznie dwuelementowa (poznawczo-emocjonalna). Z tego względu można spotkać się z podejściem psychologicznym, zgodnie z którym: „postawa jest abstrakcyjną, hipotetyczną kategorią psychologiczną i jako taka nie podlega bezpośredniej obserwacji. Można ją traktować jako uwewnętrzniony stosunek do przedmiotów i zdarzeń jako reprezentantów przypisywanych im przez jednostkę wartości” (Soborski, 1987, s. 25). Widzimy zatem, że pewna część badaczy odrzuca związek pomiędzy postawami a zachowaniami, uznając, iż zachowanie może być jedynie przejawem postawy, a nie jej integralnym elementem. Jednak pozostali przyjmują istnienie relacji pomiędzy postawami a codziennymi działaniami ludzi, choć często nie ma ona charakteru bezpośredniego, lecz przybiera bardziej złożone formy (*Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, 2008, s. 150). W dzisiejszej praktyce badawczej, przede wszystkim socjologicznej, postawy traktuje się bardziej jako pewne obserwowalne cechy niż ukryte konstrukty (Voas, 2014).

„Tak jak istnieje wiele definicji postaw, tak istnieje wiele klasyfikacji postaw. Stosując kryterium treści przedmiotowej, postawy dzielimy na: a) personalne (wobec jednostek i grup społecznych), b) rzeczowe (wobec przedmiotów), c) niepersonalne i nierzeczowe (postawy wobec instytucji społecznych, norm społecznych, czynności społecznych itp.). Ze względu na kierunek postawy – dzielimy je na pozytywne i negatywne. Ze względu na siłę postawy można postużyć się podziałem na postawy słabe i silne. Stosując kryterium zakresu postawy wyodrębnia się postawy jednostkowe (dotyczące jednego przedmiotu) i ogólne (dotyczące więcej niż jednego przedmiotu). Biorąc pod uwagę trwałość dzieli się postawy na trwałe i mało trwałe” (Marody, 1976, s. 23).

Mimo wielu różnorodnych założeń teoretycznych poświęconych pojęciu postawy i różnych sposobów jej definiowania badacze są dość zgodni co do kilku kwestii: 1) postawa jest zawsze postawą wobec czegoś, 2) postawa jest zawsze czyjąś postawą, 3) postawa wiąże się z emocjonalną oceną pozytywną lub negatywną tego, do czego się odnosi, 4) zawiera w sobie przekonania i wiedzę o obiekcie postawy, 5) przyjmuje się, że postawy są nabywane i modyfikowane w procesie uczenia się.

W literaturze przedmiotu najczęściej wskazuje się dwa główne czynniki warunkujące postawy: czynnik kulturowy i czynnik osobowościowy. Czynnik kulturowy szczególnie oddziałuje na komponent poznawczy postawy, w skład którego wcho-

dzą przekonania i wiedza o obiekcie postawy. Wiedza i przekonania nabywane przez każdą jednostkę w toku procesu socjalizacji są związane z kulturą danego miejsca i czasu. To kultura poprzez wartości i normy wpływa na sposób myślenia człowieka, jego wszelkie działania, odbiór rzeczywistości czy wzory zachowań. Zatem znaczenie kultury na procesy poznawcze jest niepodważalne, bo jak zauważa Kłoskowska (1973, s. 263): „każda kultura dysponuje szerszym lub węższym repertuarem twierdzeń o rzeczywistości, wierzeń i przekonań stanowiących luźne elementy jej wiedzy lub systemy naukowe, składających się na wierzenia, doktryny religijne i ideologiczne”. A zatem, badając postawy, jednocześnie identyfikuje się systemy wartości jednostek i grup społecznych, ponieważ to wartości leżą u ich podstaw. Są wyniki badań, które np. pokazują, jak wartości kulturowe różnicują postawy moralne w kwestiach seksualnych ludzi żyjących w różnych kulturach (Vauclair i Fischer, 2011).

Czynnik osobowościowy warunkuje przede wszystkim komponent emocjonalno-oceniający postawy. To cechy osobowości w dużym stopniu wpływają na to, jak ludzie uzewnętrzniają swoje emocje, jakimi emocjami się posługują, na pewno też w jakimś stopniu determinują ludzkie oceny wobec przedmiotu postawy. Lecz przede wszystkim ustosunkowanie jednostek do wszelakich sytuacji, instytucji, przedmiotów czy osób jest powiązane z procesami emocjonalnymi. Należy wziąć pod uwagę, że: „emocje mogą sterować aktami ustosunkowania bądź współwystępować z nimi. Niepokój, zadowolenie, wstręt, czułość, irytacja mogą pobudzać jednostkę do określonych zachowań bądź tylko wywoływać reakcje ekspresyjne, które towarzyszą czynności” (Reykowski, 1973, s. 92). Istnieje mnóstwo badań udowadniających korelację pomiędzy cechami osobowości a postawami ludzi. Na przykład popularne są analizy badawcze na temat związku pomiędzy cechami osobowości a postawami politycznymi (Blais i Labbe St-Vincent, 2011).

Przyjmuje się również, że czynnikiem, który także silnie warunkuje postawy, jest czynnik klasowy. Niewątpliwie kapitał ekonomiczny i kapitał kulturowy mają bardzo duży wpływ na przekonania i wiedzę jednostki, a więc w tym względzie należy założyć, że silnie oddziałują na komponent poznawczy postawy.

Chcąc dowiedzieć się i zrozumieć, jak kształtuje się zjawisko moralności socjalnej w Polsce, posłużyliśmy się w swoich analizach badawczych pojęciem postawy socjalnej. Postawę socjalną rozumiemy jako nastawienie jednostki wobec rzeczywistych i potencjalnych sytuacji oraz zachowań związanych z korzystaniem ze świadczeń socjalnych oferowanych przez państwo. Tak rozumiana postawa socjalna wyraża emocjonalny uzewnętrzniony (działania, zachowania) i uwewnętrzniony (opinie, przekonania) stosunek jednostek lub grup ludzkich wobec świadczeń socjalnych. Postawa ta stanowi wyraz indywidualnej świadomości człowieka, która determinuje jego nastawienie i reakcje wobec wykorzystywania świadczeń socjalnych przez inne jednostki lub niego samego.

Zatem zjawisko moralności socjalnej przejawia się w postawach. To, jak kształtuje się moralność socjalna, widać poprzez postawy jednostek wobec świadczeń so-

cialnych. Z tego względu, że postawy jednostek w wymiarze socjalnym są wyrazem etycznych standardów wyznawanych w społeczeństwie. Zatem postawy obrazują, w jaki sposób ludzie korzystają ze świadczeń socjalnych i jakie poglądy mają w tej kwestii: czy korzystają z należnych im świadczeń, czy może powstrzymują się od korzystania z tych świadczeń, albo dopuszczają się nadużyć i korzystają ze świadczeń im nieprzysługujących lub korzystają niezgodnie z ich przeznaczeniem. Ważne jest również to, jakie mają opinie i oceny w sprawach dotyczących świadczeń socjalnych. Nastawienie jednostek wobec sytuacji i zachowań związanych z korzystaniem ze świadczeń socjalnych jest zespolone z ich poglądami w tym wymiarze. Poglądy zaś związane są z normami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie, określającymi poziom moralności socjalnej.

## 2 | Wyniki dotychczasowych badań – postawy socjalne

### 2.1. Postawy socjalne w Polsce – wyniki dotychczasowych badań

Zobaczmy teraz, jak przedstawiają się wyniki badań z ostatnich kilkunastu lat, poruszających tematy i zagadnienia mniej lub bardziej obejmujące zjawisko moralności socjalnej. Zaczniemy od badań polskich.

W badaniu Centrum Badania Opinii Społecznej (dalej: CBOS) z 2018 r. „Komu i jak pomagają? Pomoc społeczna w opinii Polaków” skupiono się na poglądach badanych wobec świadczeń udzielanych obywatelom przez państwo (Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS], 2018), dlatego wpisuje się ono w tematykę związaną ze zjawiskiem moralności socjalnej.

Badanie zostało przeprowadzone za pomocą wywiadów bezpośrednich wspomaganym komputerowo w dniach 16–23 sierpnia 2018 r. na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski w liczbie 1066 osób. Z raportu badawczego wynika, że 54% respondentów zadeklarowało, iż zna osoby, które korzystają lub korzystały z pomocy społecznej, a 14% przyznało się, że osobiście korzysta lub korzystała z takiej pomocy. Wśród najczęściej wskazywanych instytucji, które powinny udzielać pomocy ludziom potrzebującym badani wskazywali: władze lokalne – gminę, samorząd terytorialny (77%), rząd i instytucje państwowe (69%), rodzinę (44%), fundacje i stowarzyszenia (39%), Kościół i organizacje kościelne (28%), przyjaciół i sąsiadów (16%), międzynarodowe organizacje charytatywne działające na terenie Polski (15%), ludzi bogatych (14%).

Interesująca nas kwestia postawy socjalnej w tym badaniu uwidoczniła się przede wszystkim w opiniach respondentów dotyczących następujących stwierdzeń. Mianowicie aż 92% z nich zgodziło się z opinią, że „korzystanie z pomocy społecznej jest czymś naturalnym i może przydarzyć się każdemu”. Natomiast zaledwie 5% uznało, że „korzystanie z pomocy społecznej jest czymś wyjątkowym, czego raczej należy się wstydić”. A zatem zdecydowana większość badanych nie brała pod uwagę zastosowania systemu sankcji wobec siebie i innych osób w przypadku korzystania przez nich z pomocy społecznej. Nie widać w opiniach badanych chęci stygmatyzowania kogośkolwiek za to, że korzysta z pomocy społecznej. Sytuację, kiedy to jakiś człowiek korzysta z takiej pomocy, większość respondentów przyjęła jako coś oczywistego w pań-

stwie opiekuńczym. Postawy badanych wiązały się z akceptacją opiekuńczych funkcji państwa. Moralność socjalna miała tu charakter prospołeczny. Warto przypomnieć, że Kiciński stworzył koncepcję czterech orientacji moralnych polskiego społeczeństwa. Jedną z nich jest orientacja prospołeczna, „w przypadku której, oceniając czyjeś lub własne postępowanie, za podstawowe kryterium moralnej oceny uznajemy dobre lub złe konsekwencje tego postępowania dla innych” (Kiciński, 2002, s. 369).

Postawa wyrażająca negatywne nastawienie wobec sytuacji korzystania z pomocy społecznej była prezentowana przez niewielką część badanych (5%). W przypadku pozostałych respondentów nie było mowy o negatywnym wartościowaniu osób korzystających ze świadczeń oferowanych przez państwo.

Postawa socjalna wyrażająca pozytywne nastawienie wobec opiekuńczych funkcji państwa i możliwości korzystania ze świadczeń oferowanych przez państwo była również widoczna w opiniach badanych na temat zasięgu udzielanej pomocy społecznej. Otóż 62% respondentów zgodziło się ze stwierdzeniem, że „pomoc społeczna powinna być udzielana każdemu, kto przeżywa trudności, z którymi sobie nie radzi, niezależnie od tego, czy jest biedny, czy nie”. Respondenci uważali, że państwo powinno stać na straży bezpieczeństwa socjalnego i powinno zapewniać pomoc każdemu obywatelowi, który przeżywa trudności. Należy zaznaczyć, iż w ciągu dwóch dekad znacznie wzrosła liczba Polaków, którzy opowiadają się za takim szerokim dostępem do pomocy społecznej – w 2008 r. było ich 50%, a w 1998 r. 35%. W tym samym okresie wyraźnie zmniejszył się odsetek Polaków, którzy uważają, że „pomoc społeczna powinna być udzielana tylko ludziom najuboższym”. W 1998 r. taką opinię wyrażało 63% Polaków, w 2008 r. było ich 46%, a w 2018 r. odsetek obniżył się do 34%.

**Tabela 1.** Postawy Polaków wobec pomocy społecznej (2018)

Proszę powiedzieć, która z podanych niżej opinii jest bliższa Pana(i) poglądom?	Odpowiedzi badanych (w %)
Korzystanie z pomocy społecznej jest czymś naturalnym i może przydarzyć się każdemu	92
Korzystanie z pomocy społecznej jest czymś wyjątkowym, czego raczej należy się wstydzić	5
Pomoc społeczna powinna być udzielana tylko ludziom najuboższym	34
Pomoc społeczna powinna być udzielana każdemu, kto przeżywa trudności, z którymi sobie nie radzi, niezależnie od tego, czy jest biedny czy nie	62

Źródło: (CBOS, 2018).

Można się zastanawiać, dlaczego w ostatnich dekadach wzrosła istotnie liczba Polaków, którzy opowiadają się za większą dostępnością pomocy społecznej. W raporcie badawczym CBOS (2018) pojawiło się wyjaśnienie, że „można to tłumaczyć rosnącym poziomem zamożności państwa, które według badanych może sobie pozwolić na coraz szerzej zakrojone wsparcie jednostek będących w trudnej sytuacji”.

Być może jest też tak, jak uważa Marody – na podstawie wyników badań europejskich systemów wartości, EVS – że w wolnej, demokratycznej Polsce poparcie dla zasad liberalizmu było i jest znacznie słabsze w przypadku opinii dotyczących roli państwa w gospodarce. Co oznacza, że „akceptując zasady liberalnej gospodarki, większość badanych nie zwalnia państwa z pewnych zobowiązań wobec obywateli” (Marody, 2019, s. 19). Duża część polskiego społeczeństwa jest zdania, że państwo powinno odgrywać aktywną rolę w polityce gospodarczej i społecznej, a więc m.in. zapewniać obywatelom różne świadczenia socjalne. I z tego względu korzystanie z takich świadczeń przez większą część społeczeństwa jest traktowane jako oczywiste działanie w ramach państwa opiekuńczego. Tych Polaków, którzy uważają, że państwo powinno odgrywać aktywną rolę w gospodarce, jest 58% wobec 32% którzy sądzą, że im mniej państwa w gospodarce, tym lepiej. Wśród tych pierwszych przeważają mieszkańcy wsi, osoby słabiej wykształcone oraz osoby znajdujące się w trudniejszym położeniu materialnym. Choć trzeba od razu zaznaczyć, iż we wszystkich kategoriach społeczno-demograficznych więcej jest osób, które opowiadają się za aktywną rolą państwa w gospodarce (CBOS, 2017a).

Także badania międzynarodowe potwierdzają, że większość Polaków popiera duże zaangażowanie państwa w sprawy socjalne i w gospodarkę. W badaniu OECD z 2021 r. aż 81% Polaków stwierdziło, iż obowiązkiem państwa jest zmniejszenie nierówności społecznych; odsetek ten był wyższy niż średnia w państwach OECD (71%) (Kietczewska i Sawulski, 2021, s. 12). Dlatego nie powinno dziwić, że zdecydowana większość społeczeństwa polskiego opowiada się za utrzymaniem obecnie działających programów socjalnych, czyli np. programu „500 plus”, czy „trzynastej emerytury”. Według sondażu IBRiS zrealizowanego w pierwszym półroczu 2023 r. dla dziennika „Rzeczpospolita” 75% Polaków chce, aby programy socjalne zostały utrzymane (Dąbrowska, 2023). Również inne wyniki badań wskazują na dużą przychylność większej części społeczeństwa polskiego wobec polityki socjalnej prowadzonej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. W rozdziale 4 zostaną dokładnie omówione możliwe przyczyny silnego poparcia Polaków dla zasad państwa opiekuńczego.

Postawa wyrażająca pozytywne nastawienie do sytuacji i zachowań związanych z korzystaniem ze świadczeń socjalnych oferowanych przez państwo ma również swoich krytyków. Socjolog Ziółkowski (2002, s. 29–31) twierdzi, że zawarta jest w niej wizja ładu ekonomiczno-społecznego, w której – o czym była już mowa – nie kwestionuje się reguł gospodarki wolnorynkowej, ale wysuwa się wobec państwa różne roszczenia, co może prowadzić do wykształcenia postawy roszczeniowej, bezradności oraz lęku przed wszelką zmianą. Ziółkowski uważa, że osoby prezentujące taką postawę przedstawiają rozmaite roszczenia pod adresem państwa,

„próbując z jednej strony wywalczyć specjalne traktowanie, specjalne warunki i grupowe przywileje, a z drugiej formułując specyficznie rozumiane hasła egalitarystyczne, domagając się ochrony najsłabszych przez równanie do średniej.



Oczekując opieki państwa, znacznie mniej chętnie godzą się na indywidualną odpowiedzialność za własny los, nie dążą do zindywidualizowania swojej pozycji przez odróżnienie się od innych, preferując raczej działania kolektywne, mające na celu poprawę bądź obronę pozycji całej grupy” (Ziółkowski, 2002, s. 29–30).

Postawy Polaków wobec państwa opiekuńczego i świadczeń socjalnych są warunkowane przez ich interesy społeczno-ekonomiczne oraz system wartości – o czym dokładnie będzie mowa w dalszej części książki, kiedy będą przedstawiane wyniki badań naszego zespołu.

Moralność socjalna uaktywnia się szczególnie, kiedy dochodzi do sytuacji wątpliwych i dyskusyjnych pod względem etycznym. Kiedy człowiek musi na podstawie wyznawanych wartości i norm dokonać wyboru i określić, czy dane działanie bądź opinia są zgodne z jego porządkiem normatywnym i normami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie. Wtedy, jak należy przypuszczać, moralność socjalna aktywnie „pracuje”. W związku z tym wydaje się, iż mechanizm ocen moralnych w sprawach socjalnych jest aktywny również wtedy, kiedy jednostka dokonuje świadczeń na rzecz państwa (chodzi tu głównie o płacenie podatków). W takiej sytuacji także, kierując się wymaganiami moralnymi i wzorcami etycznymi, człowiek ustala, co jest usprawiedliwione, a co nie. I moralność socjalna decyduje o jego nastawieniu wobec wywiązywania się lub zaniedbywania obowiązków podatkowych. Widzimy zatem, że – co wyraźnie podkreślono w rozdz. 1 – moralność socjalna jest bardzo silnie powiązana z moralnością podatkową. Toteż możemy przyjąć, iż postawa socjalna wiąże się nie tylko z sytuacją korzystania ze świadczeń socjalnych oferowanych przez państwo, ale jest to również nastawienie jednostki wobec sytuacji i opinii związanych ze świadczeniami na rzecz państwa.

Z tych powodów w tym kontekście warto jeszcze omówić inne wyniki badań CBOS. Tematyka badawcza wpisuje się w obszar zarówno moralności socjalnej, jak i moralności podatkowej. Chodzi o badanie zrealizowane w październiku 2021 r. na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków liczącej 1157 osób: „Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie” (CBOS, 2021c). W badaniu tym Polacy oceniali z punktu widzenia moralności społecznej różnego rodzaju zjawiska i zachowania.

Zachowaniem, które w polskim społeczeństwie jest niemal powszechnie potępiane, jest „dokonywanie fikcyjnych darowizn lub zaniżanie dochodów, by zapłacić mniejszy podatek”. 77% respondentów uznało, że takie zachowanie jest złe i nigdy nie może być usprawiedliwione. Zaledwie 9% badanych odpowiedziało, iż w tym zachowaniu nie ma nic złego i zawsze może być ono usprawiedliwione. Zdecydowana większość Polaków przejawia negatywne nastawienie wobec prób oszukiwania państwa i niewywiązywania się z obowiązku podatkowego. Z samych deklaracji badanych wynika, że moralność socjalna i moralność podatkowa powinny motywować większą część społeczeństwa do uczciwych zachowań w tym względzie.

Jest jeszcze badanie CBOS z 2016 r. „Postawy wobec płacenia podatków”, zrealizowane w dniach 5–12 maja 2016 r. na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków w liczbie 1100 osób. Dzięki temu badaniu ponownie dowiadujemy się, że w polskim społeczeństwie powszechnie potępiane jest zachowanie, kiedy ktoś próbuje oszukać państwo – tym razem w sferze socjalnej. Otóż 90% badanych nie znalazło żadnego usprawiedliwienia dla podawania nieprawdziwych informacji o sobie w celu uzyskania od państwa nienależnych świadczeń społecznych. I zaledwie 3% respondentów wyraziło przyzwolenie na takie zachowanie, a 4% neutralność wobec niego (CBOS, 2016).

Przytoczone wyniki badań pokazują, że moralność socjalna nakazuje zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego piętnować zachowania, które w sferze socjalnej i podatkowej wiążą się z nieuczciwymi praktykami wobec państwa. Etyczne standardy większości Polaków nie pozwalają im na akceptację i usprawiedliwienie owych zachowań. Dane badawcze CBOS pokazują, że poziom rygoryzmu moralnego (oznaczającego surowość ocen zachowania i ostre potępienie naruszania norm moralnych) (Jasińska-Kania, 2012, s. 105) w społeczeństwie polskim w kwestiach socjalnych i podatkowych jest bardzo wysoki. Tym samym trudno zauważyć u Polaków wzrost permissywności w tym wymiarze. W każdym razie, modernizacja i liberalizacja polskiego społeczeństwa w ostatnich dekadach, nie doprowadziły do podważania zasad moralnych, ich względnego stosowania czy jakiegoś kryzysu moralności. Jak wskazuje znawczyni tematu Jasińska-Kania (2012):

„W porównaniu z krajami Europy Zachodniej Polaków nadal charakteryzuje silny rygoryzm i surowe potępienie odstępstw od uznawanych norm, zwłaszcza w zakresie moralności osobistej. Nie następuje też relatywizacja zasad i ocen moralnych: odsetki Polaków wyrażających przekonanie, że istnieją jasne i niepodważalne zasady pozwalające odróżnić dobro od zła, stosujące się do każdego i w każdej sytuacji, należą do najwyższych w Europie. Wyniki badań nie wspierają zatem tez o kryzysie i erozji świadomości moralnej w Polsce” (s. 127).

## 2.2. Postawy socjalne w Polsce w świetle badań międzynarodowych

Postawy socjalne są tematem wielu projektów badawczych. Jeśli chodzi o badania prowadzone w skali międzynarodowej, to należałoby wspomnieć przede wszystkim o dwóch takich przedsięwzięciach: Europejskim Sondażu Społecznym oraz Światowym Sondażu Wartości.

Europejski Sondaż Społeczny (European Social Survey – ESS) to międzynarodowe badanie obejmujące swoim zasięgiem przeszło 30 krajów. Inicjatorem tego projektu jest European Science Foundation, a jego głównym celem jest monitorowanie

zmian społecznych zachodzących w Europie, w tym przede wszystkim zmian postaw społecznych, systemu wartości i zachowań ludzkich. Jest to badanie cykliczne, powtarzane co dwa lata. Dotychczas zrealizowano 10 edycji (tzw. rund). Pierwsza edycja odbyła się w 2002 r. Polska uczestniczy w tym projekcie od samego początku, a za przeprowadzenie badania w naszym kraju odpowiada Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.

Każda runda badania składa się z dwóch części: stałej i rotacyjnej. Część stała jest powtarzana we wszystkich edycjach i obejmuje takie zagadnienia, jak: media i zaufanie społeczne, polityka, subiektywne poczucie dobrostanu, postawa wobec religii, doświadczenia związane z dyskryminacją, kwestie tożsamości narodowej, wartości moralne. Część rotacyjna z kolei jest zmienna w każdej edycji i dotyczy jakiegoś wybranego tematu, który w danym czasie jawi się jako szczególnie istotny. Takimi tematami były dotychczas chociażby migracje, kryzys ekonomiczny, zmiany klimatyczne, starzenie się ludności, kondycja rodziny, demokracja, digitalizacja życia społecznego, a także – co jest szczególnie istotne z perspektywy niniejszego opracowania – postawy socjalne.

Postawy socjalne (*welfare attitudes*) były przedmiotem badania ESS dwukrotnie: w latach 2008 (runda 4) i 2016 (runda 8). Runda 4 została przeprowadzona w okresie 25.08.2008–28.02.2011 i objęła zasięgiem 31 krajów (w tym Polskę). Runda 8 została natomiast przeprowadzona w okresie 22.08.2016–28.12.2017 i objęła 23 kraje (w tym Polskę). Omawiany blok tematyczny składał się z serii ok. 40 pytań, które dotyczyły postrzegania szeroko rozumianych spraw socjalnych, w tym m.in.:

- nierówności ekonomicznych,
- odpowiedzialności państwa za los osób zależnych,
- rodzaju, wysokości i sposobu organizacji świadczeń socjalnych,
- wpływu świadczeń socjalnych na społeczeństwo i gospodarkę,
- zachowań świadczeniobiorców.

Z perspektywy zagadnień poruszanych w niniejszym opracowaniu szczególnie ważne były dwa pytania, które znalazły się w kwestionariuszu ankiety. Pierwsze z nich dotyczyło indyferencji socjalnej i było sformułowane następująco: „Na ile się zgadzasz lub nie zgadzasz ze stwierdzeniem, że w Twoim kraju wiele osób o niskich dochodach pobiera mniej świadczeń, niż są do tego uprawnione”. Odpowiedzi były udzielane na 5-stopniowej skali: (1) zdecydowanie się zgadzam, (2) zgadzam się, (3) ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, (4) nie zgadzam się, (5) zdecydowanie się nie zgadzam. Uzyskane wyniki zostały przedstawione w tab. 2.

Opinie na temat stwierdzenia, że osoby ubogie pobierają mniej świadczeń, niż są do tego uprawnione, są dość mocno zróżnicowane w poszczególnych krajach Europy. Najczęściej nie zgadzają się z nim mieszkańcy zachodniej i środkowej Europy, przede wszystkim Holendrzy i Czesi, a najczęściej zgadzają się z nim mieszkańcy południa, zwłaszcza Portugalczycy, Hiszpanie i Włosi. Mieszkańcy krajów nordyckich (Szwecja, Norwegia, Estonia, Islandia) najczęściej ani się z nim zgadzają, ani się nie zgadzają.

**Tabela 2.** Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego (rundy 4 i 8) dotyczące pytania o opinie na temat tego, czy wiele osób o niskich dochodach pobiera mniej świadczeń, niż są do tego uprawnione (w procentach)

Państwo	Runda 4 (2008)					Runda 8 (2016)				
	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5
Austria	•	•	•	•	•	9,1	37,2	27,1	20,4	6,2
Belgia	6,5	38,2	30,5	22,4	2,3	6,9	37,6	33,2	20,3	2,0
Bułgaria	20,4	48,4	18,8	10,9	1,5	•	•	•	•	•
Chorwacja	19,3	61,1	14,1	5,0	0,5	•	•	•	•	•
Cypr	9,5	54,9	18,0	16,0	1,6	•	•	•	•	•
Czechy	7,1	23,0	30,8	28,9	10,2	7,1	27,5	30,2	25,6	9,5
Dania	1,9	25,3	39,3	31,1	2,4	•	•	•	•	•
Estonia	6,7	41,2	33,9	16,1	2,1	3,9	34,1	45,8	15,6	0,6
Finlandia	11	54,1	23,2	10,4	1,2	6,7	51,1	27,6	14,1	0,5
Francja	12,3	38,8	26,7	17,3	4,8	13,9	41,6	25,1	14,3	5,1
Grecja	19,7	42,4	25,6	11,0	1,2	•	•	•	•	•
Hiszpania	13,4	48,5	22,4	13,3	2,4	14,4	52,5	14,8	16,1	2,2
Holandia	0,9	24,7	33,1	39,3	1,9	2,5	26,1	32,8	35,8	2,8
Irlandia	3,4	43,2	23,6	28,5	1,4	7,0	42,4	19,5	27,6	3,5
Islandia	•	•	•	•	•	4,4	35,9	42,3	16,2	1,1
Izrael	19,1	47,2	20,3	11,6	1,7	15,1	46,7	26,5	10,1	1,6
Litwa	•	•	•	•	•	7,7	37,8	36,5	16,5	1,5
Łotwa	18,7	43,5	24,8	11,4	1,6	•	•	•	•	•
Niemcy	5,0	42,5	30,5	20,2	1,8	5,6	43,4	32	17,2	1,8
Norwegia	1,8	25,1	42,0	28,6	2,6	1,9	18,7	50,1	27,5	1,8
Polska	6,9	59,9	22,4	9,9	0,8	9,4	48,5	26,9	14,2	1,0
Portugalia	19,2	50,2	17,8	12,2	0,8	9,1	60,1	14,5	15,2	1,1
Rosja	12,1	46,8	27,7	11,7	1,7	12,9	42,2	28,7	13,3	3,0
Rumunia	18,2	44,7	27,9	8,0	1,2	•	•	•	•	•
Słowacja	11,7	44,6	28,2	14,3	1,2	•	•	•	•	•
Słowenia	6,4	54,1	23,5	15,3	0,7	7,0	48,2	25,8	17,7	1,3
Szwajcaria	4,2	36,3	28,1	28,3	3,0	4,1	33,3	33,7	26,5	2,4
Szwecja	1,7	20,5	45,1	29,9	2,9	1,8	20,6	50,5	23,6	3,5
Turcja	32,8	52,1	10,1	4,3	0,7	•	•	•	•	•
Ukraina	29	33,8	22,3	11,3	3,6	•	•	•	•	•
Węgry	17,3	35,6	26,7	16,5	3,9	12,8	40,2	30,4	13,7	2,9
Wielka Brytania	3,7	46,8	28,1	20,2	1,2	3,6	39,6	34,4	21,2	1,2
Włochy	•	•	•	•	•	12,0	54,7	23,1	8,3	1,8

1 – zdecydowanie się zgadzam, 2 – zgadzam się, 3 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 4 – nie zgadzam się, 5 – zdecydowanie się nie zgadzam.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS4, 2008; ESS8, 2016).

Jeśli chodzi o Polskę, to tutaj zdecydowanie więcej osób zgadza się niż nie zgadza z tym, że ubodzy nie korzystają w pełni ze swoich uprawnień socjalnych. W 2008 r. (runda 4) odsetek zgadzających się (zdecydowanie i raczej) wynosił 66,8%, zaś niezgadzających się (zdecydowanie i raczej) wynosił 10,7%. W 2016 r. (runda 8) odsetek zgadzających się zmniejszył się w stosunku do wyniku z 2008 r. o 8,9 punktu procentowego, do poziomu 57,9%, zaś odsetek niezgadzających się zwiększył się w tym czasie o 4,5 punktu procentowego, do poziomu 15,2%.

Drugie ważne pytanie, które zostało zadane respondentom w ramach Europejskiego Sondażu Społecznego, dotyczyło nadużyć socjalnych i było sformułowane następująco: „Na ile się zgadzasz lub nie zgadzasz ze stwierdzeniem, że w Twoim kraju wiele osób ubiega się o świadczenia, do których nie są uprawnione”. Odpowiedzi, podobnie jak w poprzednim przypadku, były udzielane na 5-stopniowej skali, od zdecydowanie się zgadzam, do zdecydowanie się nie zgadzam. Uzyskane wyniki zostały przedstawione w tab. 3.

**Tabela 3.** Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego (rundy 4 i 8) dotyczące pytania o opinie na temat tego, czy wiele osób ubiega się o świadczenia, do których nie są uprawnione (w procentach)

Państwo	Runda 4 (2008)					Runda 8 (2016)				
	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Austria	•	•	•	•	•	18,2	42	22,7	12,5	4,7
Belgia	11	48	23,2	16,9	0,9	14,1	45,2	23,7	15,5	1,4
Bułgaria	28,1	46,7	15,5	8,3	1,4	•	•	•	•	•
Chorwacja	25,7	57,8	11,2	4,8	0,6	•	•	•	•	•
Cypr	17,4	54,7	16,5	10,9	0,4	•	•	•	•	•
Czechy	23,4	37,2	21,6	13,8	4	26,1	42,9	19,6	9,5	1,9
Dania	3,4	31,6	33,5	29	2,5	•	•	•	•	•
Estonia	6,9	40,5	28,5	21,5	2,6	5,5	37,5	34,3	20,5	2,2
Finlandia	7	38,9	30,6	21,6	2	4,9	37,7	29,1	26,7	1,6
Francja	20,4	44,1	18,1	13,6	3,7	22,3	47,1	15,5	11,3	3,8
Grecja	26,8	47,6	17,6	6,7	1,4	•	•	•	•	•
Hiszpania	20,8	46,9	17	13,6	1,6	17,1	49,2	12,6	16,3	4,8
Holandia	4,5	46,6	25,2	23,2	0,5	6,8	45,4	22,2	24,6	1,1
Irlandia	15,9	60,2	12,9	10,8	0,2	18,2	47	15,5	16,9	2,3
Islandia	•	•	•	•	•	9,2	46	22,8	20,5	1,5
Izrael	20,5	45,7	18,4	13,4	2	16,4	41,2	27,6	13,3	1,5
Litwa	•	•	•	•	•	11,8	37,1	35,7	13,9	1,5
Łotwa	12,9	42,5	26,8	16,4	1,4	•	•	•	•	•

Tabela 3, cd.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Niemcy	10	58,5	18,5	12,1	0,9	7,7	52,6	19,4	18,4	1,8
Norwegia	4,3	45,7	28,7	20,2	1	4,7	38,6	31,4	23,9	1,4
Polska	15	63,5	14,5	6,7	0,4	18,1	56	17	7,9	1
Portugalia	14,9	47,6	20,6	15,2	1,7	8,6	54	15,4	20,5	1,6
Rosja	12,3	38,6	29	17,5	2,5	8,3	33,1	34,5	17,1	7
Rumunia	25,2	43,2	22,4	7,7	1,5	•	•	•	•	•
Słowacja	16,3	53,5	21	8,1	1,1	•	•	•	•	•
Słowenia	12,4	59,6	16,3	10,6	1,1	14	53,7	16,7	14,3	1,4
Szwajcaria	7,6	48,2	19,8	22,7	1,7	6,6	44,4	24,8	22,4	1,9
Szwecja	5,5	45,4	25,7	21,8	1,6	4,9	39,5	29,2	23,5	2,8
Turcja	36,6	48,1	11,1	3,6	0,4	•	•	•	•	•
Ukraina	31,6	31,6	19,5	11,6	5,7	•	•	•	•	•
Węgry	39,3	42	14	3,8	0,9	19,1	43,4	25,4	9,6	2,5
Wielka Brytania	16,3	60,2	14,6	8,1	0,8	13,1	50,6	20,3	15,3	0,8
Włochy	•	•	•	•	•	28	49,4	16,2	5,6	0,9

1 – zdecydowanie się zgadzam, 2 – zgadzam się, 3 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 4 – nie zgadzam się, 5 – zdecydowanie się nie zgadzam.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS4, 2008; ESS8, 2016).

Podobnie jak w poprzednim pytaniu dotyczącym indyferencji socjalnej, tak również w tym dotyczącym nadużyć socjalnych wyniki uzyskane w poszczególnych krajach mocno się od siebie różnią. Ze stwierdzeniem, że wiele ludzi sięga po nienależne im świadczenia, najczęściej zgadzają się mieszkańcy Chorwacji, Węgier i Włoch. Najczęściej nie zgadzają się z nim mieszkańcy Danii, Finlandii, Szwecji i Szwajcarii, niemniej jednak odsetek tych, którzy się nie zgadzają jest mniejszy od odsetka tych, którzy się zgadzają. Oznacza to, że mimo stosunkowo (na tle pozostałych badanych krajów) mocnej wiary w etyczność zachowań świadczeniobiorców, wciąż przeważają ci, którzy uważają, że wiele osób dopuszcza się różnego rodzaju nieprawidłowości i machinacji w ubieganiu się o świadczenia.

Jeśli chodzi o wyniki odnotowane w Polsce, to respondenci w zdecydowanej większości zgadzają się z tym, że wiele ludzi ubiega się o nienależne im świadczenia socjalne. Co prawda, w 2018 r. odsetek zgadzających się z tym stwierdzeniem był nieco mniejszy (o 4,4 punktu procentowego) niż w 2008 r., niemniej jednak wciąż był jednym z najwyższych w badanych krajach i wynosił aż 74,1%. Oznacza to, że wśród Polaków dominuje dość powszechne przekonanie o nadużywaniu świadczeń. Z tym przekonaniem nie zgadza się jedynie 8,9% badanych, z czego zdecydowanie się nie zgadza tylko 1%.

Drugim badaniem międzynarodowym, w którym poruszona została kwestia postaw socjalnych i związanych z nimi norm moralnych, jest Światowy Sondaż Wartości (World Values Survey – WVS), wraz jego z europejskim odpowiednikiem, czyli Europejskim Badaniem Wartości (European Values Study – EVS). Łącznie oba te projekty stanowią największe niekomercyjne badanie sondażowe, które prowadzone jest cyklicznie (mniej więcej co 5 lat) od 1981 r. Za jego realizację odpowiada przeszło 150 krajowych zespołów badawczych, które w oparciu o wspólny kwestionariusz przeprowadzają sondaż obejmujący swym zasięgiem obecnie niemal 90% światowej populacji (World Values Survey, b.d.). Dotychczas przeprowadzonych zostało 7 edycji (tzw. fali) tego badania: pierwsza w latach 1981–1984, druga w latach 1990–1994, trzecia w latach 1995–1998, czwarta w latach 1999–2004, piąta w latach 2005–2009, szósta w latach 2010–2014, i siódma w latach 2017–2022. Kolejna (ósma) edycja planowana jest na lata 2024–2026. Polska uczestniczy w tym projekcie regularnie, począwszy od drugiej fali.

Światowy Sondaż Wartości poświęcony jest rozpoznaniu społecznych, politycznych, ekonomicznych, religijnych oraz kulturowych wartości. Cykliczność badania umożliwia zaobserwowanie tempa i kierunku zachodzących zmian, a także określenie wpływu tych zmian na rozwój cywilizacyjny. Ostatnia (siódma) fala badania zawierała zestaw 290 pytań dotyczących, po pierwsze: szeroko pojętych wartości kulturowych, po drugie: przekonań na temat płci, rodziny i religii, po trzecie: doświadczeń związanych z ubóstwem, edukacją, zdrowiem i bezpieczeństwem, po czwarte: tolerancji i zaufania.

Pytanie dotyczące moralności socjalnej, które jest najważniejsze z perspektywy niniejszego opracowania, było sformułowane następująco: „Czy uważasz, że ubieganie się o świadczenia socjalne, do których nie jest się uprawnionym, jest zawsze usprawiedliwione, nigdy nie jest usprawiedliwione, czy coś pomiędzy?” Odpowiedzi były udzielane w 10-stopniowej skali od 1 („nigdy nieusprawiedliwione”) do 10 („zawsze nieusprawiedliwione”).

W badaniach sondażowych nie należy zadawać respondentom bezpośrednich pytań o ich osobiste doświadczenia związane z popełnianiem takich czy innych nieprawidłowości. Z oczywistych względów szczerść odpowiedzi byłaby w takim przypadku mocno wątpliwa, a tym samym wartość informacyjna uzyskanych odpowiedzi byłaby dość ograniczona. Wobec tego przyjęło się zadawać pytania właśnie o opinie na temat stopnia usprawiedliwienia takiej czy innej nieprawidłowości. Taki zabieg pozwala określić skalę społecznego permisywizmu, czyli nadmiernego (wręcz patologicznego) tolerowania zachowań niepoprawnych, a także – pośrednio – ustalić pewne (świadome lub podświadome) inklinacje do osobistego dopuszczania się tych nieprawidłowości. Można bowiem domniemywać, że jeśli respondent deklaruje wysoki poziom usprawiedliwienia dla jakiejś nieetycznej praktyki, to jest on również skłonny i zdolny do tego, aby samemu takie praktyki uskutecznić. Przyjęło się zatem uważać, że odpowiedzi na tego typu pytania stanowią wyznacznik osobistych

predyspozycji do popełniania nadużyć. Za pomocą sondażu badane są zatem deklaracje, które odnoszą się bezpośrednio do sfery normatywnej, ale także (pośrednio) do sfery behawioralnej.

Mimo pośredniego charakteru pytania o usprawiedliwianie nadużyć socjalnych, wciąż można mieć (uzasadnioną) wątpliwość co do szczerości uzyskiwanych odpowiedzi. Zawołowana forma nie zmienia bowiem tego, że poruszana materia jest trudna i moralnie wątpliwa. Respondenci mogą starać się ukryć swoje faktyczne opinie i przekonania, zwłaszcza jeśli te są oczywiście sprzeczne z obowiązującymi normami prawnymi. Daleko idącą ostrożność w tym zakresie mogą wykazywać zwłaszcza te osoby, które utożsamiają (błędnie) badanie ankietowe z formą administracyjnej kontroli. W takich okolicznościach ewentualna próba konspiracji i ukrycia osobistych preferencji jest w pełni zrozumiała. Torgler i Werner (2005) rozwiewają jednak tego typu wątpliwości, broniąc wysokiej jakości wyników uzyskanych w badaniu WVS. Twierdzą, że ankietę była bardzo rozbudowana i obejmowała duży zakres poruszanych zagadnień: od polityki po religię. To zróżnicowanie tematyczne oraz mnogość zadawanych pytań powodowały, że respondenci nie byli w stanie podchodzić podejrzliwie do każdego z nich.

Na podstawie wyników pochodzących z siódmej fali WVS i EVS można stwierdzić, że poziom moralności socjalnej jest bardzo zróżnicowany. Odsetek wskazań na odpowiedź 1, czyli że nadużywanie świadczeń nigdy nie jest akceptowane, jest najwyższy w Albanii (93,9%), Etiopii (88,7%), na Węgrzech (80,7%), na Malediwach (77,9%), w Bułgarii (77,7%), w Bośni i Hercegowinie (77%) oraz w Niemczech (74,7%). Najmniejszy jest natomiast w Wietnamie (13,2%), na Filipinach (16,4%), w Tadżykistanie (17,2%), w Korei Południowej (18,3%), w Malezji (21,2%), w Boliwii (21,6%) i w Chile (23%). Polska należy do krajów o umiarkowanej moralności socjalnej. Odsetek wskazań na opcję 1 („nigdy nieusprawiedliwione”) wynosi 63,3%, na opcję 10 zaś („zawsze usprawiedliwione”) wynosi 1,1%. Średnia arytmetyczna ze wszystkich odpowiedzi wynosi 2,04, a odchylenie standardowe wynosi 1,92.



# 3 | Opis metody badawczej i charakterystyka próby

## 3.1. Opis metody badawczej

Przyjęta przez nas definicja moralności socjalnej jako wewnętrznego mechanizmu norm i sankcji psychologicznych związanych z wykorzystywaniem świadczeń oferowanych przez państwo opiekuńcze dobrze oddaje istotę zagadnienia, które nas interesuje. Stała się podstawowym punktem odniesienia na etapie konceptualizacji w prowadzonym przez nas projekcie badawczym. Jednocześnie z punktu widzenia możliwości prowadzenia badań empirycznych definicja ta wiązała się z pewnymi wyzwaniem metodycznymi. Podstawowym był oczywiście brak możliwości bezpośredniej obserwacji przedmiotu badań. Co prawda, mechanizmy wewnętrzne kształtujące ludzkie zachowania zazwyczaj odzwierciedlają się choćby w deklaracjach i działaniach jednostek, same w sobie znajdują się jednak poza zasięgiem tradycyjnych metod badawczych stosowanych w naukach społecznych, których jesteśmy przedstawicielami.

Na wybór celu przeprowadzonych badań istotnie wpłynęło to, że zagadnienie moralności socjalnej nie było dotychczas poddane kompleksowym, systematycznym analizom. W obliczu braku zweryfikowanych w procesie naukowym pojęć, teorii i narzędzi badawczych zdecydowaliśmy się nadać badaniom na ich pierwszym etapie charakter eksploracyjny i opisowy (Babbie, 2009, s. 107–109). Takie podejście miało umożliwić m.in. uzyskanie podstawowego wglądu w badane zagadnienie, weryfikację przyjętych założeń teoretycznych, zbadanie możliwości przeprowadzenia szerszych badań, a także wypracowanie ich koncepcji oraz narzędzi badawczych.

Podstawową determinantą braną pod uwagę podczas opracowywania założeń metodycznych badań empirycznych były cechy moralności socjalnej jako przedmiotu badań. Moralność socjalna jest nieobserwowalnym bezpośrednio konstruktem w rozumieniu Kaplana (Babbie, 2009, s. 145). Ponadto jest wieloaspektowym, złożonym przedmiotem poznania, warunkowanym licznymi czynnikami, który nie został dotąd poddany szczegółowej konceptualizacji. Wszystko to stanowiło istotne przesłanki, aby planowany proces badawczy oprzeć na zastosowaniu triangulacji metodologicznej, polegającej na wykorzystaniu kilku metod badań (Wieczorek, 2014). Takie podejście umożliwia uzyskanie wszechstronnego obrazu zjawiska oraz weryfi-

kację przydatności poszczególnych narzędzi, co jest szczególnie ważne w przypadku badań o charakterze eksploracyjnym.

Jedną z kluczowych decyzji podjętych podczas konceptualizacji badań było założenie, że moralność socjalna przejawia się poprzez postawy socjalne. Jak to przedstawiliśmy w rozdz. 1, pojęcie postawy zostało dogłębnie zdefiniowane w literaturze z zakresu nauk społecznych. Ponadto stało się ono punktem wyjścia do opracowania wielu narzędzi badawczych (Marody, 1976; Oppenheim, 2004) oraz przeprowadzenia licznych badań dotyczących różnorodnych postaw członków mniejszych i większych zbiorowości społecznych.

Zdefiniowanie pojęcia postawy socjalnej jako nastawienia jednostki wobec rzeczywistych i potencjalnych sytuacji oraz zachowań związanych z korzystaniem ze świadczeń socjalnych oferowanych przez państwo dało nam przede wszystkim możliwość przeprowadzenia na pierwszym etapie badań służących zaobserwowaniu zewnętrznych przejawów moralności socjalnej. Oczywiście nie wyczerpuje to pełnego zakresu przedmiotu badań, ponieważ z punktu widzenia aplikacyjnego charakteru naszych dociekań niezwykle ważne jest również pytanie o przebieg procesu kształtowania się moralności socjalnej. W poprzednich dwóch rozdziałach niniejszej pracy pokazaliśmy bowiem, że postawy socjalne są uwarunkowane bardzo różnorodnymi czynnikami, o charakterze zarówno wewnętrznym (subiektywnym), jak i zewnętrznym (obiektywnym).

Jednocześnie kilka przesłanek prowadziło nas do wniosku, że przedmiot badań wyznaczony przyjętą definicją postawy socjalnej jest sam w sobie niezwykle obszerny. Po pierwsze, katalog świadczeń socjalnych w większości krajów, w tym również w Polsce, jest dość obszerny. Tymczasem na podstawie dotychczasowych badań oraz przebiegu debaty publicznej założyliśmy, że postawy potencjalnych beneficjentów wobec poszczególnych świadczeń mogą być zróżnicowane. Po drugie, nawet w przypadku tego samego świadczenia mogą zaistnieć różne okoliczności ubiegania się o nie i/lub ich udzielania, skutkujące odmiennym nastawieniem wobec całego procesu. Wreszcie po trzecie, w proces organizowania i udostępniania przedmiotowych świadczeń zaangażowanych jest wiele stron (w tym przede wszystkim legislatorzy, urzędnicy, świadczeniobiorcy), z których każda również może być inaczej oceniana.

Sama koncepcja triangulacji metodologicznej nie rozstrzyga ani kwestii wyboru konkretnych metod, ani kolejności ich zastosowania. Aby w pełni wykorzystać potencjał tego podejścia, podjęliśmy decyzję o zastosowaniu metod zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Ich odmiennosc nadaje im niekorelatywny charakter, można je jednak wykorzystać jako komplementarne źródła wiedzy o danym aspekcie rzeczywistości (Rószkiewicz i in., 2013, s. 32). Na gruncie metodologicznym, w zależności od przyjętego paradygmatu, można uzasadnić każdą sekwencję ich przeprowadzenia. W naszym projekcie zdecydowaliśmy się rozpocząć badania empiryczne od podejścia ilościowego, poprzez realizację sondażu. To właśnie wyniki tej części badań stały się bazą analiz przedstawionych w niniejszej publikacji.

Wybór sondażu jako pierwszej zastosowanej metody badawczej był uwarunkowany kilkoma czynnikami. Sondaż jest adekwatną metodą w przypadku badań postaw w dużych populacjach, a podstawowym przedmiotem naszego zainteresowania na tym etapie dociekań była identyfikacja postaw socjalnych w populacji dorosłych Polaków. Metoda ta umożliwiła również uwzględnienie stosunkowo dużej liczby zmiennych oraz uzyskanie dużego zakresu danych, co jest szczególnie ważne w badaniach eksploracyjnych i opisowych. Nie bez znaczenia była również możliwość rozpoznania wpływu podstawowych cech społeczno-ekonomicznych na postawy socjalne respondentów.

W praktyce badawczej stosowanych jest wiele technik gromadzenia danych sondażowych – wywiad osobisty, wywiad telefoniczny, ankieta pocztowa, ankieta internetowa czy samospis kontrolowany (Szreder, 2010). Każdy sposób pomiaru ma swoje wady i zalety, które w dodatku są zmienne w czasie, a ich waga zależy po części od przedmiotu badania. Przykładowo dość oczywiste zalety wywiadu osobistego wynikające z zaistnienia bezpośredniej interakcji między ankierem i respondentem tracą współcześnie znaczenie w obliczu rosnącej nieufności i malejącej skłonności respondentów do udziału w tego rodzaju badaniach, co może prowadzić do niskiej kompletności, a w konsekwencji do zniweczenia waloru reprezentatywności uzyskiwanych wyników. W tej sytuacji zdecydowaliśmy się na zastosowanie techniki CAWI (*Computer Assisted Web Interview*), pozwalającej na pozyskanie odpowiedzi przez Internet z wykorzystaniem specjalistycznego oprogramowania komputerowego, przeznaczonego do zbierania danych zgodnie z przygotowanym kwestionariuszem.

Wykorzystanie techniki opartej na kwestionariuszu wypełnianym *online* może wiązać się z licznymi korzyściami. Siuda (2016) argumentuje, że tego rodzaju badanie sprzyja ujawnianiu samego siebie przez respondenta oraz jego upodmiotowieniu, co może korzystnie wpływać na motywację do udzielania odpowiedzi. Co więcej, autor ten sugeruje, że badania *online* pozwalają zastosować rozwiązania sprzyjające większej trafności odpowiedzi na pytania drażliwe, a niewątpliwie kwestia korzystania ze świadczeń socjalnych jest zagadnieniem wywołującym emocje oraz potencjalnie niechęć do szczerych wypowiedzi. Ponadto dzięki zastosowaniu określonych mechanizmów informatycznych system może nadzorować kompletność (m.in. uniemożliwiając zakończenie pracy nad formularzem w przypadku braku odpowiedzi) oraz dostarczać niezbędnych objaśnień i wskazówek, co stanowi ekwiwalent kontaktu z ankierem w przypadku wywiadu bezpośredniego.

Narzędziem badawczym służącym zebraniu danych był standaryzowany kwestionariusz ankiety. Zawierał on zarówno pytania merytoryczne odnoszące się do przedmiotu badania, o charakterze zamkniętym (z predefiniowaną kafeterią odpowiedzi), jednokrotnego wyboru, jak i tzw. pytania metryczkowe. Umożliwiły one uzyskanie w wynikowej bazie danych 16 zmiennych charakteryzujących badaną zbiorowość oraz 127 zmiennych do wykorzystania w analizach merytorycznych.

Drugą kluczową determinantą jakości badania sondażowego, oprócz zastosowanej techniki zbierania danych, jest sposób doboru próby. Aby prawidłowo zidentyfikować postawy członków dużej zbiorowości, należy zadbać o reprezentatywność próby. Jej struktura pod względem kluczowych z punktu widzenia przedmiotu badań cech powinna być jak najbardziej zbliżona do struktury całej populacji (Szreder, 2010, s. 50). Opierając się na tej przesłance, zdecydowaliśmy się na technikę proporcjonalno-warstwową. Dobór respondentów odbywał się zatem do określonych warstw w taki sposób, aby uzyskać reprezentację każdej warstwy możliwie proporcjonalną względem struktury populacji dorosłych Polaków. Podstawą warstwowania były następujące cechy demograficzne i społeczne: płeć, wiek, charakter układu osadniczego (miasto – wieś), województwo zamieszkania i wykształcenie.

## 3.2. Charakterystyka próby

Pilotaż oraz docelowe badanie sondażowe zostały przeprowadzone w okresie lipiec-sierpień 2022 r. Kwestionariusze zostały wypełnione przez 1512 respondentów. Zgodność struktur przebadanej zbiorowości oraz całej populacji można ocenić na podstawie danych pochodzących z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań i/lub wyników bieżących badań statystyki publicznej. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że osiągnięcie pełnej zgodności między nimi często nie jest możliwe. Wynika to nie tylko z ograniczeń związanych z procesem doboru próby i realizacji badania, ale także z braku całkowicie odpowiedniego punktu odniesienia – dane statystyki publicznej ilustrują stan ludności w innym momencie (najczęściej 30 czerwca, 31 grudnia lub dzień referencyjny dla spisu powszechnego), a ponadto zazwyczaj są publikowane ze znacznym opóźnieniem. Przykładowo, ostatni spis powszechny (dalej: NSP 2021) został przeprowadzony według stanu na dzień 31 marca 2021 r., jednak w czasie realizacji naszego badania nie były jeszcze znane jego ostateczne wyniki.

Struktura przebadanej zbiorowości według płci przedstawia się następująco: kobiety stanowiły 51,9% respondentów, mężczyźni – 48,1%. Według danych NSP 2021 ich udział w populacji dorosłych Polaków tylko nieznacznie się różnił i wynosił odpowiednio 52,3 oraz 47,7% (Główny Urząd Statystyczny [GUS], b.d.).

W tabeli 4 została przedstawiona charakterystyka respondentów z uwzględnieniem kryterium wieku. O ile większość badanych stanowiły osoby w wieku produkcyjnym, o tyle najliczniejszą grupę stanowiły osoby w wieku 65 lat i więcej (23,1%). Z jednej strony wiąże się to z postępującym starzeniem się populacji Polski, z drugiej zaś stanowi odzwierciedlenie faktu przyjęcia w tym przypadku najszerszego przedziału wieku. Wśród respondentów najmniej było osób najmłodszych – w wieku 18–24 lata (8,5%). Również w tym przypadku zbieżność struktur próby oraz populacji została osiągnięta w bardzo dużym stopniu.

**Tabela 4.** Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według wieku

Wiek	Próba		Populacja (wg NSP 2021, w %)
	liczba	%	
18–24	129	8,5	8,6
25–34	242	16,0	16,3
35–44	306	20,2	19,8
45–54	251	16,6	16,0
55–64	235	15,5	16,0
65 i więcej	349	23,1	23,3
Ogółem	1512	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badania oraz wyników NSP 2021 opublikowanych w Banku Danych Lokalnych (GUS, b.d.).

**Tabela 5.** Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według miejsca zamieszkania

Miejsce zamieszkania	Próba		Populacja (wg NSP 2021, w %)*
	liczba	%	
Wieś	598	39,6	39,5
Małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	147	9,7	60,5
Średnie miasto (więcej niż 20 tys., do 100 tys. mieszkańców)	298	19,7	
Duże miasto (więcej niż 100 tys., do 500 tys. mieszkańców)	292	19,3	
Bardzo duże miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	177	11,7	
Ogółem	1512	100,0	100,0

\*Struktura populacji dla osób w wieku 13 lat i więcej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badania oraz wyników NSP 2021 (GUS, b.d.).

Kryterium miejsca zamieszkania w swej podstawowej postaci dzieli ludność na miejską i wiejską. Struktura próby i populacji była pod tym względem niemal identyczna. Mieszkańcy miast stanowili odpowiednio 60,4 i 60,5%, natomiast ludność wiejska 39,6 i 39,5% opisywanych zbiorowości. Mając świadomość, że mieszkańcy małych i dużych miast mogą mieć zróżnicowany stosunek do świadczeń socjalnych, w metryczce uwzględniliśmy dodatkowo kryterium wielkości miasta. W badaniu najliczniej były reprezentowane osoby z ośrodków średnich (19,7%) i dużych (19,3%), natomiast najmniej respondentów zamieszkiwało małe miasta (9,7%).

Ponad połowę opisywanych zbiorowości stanowiły osoby pozostające w związkach małżeńskich (58,5% wśród respondentów, 56,0% w całej populacji). W obu przypadkach panny i kawalerowie odpowiadali za ok. 25% zbiorowości. Najmniej

licznie reprezentowane w próbie były osoby w separacji (1,2%), które nie zostały wyodrębnione w wynikach spisu powszechnego (tab. 6). Również w tym przypadku przedstawione struktury nie są wprost porównywalne, ponieważ w danych pochodzących z NSP 2021, oprócz nieznacznie odmiennej kafeterii odpowiedzi, uwzględniono także nieco szerszy przedział wieku.

**Tabela 6.** Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według stanu cywilnego

Stan cywilny	Próba		Populacja (wg NSP 2021, w %)*
	liczba	%	
Panna/kawaler	366	24,2	27,5
Mężatka/żonaty	884	58,5	56,0
Rozwiedziony/rozwiedziona	135	8,9	7,6
W separacji	18	1,2	–
Wdowiec/wdowa	109	7,2	8,4
Nieustalony	–	–	0,5
Ogółem	1512	100,0	100,0

\* Struktura populacji dla osób w wieku 15 lat i więcej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badania oraz wyników NSP 2021 opublikowanych w Banku Danych Lokalnych (GUS, b.d.).

Przedstawiona w tab. 7 struktura respondentów ze względu na województwo zamieszkania niemal całkowicie odpowiada strukturze populacji według wyników NSP 2021. Najliczniej reprezentowane były województwa mazowieckie (odpowiednio 14,0 i 14,3%), śląskie (11,7%) i wielkopolskie (9,1%). Najmniej osób mieszkało w województwach lubuskim (2,6%), opolskim (odpowiednio 2,9 i 2,6%) oraz podlaskim (3,0%). W opisywanej strukturze wyraźnie widoczna jest zależność między zaludnieniem województwa a liczbą mieszkańców w jego największym ośrodku miejskim – najwyższe odsetki populacji odnotowano w województwach, w których znajdują się największe polskie aglomeracje.

**Tabela 7.** Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według województw

Województwo	Próba		Populacja (wg NSP 2021, w %)
	liczba	%	
1	2	3	4
Lubuskie	40	2,6	2,6
Opolskie	44	2,9	2,6
Podlaskie	46	3,0	3,0
Świętokrzyskie	48	3,2	3,2

1	2	3	4
Warmińsko-mazurskie	54	3,6	3,6
Zachodniopomorskie	69	4,6	4,4
Lubelskie	82	5,4	5,4
Kujawsko-pomorskie	85	5,6	5,3
Podkarpackie	85	5,6	5,5
Pomorskie	92	6,1	6,1
Łódzkie	96	6,3	6,4
Dolnośląskie	116	7,7	7,7
Małopolskie	130	8,6	8,9
Wielkopolskie	137	9,1	9,1
Śląskie	177	11,7	11,7
Mazowieckie	211	14,0	14,3
Ogółem	1512	100,0	99,8*

\* Dane nie sumują się do 100 ze względu na sposób ich zaokrąglania.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badania oraz wyników NSP 2021 opublikowanych w Banku Danych Lokalnych (GUS, b.d.).

Wśród respondentów, podobnie jak wśród dorosłych Polaków, najliczniejszą grupę stanowiły osoby z wykształceniem średnim i policealnym (43,3%). Kolejne pod względem liczebności, zarówno w próbie, jak i w populacji, były grupy osób z wykształceniem wyższym, zasadniczym zawodowym oraz podstawowym i gimnazjalnym. Dane przedstawione w tab. 8 pozwalają jednocześnie stwierdzić, że w próbie mieliśmy do czynienia z nadreprezentacją osób z wykształceniem wyższym (42,8% wśród respondentów i 26,5% w populacji) oraz zaniżonym w stosunku do populacji odsetkiem osób, które zakończyły edukację na dwóch najniższych poziomach (odpowiednio 13,9 i 34,3%). Należy jednak zwrócić uwagę, że w tym przypadku struktury nie są w pełni porównywalne – dla populacji dorosłych obywateli Polski opublikowane dotychczas dane spisowe pozwalają uwzględnić osoby w wieku 20 lat i więcej. Istotną przyczynę rozbieżności stanowiły również trudności z dotarciem w badaniu prowadzonym w formie *online* do osób najgorzej wykształconych. Uzyskana struktura próby umożliwia analizę wyników badania pod kątem różnic między poszczególnymi grupami, a jednocześnie powoduje konieczność zachowania pewnej ostrożności w formułowaniu wniosków dotyczących całej populacji.

Przedstawiona charakterystyka respondentów opiera się na podstawowych cechach demograficzno-społecznych branych pod uwagę przy doborze prób z zachowaniem zasady proporcjonalności w badaniach dużych populacji. Ze względu na przedmiot naszego badania w metryczce zdecydowaliśmy się uwzględnić również inne czynniki, potencjalnie mogące istotnie różnicować jego wyniki. Jednym z nich

**Tabela 8.** Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według wykształcenia

Wykształcenie	Próba		Populacja (wg NSP 2021, w %)*
	liczba	%	
Podstawowe/gimnazjalne	33	2,2	11,4
Zasadnicze zawodowe	177	11,7	22,9
Średnie/policealne	655	43,3	39,5
Wyższe	647	42,8	26,5
Ogółem	1512	100,0	100,3

\* Struktura populacji dla osób w wieku 20 lat i więcej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badania oraz wyników NSP 2021 opublikowanych w Banku Danych Lokalnych (GUS, b.d.).

było kryterium posiadania i liczby dzieci w wieku do 18 lat na utrzymaniu (tab. 9). Część świadczeń społecznych adresowana jest wyłącznie do rodziców, a ponadto bycie rodzicem może istotnie wpływać na nastawienie do funkcji socjalnych państwa. W przypadku tego kryterium nie jest możliwe odniesienie do danych dla całej populacji pochodzących ze statystyki publicznej, jednakże nie służyło ono doborowi próby – zastosowaliśmy je z myślą o analizach porównawczych osób niemających dzieci na utrzymaniu oraz rodziców utrzymujących różną liczbę potomków. Większość respondentów (60,9%) to osoby niemające niepełnoletnich dzieci na utrzymaniu<sup>8</sup>. 20,6% respondentów utrzymywało jedno takie dziecko, a 14,2% – dwoje. Jedynie 4,3% badanych utrzymywało co najmniej troje nieletnich. Spośród 591 respondentów mających co najmniej jedno niepełnoletnie dziecko na utrzymaniu, 503 osoby (85,1%) zadeklarowały, że pobierają świadczenie wychowawcze 500+. W naszej ocenie jest to stosunkowo mały odsetek, biorąc pod uwagę uniwersalny charakter tego świadczenia.

**Tabela 9.** Struktura próby ( $n = 1512$ ) według liczby dzieci do 18. roku życia na utrzymaniu

Liczba dzieci	Próba	
	liczba	%
Brak	921	60,9
1	312	20,6
2	214	14,2
3	50	3,3
4	4	0,3
5 i więcej	11	0,7
Ogółem	1512	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badania.

<sup>8</sup> Warto zwrócić uwagę, iż nie oznacza to, że są to osoby bezdzietne.



Ponad połowa respondentów (56,7%) pozytywnie oceniła swoje zdrowie, z czego 41,6% osób stwierdziło, że jest ono „raczej dobre”. 30,9% respondentów oceniało stan zdrowia jako przeciętny, a jedynie 2,6% jako bardzo zły (tab. 10). Oznacza to, że nasi respondenci dokonali nieco gorszej samooceny w tym zakresie niż osoby przebadane w 2021 r. przez GUS w ramach Europejskiego Badania Warunków Życia, według którego odsetek pozytywnych ocen sięgnął 65,8%. W tym przypadku różnica w czasie przeprowadzenia badania może jednak mieć decydujące znaczenie, ze względu na ówczesny rozwój sytuacji epidemiologicznej. Ponadto również tutaj nie było pełnej odpowiedniości obu zbiorowości – wyniki pochodzące z badania EU-SILC dotyczą osób w wieku 16 lat i więcej. Posiadanie aktualnego orzeczenia o niepełnosprawności w naszym badaniu zadeklarowało 16,7% respondentów.

**Tabela 10.** Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według subiektywnej oceny stanu zdrowia

Ocena stanu zdrowia	Próba		Populacja (wg EU-SILC 2021, w %)*
	liczba	%	
Bardzo dobry	228	15,1	16,7
Raczej dobry	629	41,6	49,1
Przeciętny/ani dobry, ani zły	467	30,9	24,3
Raczej zły	149	9,9	8,2
Bardzo zły	39	2,6	1,6
Ogółem	1512	100,0	99,9

\* Struktura populacji dla osób w wieku 16 lat i więcej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badania oraz (GUS, 2023c).

Samoocena sytuacji materialnej respondentów wypadła trochę gorzej niż w przypadku stanu zdrowia (tab. 11). Aż 44,8% osób określiło ją jako „przeciętną”, podczas gdy pozytywnie wypowiedziało się o niej 39,1% osób. 16,2% negatywnie oceniło materialne warunki swojego życia. Uzyskanych danych nie można odnieść wprost do wyników badania budżetów gospodarstw domowych (BBGD), w którym jednostkami badania nie są osoby, a gospodarstwa domowe. Według danych z 2022 r. niemal połowa gospodarstw dokonała w nim pozytywnej oceny sytuacji materialnej, 44,2% oceniło ją jako neutralną, a jedynie 5,9% jak złą lub raczej złą. Z punktu widzenia przedmiotu badania istotne jest to, że 27,2% naszych respondentów kiedykolwiek korzystało ze świadczeń pomocy społecznej, co czyniło z nich uczestników procesu udzielania tej ważnej grupy świadczeń społecznych, a w konsekwencji mogło warunkować ich subiektywne postrzeżenie.

Respondenci zostali również dodatkowo scharakteryzowani pod względem sytuacji na rynku pracy. 62,2% zadeklarowało wykonywanie pracy zarobkowej, przy czym połowa respondentów była zatrudniona na etat. Drugą najliczniejszą grupę

**Tabela 11.** Struktura próby ( $n = 1512$ ) według subiektywnej oceny sytuacji materialnej

Ocena sytuacji materialnej	Próba		Populacja (wg BBGD 2022, w %)
	liczba	%	
Zdecydowanie dobra: starcza mi na wszystko i jeszcze oszczędzam	222	14,7	16,7
Raczej dobra: starcza mi na wszystko, ale nie oszczędzam	369	24,4	49,1
Przeciętna: żyję oszczędnie, dlatego starcza mi na wszystko	677	44,8	24,3
Raczej zła: starcza mi tylko na podstawowe wydatki	196	13,0	8,2
Zdecydowanie zła: nie starcza mi nawet na podstawowe wydatki	48	3,2	1,6
Ogółem	1512	100,0	99,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badania oraz Główny Urząd Statystyczny (GUS, 2023d).

pracujących stanowiły osoby prowadzące działalność gospodarczą (7,3%). Pracę „na czarno” jako formę aktywności zawodowej wskazało jedynie 0,7% badanych. Niepracujący stanowili 37,8% respondentów, przy czym znalazły się wśród nich osoby zarówno bezrobotne, jak i biernie zawodowo. Najliczniej reprezentowani wśród niepracujących byli emeryci i renciści (70,1%), bezrobotnych było ok. 11%, natomiast uczniowie i studenci stanowili 6,8% niepracujących. Wykonywanie pracy w gospodarstwie domowym zadeklarowało 8,2% niepracujących zawodowo. W przypadku statusu na rynku pracy jako pewien punkt odniesienia w badaniach statystyki publicznej mogą posłużyć wyniki badania aktywności ekonomicznej ludności. Również w tym przypadku populacje nie są jednak tożsame – badaniem BAEL objęte są bowiem osoby w wieku 15–89 lat. Wśród nich w 3. kwartale 2022 r. 56,1% pracowało, 42,2% było biernych zawodowo, natomiast bezrobotni stanowili 2,9% aktywnych zawodowo w tej grupie wiekowej (GUS, 2023a).

**Tabela 12.** Struktura próby ( $n = 1512$ ) według statusu na rynku pracy

Status	Próba	
	liczba	%
Pracownik etatowy	741	49,0
Samozatrudnienie (działalność gospodarcza)	111	7,3
Praca w ramach umów cywilnoprawnych	61	4,0
Praca bez formalnej umowy	10	0,7
Inna	17	1,1
Niepracujący	572	37,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badania.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w procesie doboru próby udało się w dużym stopniu spełnić podstawowe założenia techniki proporcjonalno-warstwowej. W przypadku większości kryteriów uzyskano reprezentację poszczególnych grup ludności proporcjonalną do struktury populacji dorosłych Polaków, opisaną na podstawie wyników NSP 2021 oraz innych podstawowych badań GUS. Jedynym wyjątkiem była nadreprezentacja osób z wykształceniem wyższym, co się wiązało w głównej mierze ze specyfiką wybranej techniki zbierania danych. Ponadto dzięki dodatkowym pytaniom w kwestionariuszu scharakteryzowano badaną zbiorowość pod względem samooceny stanu zdrowia oraz sytuacji materialnej, a także statusu na rynku pracy, posiadania dzieci na utrzymaniu, posiadania orzeczenia o niepełnosprawności oraz korzystania z pomocy społecznej i świadczenia wychowawczego 500+. W ten sposób uzyskano możliwość analizy danych z uwzględnieniem zmieniających potencjalnie różnicujących stosunek respondentów do świadczeń socjalnych.

# 4 | Postawy socjalne w Polsce: normy i wartości w relacji do *welfare state*

## 4.1. Postawy badanych wobec opiekuńczej roli państwa

W analizach badawczych, opartych na badaniu sondażowym, poświęconych zjawisku moralności socjalnej<sup>9</sup>, na początku sprawdziliśmy, co właściwie badani sądzą o pomocy państwa dla obywateli i w związku z tym, jaki jest ich stosunek do opiekuńczych funkcji państwa. Użyliśmy trzech ogólnych stwierdzeń, które potraktowaliśmy jako wskaźniki poparcia lub braku poparcia dla państwa opiekuńczego. Z tego względu należy przyjąć, iż wybór jednego z tych stwierdzeń obrazuje, jaką postawę wobec państwa opiekuńczego respondenci reprezentowali.

Dane empiryczne uzyskane przez nasz zespół badawczy pokazują, że w przypadku 12% respondentów zadziałał wewnętrzny mechanizm norm i sankcji psychologiczno-społecznych dotyczący wykorzystywania świadczeń socjalnych, który tej grupie badanych kazał zanegować opiekuńczą rolę państwa. Badani bowiem zgodzili się z opinią, że „każdy człowiek powinien samodzielnie dbać o własny los, a państwo nie powinno nikomu w żaden sposób pomagać”. Widoczna jest tu orientacja społeczna wyrażająca negatywne nastawienie wobec socjalnych funkcji państwa. Wartości, normy i przekonania składające się na taką postawę sprawiają, że badani ci całkowicie odrzucili koncepcję *welfare state*, wierząc, że każdy człowiek samodzielnie odpowiedzialny jest za własne życie i sytuację materialną.

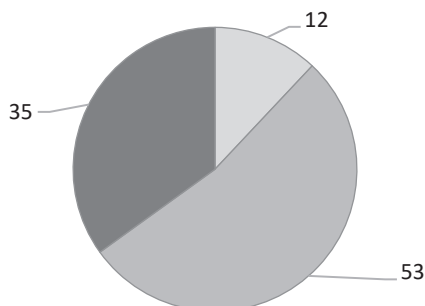
Przeciwny pogląd wyraziło 35% badanych, którzy uznali, że „państwo powinno w równym stopniu wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji”. Tu z kolei widoczna jest akceptacja dla opiekuńczych funkcji państwa. Respondenci są przeświadczeni, że państwo powinno oferować wsparcie wszystkim bez wyjątku obywatelom. Można by rzec, iż dla tej grupy badanych państwo powinno stać na straży bezpieczeństwa socjalnego, zapewniając wszystkim swoim członkom dostęp do transferów socjalnych i duży zakres redystrybucji. W tym wypadku państwo jest kojarzone z wartością solidaryzmu społecznego.

Jednak najwięcej respondentów, bo 53%, wskazało opinię, że „państwo powinno pomagać osobom tylko w trudnej sytuacji życiowej, aby umożliwić im przeżyć i/lub w miarę normalne funkcjonowanie”. Aprobata dla opiekuńczych funkcji

---

<sup>9</sup> Pojęcie „moralności socjalnej” zostało wyjaśnione w podrozdz. 1.2.

państwa tu również jest widoczna. Lecz według respondentów pomoc państwa dla obywateli powinna być realizowana w stopniu umiarkowanym i przyznawana tylko naprawdę potrzebującym.



- Każdy człowiek powinien samodzielnie dbać o własny los, a państwo nie powinno nikomu w żaden sposób pomagać
- Państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej, aby umożliwić im przeżycie i/lub w miarę normalne funkcjonowanie
- Państwo powinno w równym stopniu wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji

**Rys. 4.** Postawy według państwa opiekuńczego (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

A zatem 88% badanych opowiedziało się – w zróżnicowanym stopniu – za tym, aby państwo wspierało swoich obywateli i im pomagało. I tym samym poparli oni zasady państwa opiekuńczego. Przeciwko takiej pomocy i takim zasadom było zaledwie 12% respondentów. Wartości te są zbliżone do wyników badań CBOS z 2018 r. dotyczących korzystania z pomocy społecznej (wyniki są opisane w rozdz. 2). One także pokazały, że zdecydowana większość Polaków, ponad 90%, próbuje pomocniczą rolę państwa w sferze socjalnej. Zapewne jest to związane z tym, o czym socjologdy piszą od dawna: właściwie od momentu transformacji ustrojowej w tym względzie w Polsce niewiele się zmieniło. Mianowicie stosunek Polaków do państwa zawiera silny komponent socjalny (Sawicka, 2019, s. 46). Polscy obywatele oczekują, że państwo będzie zapewniać rozmaite świadczenia socjalne i realizować określone usługi społeczne. Nawet sposób rozumienia pojęcia demokracji w naszym kraju, jak zauważa Marody, ma „wyraźne socjalne zabarwienie – tworzą go opinie przypisujące demokracji takie cechy jak znoszenie nierówności dochodowych, państwowa pomoc dla bezrobotnych” (Marody, 2019, s. 18). Ponadto, o czym już była mowa w rozdz. 2, Polacy opowiadają się za silną rolą państwa w sferze gospodarczej i społecznej. Na przykład aż 76% twierdzi, że obowiązkiem rządu powinno być zmniejszanie różnic pomiędzy dobrze i źle zarabiającymi (CBOS, 2017b). I od lat 90. XX w., kie-

dy CBOS cyklicznie, co kilka lat zadaje badanym pytanie na ten temat, ten odsetek nigdy nie spadł poniżej 70%. Postulat aktywnego państwa w polityce gospodarczej i społecznej jest też widoczny w opiniach Polaków wyrażających pogląd, że państwo powinno się angażować – jeśli chodzi o działania w sferze gospodarki – w zwalczanie bezrobocia. Tak uważa 60% Polaków (CBOS, 2023c). Stąd nie jest zaskakujące, że w naszym badaniu 88% respondentów zaprezentowało postawę wiążącą się z pozytywnym nastawieniem wobec idei państwa opiekuńczego, popierając czy to w formie umiarkowanej i ograniczonej pomoc państwa tylko do osób w trudnej sytuacji życiowej, czy to w wymiarze „nieograniczonym” obejmującym pomoc państwa dla wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji. Z tego powodu wielu polskich socjologów utrzymuje, że z oczekiwań Polaków wobec państwa i rządu można wywnioskować, że dla dużej części z nich ideałem jest „socjalistyczne państwo opiekuńcze gwarantujące opiekę zdrowotną, bezpłatną edukację, mieszkania i pracę” (Budzyńska, 2008, s. 41). W debacie naukowej pojawia się kilka sposobów na wyjaśnienie tego stanu rzeczy. Wskazuje się, że znaczenie mogą mieć wartości wyznawane w polskim społeczeństwie. A szczególnie egalitarna orientacja i akceptacja dla równości ekonomicznej. Widać to w krytycznych opiniach Polaków na temat nierówności społecznych i dochodowych. Z wyników badań CBOS dowiadujemy się, że aż 86% obywateli uważa, iż różnice pomiędzy bogatymi a biednymi są zbyt duże. A 81% twierdzi, że również różnice zarobków są zbyt duże (CBOS, 2017b). Badania CBOS sprzed ponad 10 lat pokazywały, że dla większości Polaków (74%) równość jest ważniejsza niż wzrost gospodarczy, a niemal połowa (49%) była przekonana, że uchronienie społeczeństwa przed zbyt dużym rozwarstwieniem jest ważniejsze niż dobrobyt (Paweł Żuk, 2015, s. 228). Mimo usilnej narracji neoliberalnej prowadzonej w dużej części polskich mediów i w życiu publicznym przez ostatnie 3 dekady, można dostrzec, iż Polacy nadal cenią wartość równości w życiu społecznym. W takich warunkach, kiedy orientacja egalitarna jest tak silnie obecna w społeczeństwie, nie powinno dziwić, że jego zdecydowana większość popiera funkcjonowanie państwa opiekuńczego i jego pomocową rolę w sferze społeczno-ekonomicznej.

Pojawia się także argument podkreślający, iż w polskim społeczeństwie po 1989 r. dominują wartości określane jako afiliacyjno-stabilizacyjne. Chodzi tu o znaczenie rodziny, zdrowia i warunków materialno-bytowych (pracy, pieniędzy) – wartości powiązanych z codzienną egzystencją ludzi (Budzyńska, 2008, s. 37). To pozwala wyjaśnić, dlaczego Polakom tak bardzo zależy na bezpieczeństwie społecznym i zachowaniu opiekuńczych funkcji państwa. To wciąż odróżnia społeczeństwo polskie od społeczeństw zachodnich: jak pokazują analizy badawcze i międzynarodowe badania porównawcze, Polacy wciąż zdecydowanie bardziej – w porównaniu z mieszkańcami bogatszych krajów zachodnich – cenią wartości materialistyczne niż postmaterialistyczne i wartości przetrwania niż wartości samorealizacji (Jasińska-Kania, 2012, s. 337). A zatem bezpieczeństwo ekonomiczne w Polsce jest bardziej pożądane niż w bogatych społeczeństwach zachodnich, gdzie więcej ludzi wyznaje

wartości zorientowane na sprawy niematerialne. To mogłoby wskazywać, iż teoria Ingleharta w polskich warunkach nie do końca się sprawdza. Przypomnijmy: zgodnie z jego koncepcją w wyniku rozwoju gospodarczego i rosnącego poziomu dobrobytu wartości materialistyczne są w społeczeństwie stopniowo wypierane przez wartości postmaterialistyczne. W ten sposób zmiany systemowe w sferze ekonomicznej wpływają na zmiany społeczno-kulturowe na poziomie indywidualnym (Inglehart, 1977). W społeczeństwie, w którym występuje deficyt bezpieczeństwa ekonomicznego, będą dominować wartości materialistyczne związane z kwestiami bytowymi. Natomiast w społeczeństwach bogatych, w których bezpieczeństwo ekonomiczne zostało zapewnione i uznaje się je za coś oczywistego, rozwijają się wartości postmaterialistyczne nakierowane na autonomię jednostki: samorealizację, ekologię, różnorodność kulturową itp. Jak wyjaśnia Inglehart (2010, s. 280): „Wartości postmaterialne pojawiają się, gdy ludzie odchodzą od uznawania za największy priorytet wartości materialnych, takich jak bezpieczeństwo ekonomiczne i fizyczne, w kierunku zwiększonego nacisku na priorytety postmaterialne, takie jak autonomia, autoekspresja i jakość życia”. Według Ingleharta owa zmiana społeczno-kulturowa jest skutkiem rosnącego poczucia dobrobytu – społeczeństwa się bogacą, następuje w nich wzrost bezpieczeństwa ekonomicznego, a to wpływa na normy i wartości społeczeństwa.

Jak opisuje Skarżyńska (2005, s. 77), dominacja wartości materialistycznych w społeczeństwie polskim jest widoczna w postawach Polaków wobec pracy czy też w opiniach na temat udanego małżeństwa. W krajach wysoko rozwiniętych najważniejszą cechą dobrej pracy dla pracownika jest pewność awansu i ciągłość kariery. Natomiast dla polskiego pracownika są to wysokie dochody i brak zagrożenia utratą pracy. Możliwość awansu i samokontrola w pracy są dla polskiego pracownika mniej istotne niż materialne aspekty pracy (Skarżyńska, 2005, s. 77). W przypadku małżeństw Polacy – częściej niż mieszkańcy krajów Europy Zachodniej – wskazują na czynniki materialne, takie jak dochód i warunki mieszkaniowe, jako ważne zmienne dla udanego małżeństwa. Natomiast wartości będące wskaźnikiem wartości postmaterialistycznych (szacunek, zrozumienie i tolerancja) są w Polsce rzadziej uznawane za konieczne do dobrego małżeństwa (Skarżyńska, 2005, s. 77–78).

Jeśli od początku transformacji ustrojowej w Polsce w kolejnych latach i dekadach następował zauważalny wzrost poziomu życia, to dlaczego „postmaterialistów” w Polsce jest dużo mniej niż w krajach zachodnich? Bo przecież – mimo różnych zastrzeżeń i krytycznych głosów – polskie społeczeństwo od upadku komunizmu wyraźnie się wzbogaciło (Jurga, 2019) i tym samym powinien nastąpić wzrost liczby Polaków, którzy w swoim życiu kierują się wartościami postmaterialistycznymi. Zgodnie z teorią Ingleharta „głównym czynnikiem wpływającym na przemiany wartości są zmiany w poziomie zaspokojenia potrzeb materialnych, składających się na poczucie bezpieczeństwa bytowego” (Marody, 2021, s. 40–41). Tymczasem pojawiały się dane mówiące, że od lat 90. XX w. odsetek Polaków wyznających wartości

postmaterialistyczne utrzymywał się przez kolejne lata na poziomie ok. 8%. Dla porównania, w Kanadzie np. wynosił on 30%, w USA 26%, w Szwecji 22%, a we Francji 18% (Siemieńska, 2004, s. 185). Czy zależność między poziomem rozwoju ekonomicznego społeczeństwa a rosnącym w nim znaczeniem wartości postmaterialistycznych w polskich warunkach nie występuje? Pojawiają się głosy, że wzrost wartości postmaterialistycznych widoczny jest głównie w bogatych krajach zachodnich (Bartkowski, 2009, s. 46). Natomiast Polsce jest zdecydowanie bliżej do pozostałych krajów postkomunistycznych, gdzie przemiany społeczno-ekonomiczne miały bardziej skomplikowany charakter. Toteż w krajach Europy Środkowej i Wschodniej poziom wartości postmaterialistycznych jest wyraźnie niższy niż na zachodzie kontynentu. Bartkowski (2009) różnice te tłumaczy następująco:

„Brak wyraźnych tendencji zmiany w tych krajach (postkomunistycznych) wiąże się ze złożonością ich sytuacji i mniej jednoznacznymi warunkami rozwoju. Wzrostowi gospodarczemu, podnoszeniu dobrobytu towarzyszyły silne deprecjacje ekonomiczne dużych grup, wstrząsy wewnętrzne, a ruch ku demokracji nie przebiegał jednokierunkowo, dlatego i wynik zmian postaw nie był jednoznaczny” (s. 46).

Przede wszystkim należy pamiętać, że mimo ogromnego postępu gospodarczego, jaki nasz kraj osiągnął w ostatnich dekadach, polskie społeczeństwo wciąż należy do jednych z najbiedniejszych w krajach Unii Europejskiej. Zarobki w Polsce w przeliczeniu na euro należą do jednych z najniższych w Unii Europejskiej (Forsal.pl, 2022). Nawet porównanie zarobków z uwzględnieniem siły nabywczej uwidacznia, że w krajach Europy Zachodniej zarabia się dużo więcej (Money.pl, 2023). To pozwala zrozumieć, dlaczego w Polsce „postmaterialistów” jest mniej niż w państwach zachodnich. I w związku z tym, dlaczego większość społeczeństwa oczekuje, że państwo będzie pomagać ludziom, którzy tej pomocy potrzebują. Niskie zarobki nie sprzyjają poczuciu bezpieczeństwa ekonomicznego. I z tego względu ludzie chcą mieć nad sobą rozciągnięty parasol bezpieczeństwa w postaci państwa, które będzie im zapewniać pomoc i różne świadczenia socjalne.

Powszechność w społeczeństwie polskim postawy wiążącej się z pozytywnym nastawieniem do równości ekonomicznej i pomocowej roli państwa tłumaczy się również najnowszą historią Polski. W tym kontekście wskazuje się na dziedzictwo realnego socjalizmu. Według Ziółkowskiego (2000) miało ono wpływ na podejście jednostek do państwa, władzy państwowej, własności państwowej, a także kwestii ekonomicznych. To państwo dawało ludziom pracę i zapewniało im zdobycze cywilizacyjne – mieszkania, wczasy, darmową edukację. Ziółkowski (2000, s. 21) zaznacza, że w okresie PRL w społeczeństwie „niemal wszyscy członkowie byli uzależnieni od państwa w wymiarze ekonomicznym; poza klasą chłopską i w sumie niewielkim sektorem prywatnym, składającym się głównie z rzemiosła i usług, dla wszystkich pozostałych pracodawcą było państwo”. Stąd ukształtowało się zbiorowe myślenie, zgod-



nie z którym państwo gwarantuje obywatelom świadczenia socjalne i troszczy się o nich, zapewniając im przyzwoity poziom życia i bezpieczeństwo socjalne. Jednakże wyniki badań pokazują, iż obecnie w coraz większym stopniu punktem odniesienia dla Polaków jest Europa, a nie doświadczenie PRL. Sawicka (2019) podkreśla, że:

„Tym, co uderza, gdy analizuje się przeprowadzone przez nas wywiady grupowe, jest znaczące zmarginalizowanie PRL jako układu odniesienia dla współczesności – odwołania do tego okresu historii Polski występowały stosunkowo rzadko, na obrzeżach prowadzonych dyskusji. Obecnie to kraje europejskie lub wręcz Europa jako pewna całość stają się wzorcem, przez odniesienie do którego ludzie oceniają własne życie i funkcjonowanie polskiego państwa” (s. 52).

Polacy widzą, poprzez czy to doniesienia medialne, czy to własne doświadczenia, czy to informacje uzyskane od osób mieszkających za granicą, że w krajach Europy Zachodniej standard życia jest wyższy niż w Polsce i funkcjonuje tam lepszy system zabezpieczenia społecznego. Takie porównania z Europą sprawiają, iż ludzie oczekują, że w Polsce usługi publiczne będą działały na wysokim poziomie, a państwo będzie skutecznie zapewniać bezpieczeństwo socjalne. A to może rzutować na rozwijanie się, czy też umacnianie, w społeczeństwie postawy wyrażającej pozytywne nastawienie wobec opiekuńczych funkcji państwa i możliwości korzystania ze świadczeń oferowanych przez państwo.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że postawa związana z przychylnością wobec socjalnych funkcji państwa nie występuje równomiernie w całym społeczeństwie. Wyniki badań naszego zespołu dowodzą, że pewne zmienne społeczno-demograficzne wpływają na jej zakres i rozlokowanie w społeczeństwie. Wiele czynników ma wpływ na stosunek jednostek do zasad działania państwa opiekuńczego i polityki redystrybucyjnej, dlatego wyraźnie trzeba zaznaczyć, iż w literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa główne czynniki, które kształtują indywidualne poparcie lub brak poparcia dla polityki społecznej państwa i jego zaangażowania w sprawy socjalne. Są to czynniki ideologiczne i racjonalne, związane z interesem własnym. To one przede wszystkim odpowiadają za różnice w poziomie poparcia dla państwa opiekuńczego w obrębie pojedynczych krajów i pomiędzy krajami (Blekesaune i Quadagno, 2003; Edlund, 2003; Rehm, 2009; Svallfors, 2004).

Przyjmuje się zatem, że po pierwsze, uznanie dla państwa opiekuńczego wiąże się z akceptacją wartości i założeń, które leżą u podstaw takiego państwa: egalitaryzmu, solidarności społecznej, sprawiedliwości, wrażliwości społecznej, ruchliwości społecznej pozwalającej osiągnąć awans społeczny (Alesina i Giuliano, 2011; Feldman i Zaller, 1992; Fong, 2001). Czyli wartości, przekonania i związana z nimi cała sfera symboliczna warunkują postawę człowieka wobec państwa opiekuńczego. I to jest czynnik ideologiczny. Po drugie, występuje czynnik racjonalny dotyczący interesu własnego jednostki. Ludzie będą popierać idee państwa opiekuńczego ze względu na swój interes społeczno-ekonomiczny (Edlund, 1999; Jaeger, 2006). Dostrze-

gając korzyści płynące z silnego zaangażowania państwa w sferę socjalną, państwa, które dąży do zmniejszenia nierówności społecznych i wyrównywania szans poprzez politykę podatkową i oferowany pakiet świadczeń socjalnych, jednostki zajmujące niższe pozycje w strukturze społecznej taką politykę państwa zgodnie z własnym interesem będą popierać. Po prostu grupy społeczne i jednostki zajmujące niższe pozycje w strukturze społecznej zakładają, iż taka polityka przyniesie im korzyści. Z kolei grupy uprzywilejowane, zajmujące wysokie szczeble na drabinie społecznej, widząc w niej zagrożenie dla swojej uprzywilejowanej pozycji, a także wierząc w swoją sprawczość na polu społeczno-ekonomicznym i nie chcąc finansować czegoś, co nie jest dla nich przeznaczone, będą jej przeciwnie.

W naszych badaniach uwzględniliśmy zmienne, które, jak się przyjmuje, wiążą się z interesem własnym, czyli zmienne demograficzne (wiek, płeć), miejsce zamieszkania, subiektywną ocenę własnej sytuacji materialnej oraz wykształcenie. I tak, biorąc pod uwagę zmienną płci, można dostrzec, że kobiety nieco częściej niż mężczyźni orientowały się na postawę wyrażającą pozytywne nastawienie wobec szerokiej pomocy państwa dla obywateli (tab. 13). Różnica nie była duża: 37,4% kobiet twierdziło, że państwo powinno w równym stopniu wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji. Tak samo uważało 32,3% mężczyzn. I jednocześnie więcej mężczyzn niż kobiet, choć tu różnica była jeszcze mniejsza, przejawiało orientację związaną z krytycznym nastawieniem wobec pomocowej roli państwa. 13,2% mężczyzn – wobec 10,9% kobiet – przyznało, że każdy człowiek powinien samodzielnie dbać o własny los, a państwo nie powinno nikomu pomagać. To pokazuje, że kobiety silniej niż mężczyźni opowiadały się na rzecz państwa opiekuńczego. Co może oznaczać, że w Polsce to kobiety częściej preferują orientację socjalną i to ona kształtuje w dużym stopniu ich sposób myślenia o państwie i jego funkcjach. Natomiast mężczyźni częściej przejawiają skrajnie wolnorynkowy światopogląd, zgodnie z którym każdy jest kowalem swojego losu i państwo nie powinno ponosić wydatków związanych ze świadczeniami socjalnymi. Zgodnie z założeniem dotyczącym znaczenia interesu własnego poparcie dla redystrybucyjnej roli państwa jest większe w przypadku kobiet niż mężczyzn. Wynika to z tego, że to kobiety częściej korzystają z gwarancji państwa opiekuńczego i jest większe prawdopodobieństwo, że to one w większym stopniu niż mężczyźni będą beneficjentami polityki socjalnej (Wysińska-Di Carlo i Di Carlo, 2017, s. 328). Ponadto zwraca się uwagę, że mężczyźni są bardziej antyegalitarni niż kobiety (Zaborowski, 2017, s. 368). Warto również zaznaczyć, że różnice między kobietami a mężczyznami w ocenie państwa opiekuńczego w polskich warunkach mają odzwierciedlenie w poglądach politycznych Polaków. Jak pokazują wyniki badań, Konfederacja, a więc ugrupowanie o najbardziej liberalnym programie gospodarczym, które spośród wszystkich działających na scenie politycznej najsilniej artykułuje ograniczenie socjalnych funkcji państwa, ma poparcie przede wszystkim wśród młodych mężczyzn (CBOS, 2023a). Natomiast na partię lewicową częściej chcą głosować kobiety niż mężczyźni i szcze-

gólnie w przypadku młodych kobiet poglądy lewicowe są częstsze niż w przypadku młodych mężczyzn (CBOS, 2021a).

**Tabela 13.** Płeć a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach)

Płeć	Każdy człowiek powinien samodzielnie dbać o własny los, a państwo nie powinno nikomu w żaden sposób pomagać	Państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej, aby umożliwić im przeżycie i/lub w miarę normalne funkcjonowanie	Państwo powinno w równym stopniu wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji	Ogółem
Kobieta	10,9	51,7	37,4	100,0
Mężczyzna	13,2	54,5	32,3	100,0
Ogółem	12	53	35	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Niemniej jednak, w przypadku zarówno kobiet, jak i mężczyzn najczęściej wskazywano na opinię pośrednią: że państwo powinno pomagać osobom tylko w trudnej sytuacji życiowej. Ponad połowa badanych obu płci była zdania, iż pomocowo-socjalne funkcje państwa powinny być nakierowane na określone grupy społeczne, a ono samo działać w stopniu umiarkowanym. Z kolei zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn najrzadziej wybierano pogląd mówiący, że państwo nie powinno nikomu pomagać.

Pewnym zaskoczeniem może być fakt dość mocnej korelacji zmiennej „miejsce zamieszkania” respondentów z negatywnym nastawieniem do koncepcji państwa opiekuńczego wśród mieszkańców wsi (tab. 14). W obiegowej opinii mieszkańcy wsi są konserwatywni, religijni i przez to, że są na ogół biedniejsi od mieszkańców miast, w większym stopniu oczekują od państwa różnych świadczeń socjalnych. Jednakże współczesna polska wieś jest bardzo zróżnicowana pod względem społeczno-ekonomicznym. Proces dezurbanizacji, który następuje w Polsce, i związana z nim migracja mieszkańców dużych miast na tereny wiejskie zmieniają strukturę społeczną wsi. Wciąż jednak dostęp do edukacji na wsi jest trudniejszy niż w mieście, a dochody mieszkańców wsi są zdecydowanie niższe niż mieszkańców metropolii. I dlatego też w literaturze przedmiotu pojawia się opinia, iż mieszkańcy wsi wykazują wyższe poparcie dla opiekuńczej roli państwa niż osoby mieszkające w rejonach bardziej zurbanizowanych – ma to wynikać z tego, iż rolnicy i mieszkańcy wsi w dużo większym stopniu korzystają z systemu państwa opiekuńczego (Wysieńska-Di Carlo i Di Carlo, 2017, s. 328, 333, 334). Stąd przekonanie, że wieś w Polsce jest zdecydowanie za ładem bardziej socjalnym. Jednak nasze wyniki pokazują, że jeśli chodzi o rozkład odpowiedzi ze względu na miejsce zamieszkania, to wśród 12% respon-

dentów, którzy wybrali twierdzenie, iż „każdy człowiek powinien samodzielnie dbać o własny los, a państwo nie powinno nikomu w żaden sposób pomagać”, najwięcej było mieszkańców wsi (46,1%). I w tej grupie zaledwie 8,2% stanowili mieszkańcy największych miast.

**Tabela 14.** Miejsce zamieszkania a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach)

Miejsce zamieszkania	Każdy człowiek powinien samodzielnie dbać o własny los, a państwo nie powinno nikomu w żaden sposób pomagać	Państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej, aby umożliwić im przeżycie i/lub w miarę normalne funkcjonowanie	Państwo powinno w równym stopniu wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji	Ogółem
Wieś	14	49,5	36,5	100,0
Małe miasto (do 20 tys.)	10,2	59,9	29,9	100,0
Średnie miasto (od 20 tys. do 100 tys.)	10,7	55,7	33,6	100,0
Duże miasto (od 100 tys. do pół miliona)	12,3	51,7	36	100,0
Bardzo duże miasto (powyżej pół miliona)	8,5	57	34,5	100,0
Ogółem	12	53	35	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku wieku wśród respondentów wyrażających negatywne nastawienie wobec opiekuńczych funkcji państwa najwięcej było osób z przedziału wiekowego 35–44 lata (19%). A najmniej osób starszych, w wieku 55–64 lata, tylko 6%, oraz w wieku 65 lat i więcej (5,7%) (tab. 15).

Jednak uzyskane dane są dość zaskakujące. Okazało się bowiem, że wśród tych najmłodszych respondentów, w wieku 18–24 lata i 25–34 lata, najczęściej wskazywano opinię, iż „państwo powinno wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji”. Oznacza to, że wśród najmłodszych kategorii badanych najbardziej atrakcyjna okazała się idea państwa, które oferuje szeroką pomoc swoim obywatelom. I ten wynik kłóci się z poglądem, iż w Polsce osoby z młodego

pokolenia (niemające już realnego kontaktu z czasami PRL) najczęściej popierają poglądy związane z liberalizmem gospodarczym. Na przykład z raportu badawczego autorstwa Sadury i Sierakowskiego (2021) wynika, że to w najmłodszej grupie wiekowej (18–29 lat) największym wzięciem cieszą się takie pomysły, jak likwidacja ZUS czy też likwidacja programu 500+. Dostępne są też inne wyniki badań, która potwierdzają, że młodzi Polacy w kwestiach ładu społeczno-gospodarczego są mało socjalni. Większość z nich popiera podatek liniowy, a ponad 40% uważa, że należy sprywatyzować wszystkie państwowe przedsiębiorstwa (Paweł Żuk, 2023, s. 243). Dodatkowo wskazywano, że młode osoby są bardziej antyegalitarne niż osoby starsze (Zaborowski, 2017, s. 368). Jednak uzyskane przez nas wyniki dowodzą, że młodzi ludzie, mając do wyboru: 1) państwo, które nie pomaga nikomu, 2) państwo, które pomaga tylko potrzebującym, i 3) państwo, które pomaga wszystkim, najchętniej wybierali to trzecie. Warto jeszcze zauważyć, że z kolei w najstarszych kategoriach wiekowych (55–64 lata oraz 65 lat i więcej) zdecydowanie najczęściej zaznaczano odpowiedź, że „państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej”.

**Tabela 15.** Wiek a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach)

Wiek	Każdy człowiek powinien samodzielnie dbać o własny los, a państwo nie powinno nikomu w żaden sposób pomagać	Państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej, aby umożliwić im przeżycie i/lub w miarę normalne funkcjonowanie	Państwo powinno w równym stopniu wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji	Ogółem
18–24	18,6	37,2	44,2	100,0
25–34	14	42,1	43,9	100,0
35–44	19	45,1	36	100,0
45–54	12,7	53,8	33,5	100,0
55–64	6	62,5	31,5	100,0
65 i więcej	5,7	66,5	27,8	100,0
Ogółem	12	53	35	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Uwzględniając w badaniu zmienną subiektywnej oceny własnej sytuacji materialnej zgodnie z założeniami teoretycznymi, przewidywaliśmy, że będzie tu występować prosta korelacja z preferencją dla socjalnego modelu państwa. Ci bowiem, którzy swoją sytuację materialną ocenili źle, powinni częściej, kierując się interesem własnym, reprezentować postawę socjalną związaną z poparciem dla opiekuńczej roli państwa. Jednakże nasze wyniki pokazują, że jest ona powszechna bez wzglę-

du na ocenę własnej sytuacji finansowej. Nawet wśród respondentów oceniających własną sytuację materialną jako zdecydowanie dobrą lub raczej dobrą ponad 80% uznało, że państwo powinno pomagać obywatelom – czy to w stopniu umiarkowanym, tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej, czy to w sposób nieograniczony, wspierając wszystkich, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji (tab. 16). Choć rzeczywiście w przypadku osób w lepszej kondycji materialnej pogląd, że państwo nie powinno nikomu pomagać, występował częściej niż w przypadku pozostałych kategorii.

**Tabela 16.** Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach)

Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej	Każdy człowiek powinien samodzielnie dbać o własny los, a państwo nie powinno nikomu w żaden sposób pomagać	Państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej, aby umożliwić im przeżycie i/lub w miarę normalne funkcjonowanie	Państwo powinno w równym stopniu wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji	Ogółem
Zdecydowanie dobra	17,6	46,4	36	100,0
Raczej dobra	13,8	51,5	34,7	100,0
Przeciętna	9,5	54,5	36	100,0
Raczej zła	12,2	57,7	30,1	100,0
Zdecydowanie zła	8,3	56,3	35,4	100,0
Ogółem	12	53	35	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę wykształcenie, prognozowaliśmy, że zaistnieje zależność między negatywnym nastawieniem wobec opiekuńczych funkcji państwa a wysokim poziomem wykształcenia, ponieważ założenie teoretyczne „im wyższe wykształcenie, tym niższe poparcie dla państwa opiekuńczego” wyjaśnia się tym, że osoby o wyższych kwalifikacjach mają większe szanse na znalezienie zatrudnienia oraz zatrudnienie lepszej jakości i wyższe zarobki (Wysieńska-Di Carlo i Di Carlo, 2017). Dlatego osoby lepiej wykształcone mają rzadziej korzystać z systemu pomocy państwa niż osoby o niskich kwalifikacjach i niskim poziomie wykształcenia. A to wpływa na ich stosunek wobec redystrybucyjnej roli państwa i opiekuńczej roli państwa.

Jednak nasze wyniki pokazują, że to wśród najgorzej wykształconych badanych (z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym) postawa niechęci wobec państwa opiekuńczego występowała najczęściej. 21,2% respondentów z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym uznało, że państwo nie powinno nikomu w żaden

sposób pomagać. Na tę samą opinię wskazało 12% respondentów z wykształceniem wyższym (tab. 17). Aczkolwiek niezależnie od poziomu wykształcenia najpopularniejszy był pogląd, że „państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej”. A najmniejsze poparcie zyskała opinia, że państwo nie powinno nikomu pomagać, choć – powtórzmy to jeszcze raz – wśród najgorzej wykształconych była najbardziej rozpowszechniona.

**Tabela 17.** Wykształcenie a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach)

Wykształcenie	Każdy człowiek powinien samodzielnie dbać o własny los, a państwo nie powinno nikomu w żaden sposób pomagać	Państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej, aby umożliwić im przeżycie i/lub w miarę normalne funkcjonowanie	Państwo powinno w równym stopniu wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji	Ogółem
Podstawowe/ gimnazjalne	21,2	48,5	30,3	100,0
Zasadnicze zawodowe	13	49,7	37,3	100,0
Średnie policealne	11,3	54,2	34,5	100,0
Wyższe	12	53	35	100,0
Ogółem	12	53	35	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Uwzględniając wszystkie opisane zmienne (wiek, płeć, miejsce zamieszkania, subiektywną ocenę własnej sytuacji materialnej i wykształcenie), widać, iż we wszystkich kategoriach przeważało poparcie dla zasad działania państwa opiekuńczego. Najwięcej badanych opowiadało się za tym, aby państwo zapewniało pomoc i wsparcie swoim obywatelom.

W badaniu użyliśmy również bardziej szczegółowych pytań na temat zasad działania państwa opiekuńczego i stosunku do niego, koncentrując się przede wszystkim na kwestii świadczeń socjalnych. Odpowiedzi respondentów na te pytania także należy potraktować jako wskaźniki poparcia dla redystrybucyjnej i opiekuńczej roli państwa. Co respondenci w 2022 r. sądzili na temat świadczeń socjalnych, ich wpływu na ludzi oraz na gospodarkę? Jaka powinna być wysokość świadczeń socjalnych i komu powinny być przyznawane? Jak według badanych działa system przyznawania świadczeń socjalnych? Jakie były dominujące opinie o roli państwa w sferze społecznej?

## 4.2. Opinie badanych na temat świadczeń socjalnych i udziału państwa w polityce społecznej

Respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do 16 stwierdzeń odnoszących się do różnych sytuacji, w jakich świadczenia socjalne w Polsce funkcjonują, i polityki społecznej państwa. Odpowiedzi badanych również uznaliśmy za wskaźniki poparcia dla opiekuńczej i redystrybucyjnej roli państwa. Uczestnicy badania posługiwali się 5-punktową skalą, mogąc zaznaczyć odpowiedzi od „zdecydowanie się nie zgadzam”, przez „raczej się nie zgadzam”, „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam” i „raczej się zgadzam”, po „zdecydowanie się zgadzam”.

Wiedząc, że większość badanych poparła pomoc państwa (w zróżnicowanym stopniu) dla obywateli, można zrozumieć, że jednocześnie większość respondentów (52,9%) nie zgodziła się ze stwierdzeniem, iż „co do zasady świadczenia socjalne są jałmużną od państwa, a korzystanie z nich jest powodem do wstydu” (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). Może natomiast dziwić dość duży odsetek tych, którzy nie mieli sprecyzowanego zdania i wybrali odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam” (25,6%). Natomiast 21,5% respondentów pozytywnie odniosło się do tego poglądu (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”) (tab. 18).

**Tabela 18.** Opinie badanych na temat świadczeń socjalnych i polityki społecznej państwa (w procentach)

Proszę ustosunkować się do poniższych stwierdzeń:	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
1	2	3	4	5	6	7
Co do zasady świadczenia socjalne są jałmużną od państwa, a korzystanie z nich jest powodem do wstydu	27,7	25,2	25,6	13,4	81	100,0
Rolą państwa jest ograniczanie nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli	9	15,5	21,7	36,6	17,2	100,0
Świadczenia socjalne powodują, że ludzie stają się leniwi	9	9,5	16,7	30,1	34,8	100,0
Świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki	7,6	13,8	21,8	30,3	26,5	100,0



1	2	3	4	5	6	7
W Polsce jest za dużo różnego rodzaju świadczeń socjalnych, przez co zbyt wiele ludzi korzysta z pomocy państwa, zamiast utrzymywać się z własnej pracy	7,7	11,4	17,6	29,6	33,7	100,0
Nie jest właściwe, gdy ktoś polega bardziej na pomocy państwa niż na indywidualnej przeczności	4,1	5,3	19,6	33,3	37,7	100,0
Ludzie w miarę możliwości powinni powstrzymać się od korzystania ze świadczeń socjalnych, nawet jeśli są do nich uprawnieni	11,8	22,8	31,1	21,7	12,6	100,0
Ogólnie rzecz biorąc, poziom świadczeń socjalnych w Polsce jest zbyt niski	21,6	21	27,5	20	9,9	100,0
Państwo słabo kontroluje prawidłowość przyznawania świadczeń socjalnych, przez co dość często dochodzi do różnego rodzaju nadużyć	3,8	9,5	20,2	33,5	33	100,0
Wiele osób w Polsce korzysta ze świadczeń socjalnych, do których nie są uprawnione i z których nie powinni korzystać	3,8	9,7	23,5	34,7	28,3	100,0
Korzystanie ze świadczeń socjalnych przez osoby do tego nieuprawnione stanowi poważny problem, który powinien zostać rozwiązany	3	4,6	14,1	32,2	46	100,0
Korzystanie ze świadczeń socjalnych przez osoby do tego nieuprawnione jest przejawem zaradności życiowej	45,6	13,8	20,2	14,1	6,3	100,0
Państwo powinno pobierać wysokie podatki, aby zapewniać hojne wsparcie dla obywateli	39,7	28,9	18,7	8,5	4,2	100,0

Tabela 18, cd.

1	2	3	4	5	6	7
Obcokrajowcy mieszkający i pracujący w Polsce powinni mieć dokładnie takie samo prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych jak Polacy	12,4	10,7	23,1	33,9	19,9	100,0
Uchodźcy z Ukrainy, którzy uciekli do Polski przed wojną, powinni mieć zapewniony natychmiastowy i pełny dostęp do świadczeń socjalnych	18,3	15,4	30,4	24,7	11,2	100,0
Polacy mieszkający i pracujący w innych krajach powinni mieć dokładnie takie samo prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych jak obywatele tych krajów	14,2	11,8	18	30,5	25,5	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W tym względzie tak samo spójne są odpowiedzi badanych na temat roli państwa w ograniczaniu nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli. Ponad połowa badanych (53,8%) poparła opinię, że obowiązkiem państwa jest ograniczanie poziomu nierówności społecznych (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). Natomiast 24,5% badanych nie zgodziło się z tą opinią (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”), a 21,7% respondentów wybrało odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”. Nasze wyniki badań potwierdzają to, o czym wcześniej pisaliśmy: duża część społeczeństwa polskiego uważa, że państwo powinno odgrywać aktywną rolę w polityce gospodarczej i społecznej. Wartości wyznawane w społeczeństwie polskim sprawiają, że silnie obecna jest w nim akceptacja dla równości ekonomicznej i krytyczne nastawienie wobec nierówności społecznych i dochodowych.

Biorąc pod uwagę wiek, stwierdziliśmy, że to w najstarszych kategoriach wiekowych najczęściej pojawiała się aproba dla poglądu, iż rolą państwa jest ograniczenie nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli. 66,8% respondentów w wieku 55–64 lata oraz 59,3% respondentów w wieku 65 lat i więcej, zgodziło się z tym poglądem (tab. 19).

Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej również zróżnicowała opinie badanych. Wystąpiła korelacja z uznaniem dla socjalnego modelu państwa. Ci, którzy swoją sytuację finansową ocenili źle, częściej wskazywali, że państwo powinno

**Tabela 19.** Wiek a stosunek do opinii, że rolą państwa jest ograniczanie nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli (w procentach)

Wiek	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
18–24	9,3	19,4	27,9	33,3	10	100,0
25–34	11,6	14,5	26,4	35,1	12,4	100,0
35–44	8,2	21,2	22,2	33,3	15	100,0
45–54	9,6	14,7	23,9	32,7	19,1	100,0
55–64	8,5	10,6	14	41,7	25,1	100,0
65 i więcej	7,7	13,8	19,2	41	18,3	100,0
Ogółem	9	15,5	21,7	36,6	17,2	100,0

Źródło: opracowanie własne.

ograniczać stopień nierówności społecznych, niż ci, którzy deklarowali, że ich sytuacja materialna jest dobra (tab. 20). Wśród respondentów deklarujących, że ich sytuacja finansowa jest zdecydowanie dobra, 48,2% przyznało, że rolą państwa jest ograniczanie nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli. Natomiast wśród tych, którzy ocenili swoją sytuację materialną jako raczej złą, ten odsetek wyniósł 62,2%, a wśród respondentów oceniających swoją sytuację finansową jako zdecydowanie złą – 54,2%. Wyniki te są zgodne z założeniem teoretycznym, iż jednostki zajmujące niższe pozycje w strukturze społecznej, kierując się własnym interesem społeczno-ekonomicznym, będą popierać wartość równości ekonomicznej i idee

**Tabela 20.** Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek wobec opinii, że rolą państwa jest ograniczanie nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli (w procentach)

Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Zdecydowanie dobra	9	17,1	25,6	33,7	14,4	100,0
Raczej dobra	10,3	19,2	21,1	34,4	14,9	100,0
Przeciętna	8,4	14,2	21,9	38,1	17,4	100,0
Raczej zła	8,2	12,2	17,3	40,3	21,9	100,0
Zdecydowanie zła	10,4	12,5	22,9	29,2	25	100,0
Ogółem	9	15,5	21,7	36,6	17,2	100,0

Źródło: opracowanie własne.

państwa opiekuńczego. W literaturze przedmiotu wyraźnie podkreśla się, że „osoby o niższych dochodach w dużo większym stopniu popierają rozwiązania państwa opiekuńczego niż osoby o wyższych dochodach” (Wysieńska-Di Carlo i Di Carlo, 2017, s. 323), a także iż „posiadanie wysokiego dochodu wiąże się z nastawieniem antyegalitarnym” (Zaborowski, 2017, s. 368). Jednak, jak pokazują nasze wyniki badań, postawa egalitarna, zgodnie z którą rolą państwa jest ograniczanie poziomu nierówności społecznych, silnie występuje nawet wśród respondentów oceniających własną sytuację finansową jako dobrą czy zdecydowanie dobrą – prezentuje ją prawie 50% z nich.

Jeśli chodzi o wykształcenie, to postawa niechęci wobec państwa opiekuńczego najczęściej występowała wśród respondentów z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym. Osoby najgorzej wykształcone najczęściej wyrażały sprzeciw wobec opinii, że rolą państwa jest ograniczanie różnic w poziomie życia obywateli (45,4%). Dla porównania – krytyczny pogląd wobec aktywnej roli państwa w ograniczaniu poziomu nierówności społecznych wyraziło 27,4% respondentów z wykształceniem wyższym. Trudno wytłumaczyć, dlaczego najslabiej wykształceni badani najsilniej wyrażają niechęć do socjalnego modelu państwa. Jak już wskazywaliśmy, zgodnie z powszechnie przyjętą koncepcją jednostki o wyższych kwalifikacjach i lepiej wykształcone mają większe szanse osiągnąć wyższe zarobki oraz odnieść sukces materialny niż osoby gorzej wykształcone. I z tego względu występuje zależność między wyższym wykształceniem a mniejszym poparciem dla zasad działania państwa opiekuńczego i orientacji egalitarnej. Wyniki naszego zespołu pokazują, że jest odwrotnie. To badani z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym najrzadziej wyrażają akceptację dla równości ekonomicznej (tab. 21).

**Tabela 21.** Wykształcenie a stosunek wobec opinii, że rolą państwa jest ograniczanie nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli (w procentach)

Wykształcenie	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Podstawowe/ gimnazjalne	21,2	24,2	21,2	21,2	12,1	100,0
Zasadnicze zawodowe	10,2	12,4	27,1	33,3	17	100,0
Średnie policalne	8,4	12,8	22,1	38,8	17,9	100,0
Wyższe	8,7	18,7	19,8	36	16,8	100,0
Ogółem	9	15,5	21,7	36,6	17,2	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość respondentów (88%) chce, aby państwo wspierało swoich obywateli i im pomagało (53% uznało, że państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej, a 35% – że powinno wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji, por. rys. 4). Wskazuje to na poparcie dla zasad działania państwa opiekuńczego i jego opiekuńczej roli. Ponad połowa badanych (52,9%) stwierdziła, że korzystanie ze świadczeń socjalnych nie jest niczym wstydlivym. I również ponad połowa badanych (53,8%) zgodziła się z opinią, że państwo powinno ograniczać nadmierne różnice w poziomie życia obywateli. Świadczy to o tym – co już zaznaczaliśmy – że postawa egalitarna związana z akceptacją dla równości ekonomicznej i poglądem, że państwo powinno prowadzić aktywne działania w polityce gospodarczej oraz społecznej, silnie występuje wśród respondentów.

Mimo to większość badanych uznała, że świadczenia socjalne negatywnie wpływają na ludzi, którzy z nich korzystają. A także, że są one zbyt kosztowne dla państwa i stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki. Aż 64,9% respondentów zgodziło się z poglądem, że „świadczenia socjalne powodują, że ludzie stają się leniwi” (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). I tylko 18,4% badanych wyraziło sprzeciw wobec takiego stwierdzenia (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”), a 16,7% nie miało w tej kwestii zdania (odpowiedzi „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”). Opinię, że „świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki” poparło 56,7% uczestników badania (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”), 21,4% badanych było jej przeciwnych (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”), a 21,8% respondentów wybrało odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”.

W sposobie myślenia respondentów można dostrzec pewną sprzeczność. Większość z nich bowiem wyraża aprobatę dla opiekuńczej roli państwa, uznając, że państwo powinno pomagać obywatelom oraz ich wspierać, a także aktywnie zmniejszać poziom nierówności społecznych. A jednocześnie większość badanych uważa, że świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią obciążenie dla gospodarki oraz powodują, że ludzie stają się leniwi. Świadczy to o tym, że respondenci nie rozumieją, iż państwo pomaga swoim obywatelom oraz ich wspiera, oferując im m.in. różnego rodzaju świadczenia socjalne. I w ten sposób państwo ogranicza również różnice w poziomie życia obywateli. Nasze wyniki badań pokazują, że respondenci popierają socjalny model państwa, lecz są przeciwni świadczeniom socjalnym. Można próbować wyjaśnić to tym, że badani są zwolennikami aktywnego socjalnego państwa, ale być może uważają, że w obecnej postaci system świadczeń socjalnych jest zbyt rozbudowany, lub też sądzą, że państwo może pomagać obywatelom na inne sposoby, a nie wyłącznie poprzez świadczenia socjalne. Na pewno ta kwestia wymaga dalszych rozważań i analiz.

Zmienna wykształcenia w istotny sposób różnicowała pogląd badanych, że świadczenia socjalne sprawiają, iż ludzie stają się leniwi. Osoby najgorzej wykształcone, z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym, najsilniej wyrażały sprzeciw wobec tego poglądu (30,3% – odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). I tylko 17,6% respondentów z wykształceniem wyższym nie zgodziło się z tą opinią (suma odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). Jednak we wszystkich kategoriach najczęściej wybierano odpowiedź twierdzącą, choć wśród gorzej wykształconych badanych wskazywano ją rzadziej niż wśród lepiej wykształconych (tab. 22). Jest to zgodne z przytaczanym już przez nas założeniem teoretycznym: po prostu ludzie o niższych kwalifikacjach i gorszym wykształceniu częściej korzystają z systemu pomocy państwa niż osoby lepiej wykształcone. Z tego powodu w mniejszym stopniu łączą korzystanie ze świadczeń socjalnych z lenistwem (cechą negatywną) niż osoby lepiej wykształcone. Prekariaryzacja warunków zatrudnienia i ciężka praca, która jest słabo wynagradzana są praktycznym zaprzeczeniem tezy o popieraniu świadczeń socjalnych z powodu lenistwa (Paweł Żuk i Piotr Żuk, 2022).

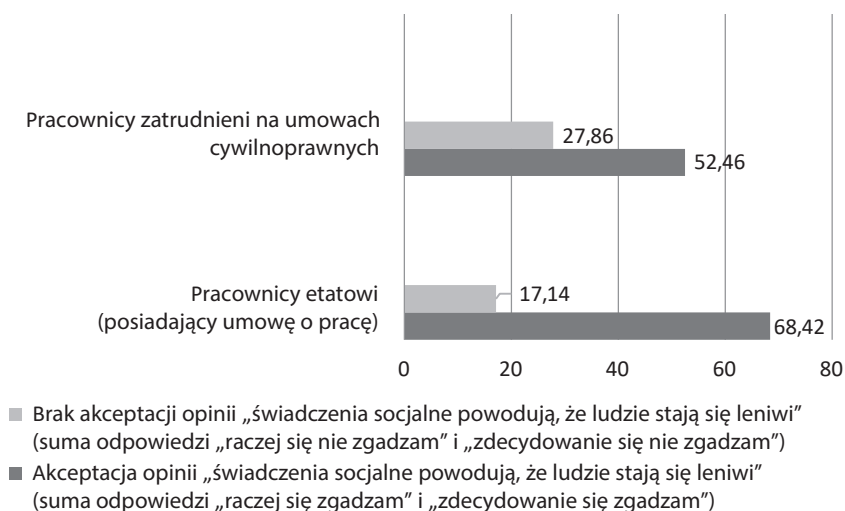
**Tabela 22.** Wykształcenie a stosunek wobec opinii, że świadczenia socjalne powodują, że ludzie stają się leniwi (w procentach)

Wykształcenie	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Podstawowe/ gimnazjalne	6	24,2	12,1	36,4	21,2	100,0
Zasadnicze zawodowe	13,6	11,3	19,8	25,4	29,9	100,0
Średnie policalne	7,3	9,5	17,9	30,4	34,9	100,0
Wyższe	9,4	8,2	14,8	30,8	36,8	100,0
Ogółem	8,9	9,5	16,7	30	34,9	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Duży wpływ na pogląd, że „świadczenia socjalne powodują, że ludzie stają się leniwi” miał też typ umowy o pracę (rys. 5). Okazało się, że respondenci, którzy byli pracownikami etatowymi (posiadającymi umowę o pracę), bardziej byli przekonani (68,4%), że świadczenia socjalne prowadzą do lenistwa niż badani wykonujący prace w ramach umów cywilnoprawnych (52,5%). Z kolei respondenci pracujący na umowach cywilnoprawnych częściej nie zgadzali się z taką opinią (27,9%) w porównaniu z osobami zatrudnionymi na etacie (17,1%). To może wskazywać, że w polskich warunkach praca w ramach umowy cywilnoprawnej często wiąże się z niepewnością materialną i problemami finansowymi. Stąd też osoby pracujące na umowach cy-

wilnoprawnych bardziej niż osoby pracujące na umowach o pracę doceniają efekty pomocy państwa oferowanej w postaci świadczeń socjalnych i rzadziej dostrzegają jej negatywne skutki. Wpływ na stosunek do świadczeń socjalnych, postawę wobec związków zawodowych oraz ocenę nierówności społecznych może mieć również sektor zatrudnienia. Wcześniejsze badania ukazały, że w warunkach polskich najbardziej egalitarne orientacje i postawy popierające model socjalny w wymiarze społeczno-ekonomicznym występują wśród pracowników sektora publicznego. Tam też jest najwyższy wskaźnik uzwiązkowienia. Na przeciwnym biegunie znajdują się małe, prywatne firmy (Piotr Żuk, 2017).



**Rys. 5.** Typ umowy o pracę a stosunek do opinii, że świadczenia socjalne powodują, że ludzie stają się leniwi (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku poglądu, że „świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki”, wystąpiła znacząca korelacja z subiektywną oceną własnej sytuacji materialnej i wykształceniem. Respondenci, którzy oceniali własną sytuację finansową jako zdecydowanie dobrą, częściej (60,4%) twierdzili, że świadczenia socjalne negatywnie wpływają na gospodarkę, niż badani, którzy zadeklarowali, że ich sytuacja finansowa jest zdecydowanie zła (41,7%). Natomiast osoby oceniające własną sytuację materialną jako zdecydowanie złą najczęściej ze wszystkich kategorii (33,3%) wyrażały sprzeciw wobec opinii, że świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią obciążenie dla gospodarki. A najrzadziej (18%) taki sprzeciw wyrażali badani oceniający własną sytuację materialną jako zdecydowanie dobrą (tab. 23). Wyniki są zgodne z założeniem teoretycznym, o którym już pisaliśmy: jednostki,

**Tabela 23.** Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek wobec opinii, że świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki (w procentach)

Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Zdecydowanie dobra	45	13	21,6	30,2	30,2	100,0
Raczej dobra	8,4	14	23	28,5	26	100,0
Przeciętna	7	13,6	22	31,6	25,7	100,0
Raczej zła	7,7	15,3	18,4	32,7	26	100,0
Zdecydowanie zła	20,9	12,5	25	16,7	25	100,0
Ogółem	7,6	13,8	21,8	30,3	26,5	100,0

Źródło: opracowanie własne.

kierując się własnym interesem społeczno-ekonomicznym, w zależności od zajmowanej pozycji w strukturze społecznej, albo opowiadają się za socjalnym modelem państwa i egalitaryzmem, jeśli ich pozycja w strukturze społecznej jest niska, albo są negatywnie nastawione do opiekuńczej roli państwa i redystrybucji oraz cechuje je antyegalitaryzm, jeśli znajdują się w uprzywilejowanej sytuacji – osiągają wysokie dochody i zajmują wysokie szczeble na drabinie społecznej. Dlatego badani oceniający własną kondycję materialną jako zdecydowanie dobrą byli w większości przekonani, iż świadczenia socjalne mają negatywny wpływ na gospodarkę. Z kolei respondenci w najtrudniejszej sytuacji finansowej najczęściej ze wszystkich kategorii z taką opinią się nie zgadzali – choć nawet i tu nieznacznie więcej zwolenników niż przeciwników wyrażało pogląd, że świadczenia socjalne stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki (41,7% do 33,3%).

Z opinią, że świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki, częściej też zgadzali się badani z wykształceniem wyższym. Natomiast wśród gorzej wykształconych respondentów – z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym i zasadniczym zawodowym – ów pogląd zyskiwał mniejsze poparcie (tab. 24). 61% badanych z wykształceniem wyższym uznało, że świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i źle wpływają na gospodarkę. Tak samo stwierdziło 54,5% respondentów z wykształceniem gimnazjalnym i podstawowym oraz 39% mających wykształcenie zasadnicze zawodowe. W tym wypadku potwierdzone zostało założenie teoretyczne, zgodnie z którym osoby z wyższym wykształceniem w mniejszym stopniu popierają redystrybucyjną rolę państwa, uznając świadczenia socjalne za szkodliwe dla gospodarki, w porównaniu z osobami gorzej wykształconymi. A wynika to z tego, na co już zwracaliśmy uwagę, że „wykształcenie, jak zo-



stało wcześniej wspomniane i wielokrotnie wykazane w badaniach empirycznych, jest pozytywnie skorelowane z szansami sukcesu na rynku pracy i zarobkami. Często jest zatem traktowane jako *proxy* pozycji w strukturze uwarstwienia społecznego” (Wysieńska-Di Carlo i Di Carlo, 2017, s. 328).

**Tabela 24.** Wykształcenie a stosunek wobec opinii, że świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki (w procentach)

Wykształcenie	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Podstawowe/ gimnazjalne	6	21,2	18,2	33,3	21,2	100,0
Zasadnicze zawodowe	13,6	16,4	31	22,6	16,4	100,0
Średnie policealne	6,8	13,7	22,1	32,2	25,2	100,0
Wyższe	7	12,8	19,2	30,3	30,8	100,0
Ogółem	7,6	13,8	21,8	30,3	26,5	100,0

Źródło: opracowanie własne.

63,3% respondentów zgodziło się z opinią, że „w Polsce jest za dużo różnego rodzaju świadczeń socjalnych, przez co zbyt wielu ludzi korzysta z pomocy państwa zamiast utrzymywać się z własnej pracy” (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). I tylko 19,1% badanych było przeciwnego zdania (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). Trudno wywnioskować, na jakiej podstawie aż tak wielu respondentów uważa, że w Polsce za dużo osób korzysta z pomocy państwa. Być może programy socjalne zainicjowane w ostatnich latach przez rząd Prawa i Sprawiedliwości (na czele z programem 500+) rozwinęły w dużej części społeczeństwa polskiego przekonanie, że dziś każdy obywatel korzysta z tego rodzaju świadczeń socjalnych. W związku z tym można żyć wygodnie, nie pracując, dlatego popularny stał się pogląd, iż świadczenia socjalne mogą zniechęcać pewnych ludzi do aktywności zawodowej. W Internecie pojawiają się historie osób, które dzięki różnym zasiłkom socjalnym mają prowadzić komfortowe życie. Dyskurs publiczny wokół świadczeń socjalnych i osób, które z nich korzystają, w wielu wypadkach przybiera charakter antysocjalny i deprecjonujący. Dobrze to widać choćby na internetowych forach gazet pod artykułami dotyczącymi programu 500+, gdzie beneficjentów tego programu nierzadko określa się obraźliwie „patologią” lub „leniami”.

Szczególnie w środowiskach liberałów ekonomicznych głośno mówiło się o tym, że wydatki socjalne rządu Prawa i Sprawiedliwości przyczyniały się do dalszego za-

dłużania kraju i obniżenia tempa wzrostu gospodarczego oraz zmniejszenia poziomu aktywizacji zawodowej<sup>10</sup>. Jak zauważa Wójcik (2021) w „Krytyce Politycznej”:

„Klasycznym leitmotivem liberałów jest „wspieranie pracy, a nie socjalu”. Powraca on jak bumerang niczym cytaty z Margaret Thatcher wrzucane przez polityków i polityczki Koalicji Obywatelskiej. Według nadwiślańskich liberałów praca i świadczenia socjalne kłócą się ze sobą, nie da się ich pogodzić. Albo praca, albo socjal – proszę wybierać. Świadczenia socjalne mają rzekomo zniechęcać do pracy i uniemożliwiać społeczeństwu bogacenie się, gdyż zabierają środki z rąk ludzi „produktywnych”, przekierowując je do tych „nieporadnych życiowo”, którzy je w jakiś sposób zmarnują, czyli najpewniej zgubią”.

Co ciekawe, biorąc pod uwagę status na rynku pracy, badani, którzy mieli pracę, jak i ci, którzy zadeklarowali, że pracy nie mają, w równym stopniu (odpowiednio 63,4% i 63,1%) poparli opinię, że w Polsce jest za dużo różnego rodzaju świadczeń socjalnych i zbyt dużo osób z nich korzysta zamiast utrzymywać się z pracy. Natomiast w przypadku subiektywnej oceny własnej sytuacji materialnej we wszystkich kategoriach, poza jedną, ponad 60% respondentów również zgodziło się z poglądem, że w Polsce jest za dużo świadczeń socjalnych i za dużo ludzi z nich korzysta. Jedynie badani, którzy ocenili własną sytuację materialną jako zdecydowanie złą, w mniejszym stopniu (41,7%) akceptowali ten pogląd (tab. 25).

**Tabela 25.** Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek wobec opinii, iż w Polsce jest za dużo różnego rodzaju świadczeń socjalnych, przez co zbyt wiele ludzi korzysta z pomocy państwa zamiast utrzymywać się z własnej pracy (w procentach)

Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Zdecydowanie dobra	7,7	9	17,6	32,4	33,3	100,0
Raczej dobra	9	12,7	17,6	29,5	31,2	100,0
Przeciętna	6,3	11,2	16,5	29,7	36,2	100,0
Raczej zła	7,6	12,8	17,9	28,6	33,2	100,0
Zdecydowanie zła	18,7	8,3	31,2	20,9	20,9	100,0
Ogółem	7,7	11,4	17,6	29,6	33,7	100,0

Źródło: opracowanie własne.

<sup>10</sup> Szczególnie przewodniczący rady fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju Leszek Balcerowicz w licznych wywiadach krytycznie odnosi się do programów socjalnych rządu PiS, zob. np. (Słowik, 2022).

Wyraźna większość badanych (71%) zaaprobowała opinię, że „nie jest właściwe, gdy ktoś polega bardziej na pomocy państwa niż na indywidualnej przezorności”. Jak widać, respondenci uznali, że każdy człowiek powinien polegać bardziej na własnej zapobiegliwości niż na pomocy ze strony państwa. Dlatego też 59,3% respondentów nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że „korzystanie ze świadczeń socjalnych przez osoby do tego nieuprawnione jest przejawem zaradności życiowej”. Co już podkreślono w rozdz. 2, poziom rygoryzmu moralnego w kwestiach socjalnych jest w polskim społeczeństwie bardzo wysoki. Większość Polaków potępia takie zachowania, które wiążą się z nieuczciwymi praktykami wobec państwa, choć widzimy (tab. 18), że 20,4% badanych zgodziło się z opinią, że przejawem zaradności życiowej jest korzystanie ze świadczeń socjalnych, kiedy nie jest się do nich uprawnionym.

Respondenci po równo byli podzieleni w kwestii tego, czy „ludzie w miarę możliwości powinni powstrzymać się od korzystania ze świadczeń socjalnych, nawet jeśli są do nich uprawnieni” (tab. 26). 34,3% badanych uznało (suma odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”), że nawet jeśli osoby są uprawnione do korzystania ze świadczeń socjalnych, to powinny wstrzymać się od korzystania z nich. Przeciwnego zdania było 34,5% respondentów (suma odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). A 31,1% wybrało odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”.

**Tabela 26.** Wykształcenie a stosunek wobec opinii, iż ludzie w miarę możliwości powinni powstrzymać się od korzystania ze świadczeń socjalnych, nawet jeśli są do nich uprawnieni (w procentach)

Wykształcenie	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Podstawowe/ gimnazjalne	12,2	18,2	21,2	39,4	9	100,0
Zasadnicze zawodowe	13,6	20,3	37,9	19,2	9	100,0
Średnie policjalne	12	23,2	30,5	22,4	11,8	100,0
Wyższe	11	23,2	30,4	20,7	14,7	100,0
Ogółem	11,8	22,8	31,1	21,7	12,6	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zmienna wykształcenia istotnie tu wpłynęła na opinie badanych. Z poglądem, że ludzie powinni powstrzymać się od korzystania ze świadczeń socjalnych, nawet jeśli mają do nich prawo, najbardziej (48,5%) zgadzali się respondenci z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym. Natomiast wśród badanych z wykształceniem

zasadniczym zawodowym zyskał on najmniejsze poparcie (28,2%). I w tej grupie respondentów aż 37,9% nie potrafiło określić jednoznacznej opinii i wybrało odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”. W przypadku osób z wykształceniem średnim i wyższym przeciwstawne opinie rozłożyły się niemal po równo, zyskując tyle samo zwolenników, co przeciwników.

Wyniki badań naszego zespołu pokazują, że większość respondentów krytycznie oceniła działanie systemu państwa i jego instytucji w wymiarze świadczeń socjalnych. Badani byli przekonani, iż w procesie przyznawania świadczeń socjalnych dochodzi do nadużyć. 66,5% respondentów uznało, że „państwo słabo kontroluje prawidłowość przyznawania świadczeń socjalnych, przez co dość często dochodzi do różnego rodzaju nadużyć” (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). Zaledwie 13,3% badanych nie zgodziło się z tą opinią (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). Natomiast 20,1% badanych nie miało w tej kwestii zdania (odpowiedzi „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”), dlatego też ponad 60% respondentów (63%) stwierdziło, że „wiele osób w Polsce korzysta ze świadczeń socjalnych, do których nie są uprawnieni i z których nie powinni korzystać” (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). 13,6% badanych było przeciwnego zdania (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”).

Wśród respondentów dominował pogląd, że „korzystanie ze świadczeń socjalnych przez osoby do tego nieuprawnione stanowi poważny problem, który powinien zostać rozwiązany”. Aż 78,2% badanych zgodziło się z nim (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). I tylko 7,6% respondentów go nie poparło (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”).

Z odpowiedzi badanych wynika, że nie wierzą oni w efektywność i poprawność systemu przyznawania świadczeń socjalnych w Polsce. Większość z nich jest przeświadczona, że nie działają w nim mechanizmy kontrolne, które pozwoliłyby wykluczyć wszelkie nieprawidłowości w nim występujące i nie dopuścić tym samym do różnego rodzaju nadużyć. Ponadto wyniki badań pokazują, że respondenci nie wierzą w uczciwość innych obywateli, dlatego większość badanych sądzi, że w Polsce często ze świadczeń socjalnych korzystają ci, którzy nie powinni. Ujawnia się tu charakterystyczny dla społeczeństwa polskiego brak zaufania do państwa i jego instytucji oraz do innych ludzi.

Dane badawcze już od dawna wskazują, że „o ile Polacy deklarują duże zaufanie do podmiotów sfery prywatnej – rodziny, sąsiadów, przyjaciół i kolegów – to podmioty ze sfery publicznej nie cieszą się wysokim zaufaniem” (Gandziarowska-Ziołocka i in., 2012, s. 386–387). Badania CBOS z 2022 r. pokazały, że więcej niż połowa Polaków nie ufa takim instytucjom i organizacjom życia publicznego, jak sądy, media, rząd, Sejm i Senat, partie polityczne (tym ostatnim nie ufa 70% Polaków) (CBOS, 2022). Niski poziom zaufania do państwa i jego instytucji wiąże się z poziomem sprawności ich działania, ale także z niskim poziomem zaufania społeczne-

go<sup>11</sup>. A poziom zaufania społecznego w Polsce jest od lat bardzo niski. Wyniki badań CBOS z 2022 r. pokazały, że 77% Polaków uważa, że „w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym”. I jedynie 19% Polaków twierdzi, że „ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać” (CBOS, 2022), dlatego Polacy nie ufają państwu i jego instytucjom, ponieważ nie ufają sobie nawzajem. Jak wyjaśnia Growiec (2011):

„Zgeneralizowane zaufanie do innych ludzi łączy się z zaufaniem do instytucji, tj. parlamentu, partii politycznych itp. [...] Jeśli te instytucje działają sprawnie i dobrze, to mogą wpływać na zgeneralizowany poziom zaufania w społeczeństwie. I na odwrót, ludzie, którzy ufają innym, mają też zaufanie do instytucji polityczno-prawnych” (s. 106).

Wyniki badań naszego zespołu dowodzą, że badani nie chcą płacić wysokich podatków. Idea społeczna znana z krajów skandynawskich, gdzie tamtejsze społeczeństwa akceptują płacenie wysokich podatków w zamian za to, że państwo gwarantuje im usługi publiczne na wysokim poziomie, nie zyskała uznania respondentów. 68,5% respondentów bowiem nie zgodziło się z poglądem, że „państwo powinno pobierać wysokie podatki, aby zapewniać hojne wsparcie dla obywateli”. Tylko 12,7% badanych zaznaczyło przy tym stwierdzeniu odpowiedź „zgadzam się” (suma odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). Wiedząc, że prawie 70% respondentów (66,5%) odpowiedziało, że państwo słabo kontroluje prawidłowość przyznawania świadczeń socjalnych i dlatego często dochodzi do różnego rodzaju nadużyć, można zrozumieć, dlaczego również prawie 70% badanych nie chce płacić wysokich podatków i dzięki temu mieć zapewnione duże wsparcie ze strony państwa, ponieważ nie wierzą oni w prawidłowość działania instytucji państwa i zapewne obawiają się, że ich podatki nie zostaną właściwie i efektywnie wykorzystane. Taką interpretację potwierdzają wyniki badań CBOS. Można się z nich dowiedzieć, że 90% Polaków uważa, iż pieniądze z podatków trafiające do budżetu państwa są często nieracjonalnie wydawane, a 87% utrzymuje, iż podatki są zbyt wysokie w stosunku do tego, co państwo zapewnia obywatelom (CBOS, 2016). Zatem znów niski poziom zaufania do państwa i instytucji publicznych do pewnego stopnia pozwala nam wyjaśnić postawy badanych.

Być może jest też tak, jak uważa Skarżyńska, że wielu Polaków wybiera obywatelską izolację od spraw publicznych. Pisze: „Wielu z nas nie czuje żadnej odpowiedzialności za to, jak działa lokalna szkoła, szpital czy posterunek policji; «od tego są inni» i to tym «innym» – zwykle politykom i administracji – przypisuje się całą winę, gdy zdarza się coś niedobrego” (Skarżyńska, 2019, s. 115–116). Postawa taka nie bę-

---

<sup>11</sup> Przez zaufanie społeczne rozumie się zaufanie do innych ludzi (nie tylko ze sfery prywatnej). Jak wyjaśnia Sztompka (2007, s. 103–104): „niektórzy z autorów uznają «zaufanie interpersonalne», albo inaczej osobiste, za paradygmatyczne, podczas gdy wszystkie inne rodzaje zaufania, będące jedynie pochodną tego podstawowego, określają wspólnym mianem «zaufania społecznego», a pewne jego odmiany – «zaufania publicznego»”.

dzie sprzyjać myśleniu o dobru wspólnym i odpowiedzialności za innych obywateli i przez to nie będzie zachęcać do płacenia wysokich podatków.

Ponownie wyraźnie można dostrzec sprzeczność w opiniach prezentowanych przez badanych. Otóż zdecydowana większość respondentów (88%) popiera opiekuńczą rolę państwa, chce, aby państwo wspierało swoich obywateli i im pomagało (53% opowiada się za pomocą tylko dla osób w trudnej sytuacji życiowej, a 35% za wsparciem dla wszystkich obywateli). A jednocześnie 68,6% badanych nie chce płacić wysokich podatków, aby państwo mogło zapewnić hojne wsparcie dla obywateli. Te sprzeczne postawy można wyjaśnić tym, że prawdopodobnie część respondentów nie widzi zależności między płaceniem podatków a wydatkami publicznymi, które są z podatków finansowane. Być może część badanych nie rozumie, że to z ich podatków państwo zapewnia pomoc obywatelom oraz rozmaite usługi publiczne.

Na to samo zwrócili uwagę badacze z Polskiego Instytutu Ekonomicznego w raporcie na temat płacenia podatków i roli państwa w gospodarce (Kiełczewska i Sawulski, 2021). Wynika z niego, że Polacy nie dostrzegają zależności między podatkami a wydatkami państwa: połowa Polaków nie jest zadowolona z tego, że płaci podatki, 83% uważa, że w Polsce podatki są zbyt wysokie, a jednocześnie większość Polaków oczekuje dużego zaangażowania państwa w sprawy socjalne i w gospodarkę. Twórcy raportu piszą: „Prawdopodobnie wielu obywateli nie dostrzega sprzeczności w takiej postawie, gdyż nie czuje związku między płaceniem podatków (ich wysokością) a zaangażowaniem państwa w sprawy gospodarcze i społeczne (wydatkami państwa) (Kiełczewska i Sawulski, 2021, s. 5).

Respondentów spytaliśmy również o to, jaka powinna być wysokość świadczeń socjalnych, czy powinny być wyższe niż obecnie. 29,8% badanych zgodziło się z opinią, że „ogólnie rzecz biorąc, poziom świadczeń socjalnych w Polsce jest zbyt niski” (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). Natomiast 42,7% badanych uznało, że wcale tak nie jest, negując tę opinię (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”).

Zgodnie z założeniami teoretycznymi wystąpiła tu spodziewana korelacja między wykształceniem i oceną własnej sytuacji finansowej a preferencją dla socjalnego modelu państwa. Badani, którzy ocenili swoją sytuację materialną jako złą, oraz badani gorzej wykształceni, kierując się własnym interesem społeczno-ekonomicznym, częściej byli przekonani, że państwo powinno w większym stopniu pomagać obywatelom – czyli poziom świadczeń socjalnych powinien być wyższy. Natomiast respondenci lepiej wykształceni i przynajmniej, że ich sytuacja finansowa jest dobra, częściej byli przeciwni opinii, że poziom świadczeń socjalnych jest za niski (tab. 27 i 28). Jak już zaznaczyliśmy, osoby zajmujące niższe pozycje w strukturze społecznej i osoby o niskim poziomie wykształcenia częściej korzystają z systemu pomocy państwa niż osoby dobrze sytuowane i lepiej wykształcone. Dlatego też wśród respondentów deklarujących, że ich sytuacja materialna jest zdecydowanie złą, 45,8% zgodziło się z poglądem, że poziom świadczeń socjalnych w Polsce jest zbyt niski (odpowiedzi „raczej się

zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). Pogląd ten poparło również 38,8% badanych, którzy ocenili swoją sytuację materialną jako raczej złą (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). Tymczasem wśród badanych oceniających własną kondycję finansową jako zdecydowanie dobrą więcej było tych (47,3%), którzy z tą opinią się nie zgodzili, niż tych (27,5%), którzy ją poparli.

**Tabela 27.** Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek do opinii, że ogólnie rzecz biorąc, poziom świadczeń socjalnych w Polsce jest zbyt niski (w procentach)

Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Zdecydowanie dobra	24,3	23	25,2	17,6	10	100,0
Raczej dobra	18,7	19,2	30,3	22,2	9,5	100,0
Przeciętna	24	23,8	26,3	17,1	8,7	100,0
Raczej zła	15,3	16,3	29,6	27	11,7	100,0
Zdecydowanie zła	23	6,2	25	25	20,8	100,0
Ogółem	21,6	21	27,5	20	9,9	100,0

Źródło: opracowanie własne.

**Tabela 28.** Wykształcenie a stosunek wobec opinii, że ogólnie rzecz biorąc, poziom świadczeń socjalnych w Polsce jest zbyt niski (w procentach)

Wykształcenie	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Podstawowe/ gimnazjalne	12,1	9	33,3	33,3	12,1	100,0
Zasadnicze zawodowe	15,2	14,7	34,5	20,9	14,7	100,0
Średnie policealne	19,9	21,4	28	21,5	9,1	100,0
Wyższe	25,7	23	24,7	17,5	9,1	100,0
Ogółem	21,6	21	27,5	20	9,9	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku wykształcenia (tab. 28) 45,4% respondentów z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym oraz 35,6% z wykształceniem zasadniczym zawodowym uznało, że poziom świadczeń socjalnych w Polsce jest zbyt niski (suma odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). Opinia, że poziom świadczeń socjalnych jest w Polsce zbyt niski, zyskała poparcie 26,6% respondentów

z wykształceniem wyższym (suma odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”), lecz 48,7% z nich nie zgodziło się z nią (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”).

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące tego, kto powinien korzystać ze świadczeń socjalnych, to ponad połowa badanych (53,8%) była zdania, że „obcokrajowcy mieszkający i pracujący w Polsce powinni mieć dokładnie takie samo prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych jak Polacy” (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). 23,1% respondentów było przeciwnego zdania (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). A 23,1% badanych nie miało jasnego poglądu w tej sprawie (odpowieź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”).

Respondenci niemal po równo byli podzieleni co do opinii, że „uchodźcy z Ukrainy, którzy uciekli do Polski przed wojną, powinni mieć zapewniony natychmiastowy i pełny dostęp do świadczeń socjalnych”. 36% badanych zaaprobowało tę opinię (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). 33,7% respondentów wyraziło wobec niej sprzeciw (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). Natomiast 30,36% wybrało neutralny wariant, a więc odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”.

Dane sondażowe ukazujące się w drugiej połowie 2023 r. wskazywały, że w społeczeństwie polskim słabła chęć pomagania uchodźcom z Ukrainy. Wyniki badań CBOS z września 2023 r. pokazały, że wciąż większa część społeczeństwa (65%) opowiadała się za przyjmowaniem przez Polskę uchodźców z Ukrainy, a 28% było temu przeciwnych. Jednak poziom tego poparcia był najniższy od początku wojny w Ukrainie (CBOS, 2023b). Z kolei w sondażu IBRiS dla „Rzeczypospolitej”, również z września 2023 r., pojawiły się dane mówiące, że 49% Polaków chciało, żeby Polska wydłużyła czas obowiązywania przepisów o pomocy dla uchodźców z Ukrainy (chodziło o prawo pobytu, pracy, dostępu do służby zdrowia, edukacji i świadczeń socjalnych). Natomiast 39,9% Polaków było przeciwko przedłużaniu pomocy dla uchodźców z Ukrainy (Kacprzak, 2023). Spadkowy trend związany ze zmniejszającą się przychylnością Polaków dla osób z Ukrainy można próbować wytłumaczyć długotrwałością trwania tej pomocy oraz trudną sytuacją gospodarczą w kraju, związaną z wysokim poziomem inflacji. Wyniki sondażowe uzyskane w Polsce były reakcją na ogólnoeuropejskie mechanizmy ekonomiczne, które powodowały, iż główne koszty wojny w Ukrainie, podwyżki cen energii i inflacja uderzały przede wszystkim w klasę pracującą w całej Europie (Piotr Żuk, 2023).

Wyniki badań naszego zespołu pokazały, że zmienna wieku zróżnicowała opinie badanych na temat świadczeń socjalnych dla Ukraińców w Polsce. W najstarszej kategorii wiekowej (65 lat i więcej) poparcie dla pełnego dostępu do świadczeń socjalnych dla uchodźców z Ukrainy było największe (45,9%). Natomiast najniższy poziom tego poparcia był wśród osób w wieku 25–34 lata (30,1%) (tab. 29).



**Tabela 29.** Wiek a stosunek wobec opinii, że uchodźcy z Ukrainy, którzy uciekli do Polski przed wojną, powinni mieć zapewniony natychmiastowy i pełny dostęp do świadczeń socjalnych (w procentach)

Wiek	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
18–24	18,6	21	27,1	16,3	17	100,0
25–34	21,5	16,1	32,2	19	11,2	100,0
35–44	21,9	16	29,7	22,9	9,5	100,0
45–54	19,5	15,1	31	23,5	10,8	100,0
55–64	16,6	14,9	33,2	25,1	10,2	100,0
65 i więcej	12,9	12,9	28,4	34,1	11,7	100,0
Ogółem	18,3	15,4	30,4	24,7	11,2	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej również wpłynęła na opinie respondentów. Z poglądem, że uchodźcy z Ukrainy powinni mieć w Polsce zapewniony pełen dostęp do świadczeń socjalnych, najczęściej zgadzali się badani, którzy oceniali własną sytuację finansową jako raczej dobrą (40,1%). A najrzadziej respondenci, którzy deklarowali, że ich sytuacja finansowa jest zdecydowanie zła (27,1%). Warto zaznaczyć, iż spośród respondentów, którzy ocenili własną sytuację materialną jako zdecydowanie złą, aż 41,7% nie potrafiło ustosunkować się do tej kwestii, wybierając odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam” (tab. 30).

**Tabela 30.** Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek wobec opinii, że uchodźcy z Ukrainy, którzy uciekli do Polski przed wojną, powinni mieć zapewniony natychmiastowy i pełen dostęp do świadczeń socjalnych (w procentach)

Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej	Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Ogółem
Zdecydowanie dobra	16,7	15,3	33,8	21,2	13	100,0
Raczej dobra	17,3	17	25,5	28,2	12	100,0
Przeciętna	19	13,9	32,2	24,2	10,7	100,0
Raczej zła	20,4	16,9	26,5	26,5	9,7	100,0
Zdecydowanie zła	12,5	18,7	41,7	14,6	12,5	100,0
Ogółem	18,3	15,4	30,4	24,7	11,2	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Respondentów spytaliśmy też o opinię, czy „Polacy mieszkający i pracujący w innych krajach powinni mieć dokładnie takie samo prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych, jak obywatele tych krajów”. Ponad połowa badanych (56%) zgodziła się z tą opinią (odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”). Przeciwnego zdania było 26% badanych (odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). Natomiast 18% respondentów nie miało sprecyzowanego poglądu w tej sprawie i wybrało odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”.

# 5 | Stosunek wobec nadużywania świadczeń socjalnych

## 5.1. Kierunki, poziom i wybrane uwarunkowania postaw wobec nadużyć socjalnych

Przedmiotem tego rozdziału jest stosunek do nadużyć socjalnych będących efektem działań interesariuszy zewnętrznych, czyli klientów systemu. W szczególności, zgodnie z przyjętymi założeniami teoretycznymi i badawczymi, dokonano analizy postaw Polaków wobec nieprawidłowości, jakich dopuszczają się osoby prywatne w zakresie korzystania ze świadczeń socjalnych. Warto przypomnieć, że mowa tu o nieprzestrzeganiu reguł (formalnych i nieformalnych), określających zarówno dostęp do świadczeń, jak i sposób ich wykorzystania. Chodzi zatem o różne praktyki (działanie lub zaniechanie działania) prowadzące do nadmiernego – w stosunku do posiadanych uprawnień lub rzeczywistych potrzeb – pobierania świadczeń, a także do niewłaściwego, czyli niezgodnego z przeznaczeniem, wykorzystania tych świadczeń.

Nadużycia te scharakteryzowane zostały adekwatnie do przyjętych w niniejszej monografii kategorii: 1) optymalizacji socjalnej, 2) nadmiernego korzystania ze świadczeń, w tym nadkonsumpcji i wyłudzeń, 3) nieprawidłowego wykorzystywania świadczeń socjalnych (rozd. 1, rys. 3). W samym badaniu empirycznym owe kategorie egzemplifikują konkretne działania dotyczące nadużywania świadczeń socjalnych, przedstawione w tab. 31. Przy tym należy mieć na uwadze, że są to hipotetyczne sytuacje (niekoniecznie występujące w aktualnej rzeczywistości, choć prawdopodobne), które zostały założone, aby jak najbardziej obrazowo odzwierciedlić wymienione kategorie nadużyć.

Tabela 31. Klasyfikacja nadużyć socjalnych

Kategoria	Nadużycia socjalne
1	2
Optymalizacja socjalna	1) ukrywanie majątku i/lub dochodów w celu uzyskania świadczeń dla osób ubogich 2) celowe nielegalizowanie związku lub branie fikcyjnego rozwodu, aby pobierać świadczenia dla samotnych rodziców 3) unikanie legalnej pracy z obawy przed utratą świadczeń socjalnych 4) fikcyjne zatrudnienie się tylko po to, żeby uzyskać ubezpieczenie społeczne

Tabela 31, cd.

1	2
Nadmierne korzystanie ze świadczeń	5) posługiwanie się fikcyjnym orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu otrzymania renty inwalidzkiej 6) pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, mimo pracy na czarno lub za granicą 7) rejestrowanie się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać ubezpieczenie zdrowotne 8) ubieganie się o te same świadczenia socjalne w różnych krajach
Nieprawidłowe wykorzystanie świadczeń	9) przeznaczanie świadczenia wychowawczego na cele inne niż utrzymanie dziecka 10) sprzedawanie uzyskanych świadczeń niepieniężnych w celu zakupu innych produktów lub usług 11) wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego na inne cele niż leczenie i rekonwalescencja

Źródło: opracowanie własne.

Stosunek Polaków do niektórych problemów związanych z nadużyciami socjalnymi, z uwzględnieniem wszystkich możliwych deklaracji uwzględnionych w badaniu, przedstawiono w tab. 32.

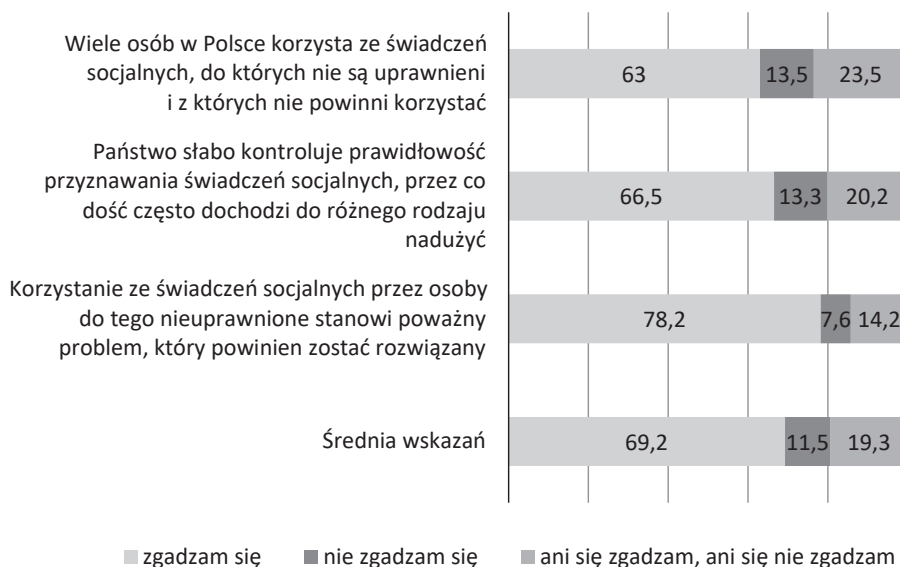
Tabela 32. Stosunek respondentów do problemu nadużyć socjalnych (w procentach)

Stosunek do wybranych sytuacji	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam
Wiele osób w Polsce korzysta ze świadczeń socjalnych, do których nie są uprawnione i z których nie powinny korzystać	34,7	28,3	9,7	3,8	23,5
Państwo słabo kontroluje prawidłowość przyznawania świadczeń socjalnych, przez co dość często dochodzi do różnego rodzaju nadużyć	33,5	33	9,5	3,8	20,2
Korzystanie ze świadczeń socjalnych przez osoby do tego nieuprawnione stanowi poważny problem, który powinien zostać rozwiązany	32,2	46	4,6	3	14,2

Źródło: opracowanie własne.

Te same dane (w tab. 32) pozwalają jednocześnie wyodrębnić procentowy udział trzech ogólnych postaw Polaków wobec problemu nadużyć socjalnych: 1) nie-

zgadzających się z danym stwierdzeniem (raczej i zdecydowanie), 2) zgadzających się z nią (raczej i zdecydowanie), 3) niedeklarujących wyraźnie określonej opinii (ani się zgadzają, ani się nie zgadzają) (rys. 6).



**Rys. 6.** Ogólny stosunek respondentów do problemu nadużyć socjalnych (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Osnowę dla określonych postaw wobec wskazanych sytuacji dotyczących socjalnych nadużyć stanowią także deklaracje większości respondentów, którzy uważają, że wiele osób w Polsce korzysta ze świadczeń socjalnych<sup>12</sup>, do których nie są uprawnione i z których nie powinni korzystać (63%), a także ze stwierdzeniem, że państwo słabo kontroluje prawidłowość przyznawania świadczeń socjalnych, przez co dość często dochodzi do różnego rodzaju nadużyć (tak uważa ponad 66% badanych). Oznacza to, że Polacy w dużym stopniu dostrzegają zarówno problem nadużyć socjalnych przez beneficjentów w ogóle, jak i słabość czy też niezaradność instytucji państwowych wobec tego problemu. Z tego też powodu – najprawdopodobniej – ponad 78% respondentów zgodziło się ze stwierdzeniem, że korzystanie ze świadczeń socjalnych przez osoby do tego nieuprawnione stanowi poważny problem, który powinien zostać rozwiązany (rys. 6). Takie deklaracje uznać należy za ważne z punktu widzenia postulowanej w niniejszej monografii konieczności poszukiwania optymalnych rozwiązań na rzecz bardziej racjonalnego i efektywnego systemu

<sup>12</sup> W samym badaniu posłużyliśmy się kategorią świadczeń socjalnych, która jest bardziej zrozumiała dla respondentów, natomiast zakładamy, że stosunek do nich można uogólnić na stosunek do świadczeń społecznych, które są kategorią szerszą.

zabezpieczenia społecznego, w obszarze świadczeń ubezpieczeniowych, zaopatrzeniowych i opiekuńczych.

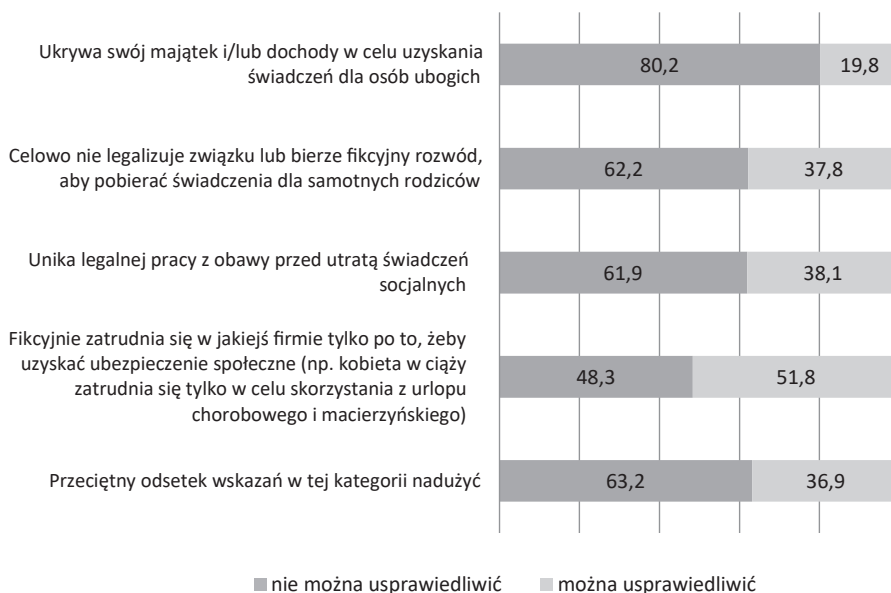
Pogłębionej wiedzy na temat postaw Polaków wobec nadużyć socjalnych dostarczyło badanie dotyczące poziomu i przyczyn nieusprawiedliwienia lub usprawiedliwienia przykładowych działań traktowanych jako nadużycia. W tym miejscu zastosowano podejście analogiczne do tego, jakie wcześniej wykorzystwała Lewicka-Strzałecka (2016, 2022) w ramach badania moralności finansowej. Pytania skierowane do respondentów zostały sformułowane następująco: „Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś...?” Poziom usprawiedliwienia został wyrażony za pomocą 4-stopniowej skali, poczynawszy od „nigdy”, przez „czasem”, „często”, do „zawsze”. Natomiast w celu scharakteryzowania głównych przyczyn danej postawy przyjęto, że nieusprawiedliwienie określonego nadużycia może wynikać z tego, że „jest to działanie na szkodę wszystkich pozostałych obywateli”, „jest niedopuszczalne z perspektywy etycznej”, „powoduje niewydolność systemu pomocy dla osób naprawdę potrzebujących” lub są „inne” powody. Z kolei w usprawiedliwieniu danego nadużycia socjalnego respondenci mogli wskazać jako powody, że „takie działanie nikogo konkretnego nie krzywdzi”, „jest powszechną praktyką i wiele osób postępuje w ten sposób”, „w trudnej sytuacji życiowej może nie być innego wyjścia” lub „inne”.

Pierwszą z wyodrębnionych w omawianym badaniu kategorii nadużyć jest optymalizacja socjalna, polegająca na pozorowaniu rzeczywistości, czyli aranżowaniu swojej sytuacji życiowej pod kątem kryteriów przyznawania określonych świadczeń. W ramach tej aranżacji dokonywana jest faktyczna modyfikacja, która ma na celu bądź to spełnienie formalnych wymagań do uzyskania świadczenia, bądź to zwiększenie wartości już otrzymywanego świadczenia. Stosunek do nadużyć uwzględnionych w tej kategorii przedstawiają tab. 33 oraz rys. 7.

**Tabela 33.** Stosunek respondentów do optymalizacji socjalnej (w procentach)

Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś	NIE	TAK		
	nigdy	czasem	często	zawsze
Ukrywa swój majątek i/lub dochody w celu uzyskania świadczeń dla osób ubogich	80,2	14,9	3,0	1,9
Celowo nie legalizuje związku lub bierze fikcyjny rozwód, aby pobierać świadczenia dla samotnych rodziców	62,2	28,6	5,7	3,5
Unika legalnej pracy z obawy przed utratą świadczeń socjalnych	61,9	28,8	6,2	3,1
Fikcyjnie zatrudnia się w jakiejś firmie tylko po to, żeby uzyskać ubezpieczenie społeczne	48,3	41,3	6,5	4,0
Przeciętny odsetek wskazań w tej kategorii nadużyć	63,2	28,4	5,4	3

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 7.** Ogólne postawy respondentów wobec optymalizacji socjalnej (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane wyniki wskazują, że przeciętnie respondenci częściej nie usprawiedliwiają optymalizacji socjalnej (63,2%), niż ją usprawiedliwiają (36,9%) (rys. 7), a jeśli tak, to większość z nich tylko czasem (28,4%) (tab. 33). Jednocześnie jednak można zauważyć, że w odniesieniu do niektórych praktyk, również traktowanych jako optymalizowanie nadużyć socjalnych, poziom akceptowalności wydaje się zbyt wysoki. Na przykład w omawianym przypadku większą skłonność do usprawiedliwienia niż nieusprawiedliwienia respondenci wykazali w stosunku do fikcyjnego zatrudniania się wyłącznie w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego, a co za tym idzie, świadczeń pieniężnych (np. w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego). Przykład ten warty jest szczególnego zainteresowania, gdyż świadczy o występowaniu pewnego rodzaju permissywizmu społecznego wobec niektórych nadużyć. Dane o postawach wobec tej kategorii nadużycia obrazują tab. 34 i rys. 8.

Porównując postawy respondentów wobec fikcyjnego zatrudnienia celem uzyskania ubezpieczenia społecznego według różnych kryteriów (tab. 34), można zauważyć, że najwyższym poziomem permissywizmu społecznego cechują się kobiety, osoby w wieku 45–54 lata i mające potomstwo, a także respondenci, którzy nie są zatrudnieni i deklarują złą sytuację finansową. Są to także stosunkowo często osoby, które oceniają swój stan zdrowia jako raczej zły lub bardzo zły (rys. 8). Większy udział kobiet niż mężczyzn usprawiedliwiających dane nadużycie może wynikać stąd, że to głównie do kobiet odnoszą się potencjalne korzyści wynikające z takiej

praktyki (w badaniu sondażowym respondenci mogli odnosić się do przykładowej sytuacji wykorzystania ubezpieczenia społecznego w okresie ciąży i urlopu macierzyńskiego). Można także stwierdzić, że generalnie praktykę tę akceptują przede wszystkim osoby w trudniejszej sytuacji społecznej i ekonomicznej.

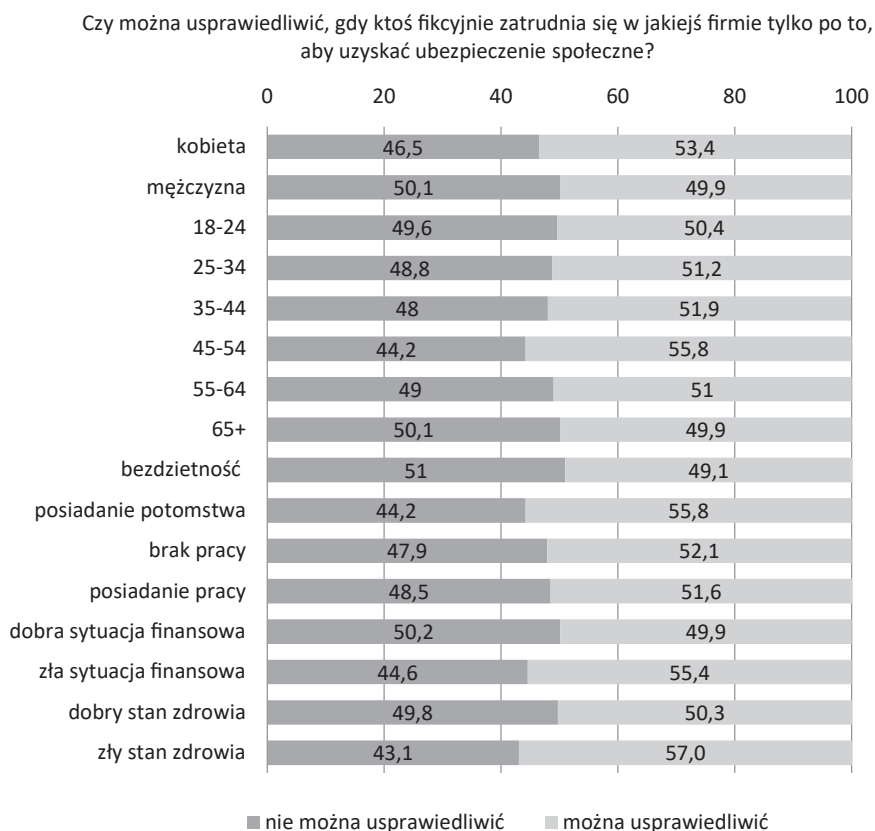
**Tabela 34.** Stosunek respondentów do fikcyjnego zatrudnienia celem uzyskania ubezpieczenia społecznego według wybranych cech (w procentach)

Cecha	Wyszczególnienie	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś fikcyjnie zatrudnia się w jakiejś firmie tylko po to, aby uzyskać ubezpieczenie społeczne (np. w okresie ciąży i urlopu macierzyńskiego)?			
		nigdy	czasem	często	zawsze
Płeć	kobieta	46,5	43,2	6,6	3,6
	mężczyzna	50,1	39,2	6,3	4,4
Wiek	18–24	49,6	33,3	12,4	4,7
	25–34	48,8	40,5	6,6	4,1
	35–44	48	37,2	7,8	6,9
	45–54	44,2	44,2	7,6	4
	55–64	49	43,8	5,5	1,7
	65+	50,1	44,4	2,9	2,6
Dzieci	nie	51	40,2	5,1	3,8
	tak	44,2	43	8,6	4,2
Praca	nie	47,9	44,4	4,4	3,3
	tak	48,5	39,4	7,8	4,4
Sytuacja finansowa	bardzo dobra	51,8	36	8,1	4,1
	raczej dobra	48,5	41,2	7	3,3
	przeciętna	48,2	43	5,6	3,2
	raczej zła	45,4	41,3	6,1	7,1
	bardzo zła	43,8	41,7	8,3	6,3
Stan zdrowia	bardzo dobry	50,9	32,9	11	5,3
	raczej dobry	48,6	42,1	5,6	3,7
	przeciętny	47,5	42,2	6,4	3,9
	raczej zły	47,7	45	4	3,4
	bardzo zły	38,5	51,3	5,1	5,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie wybranych wyników sondażu diagnostycznego.

Ponadto należy zauważyć, że permisywizm wobec fikcyjnego zatrudnienia celem uzyskania korzyści z ubezpieczenia społecznego nie jest bezgraniczny. Wprawdzie można tu mówić o zbytnej tolerancji omawianego nadużycia, ponieważ w większości



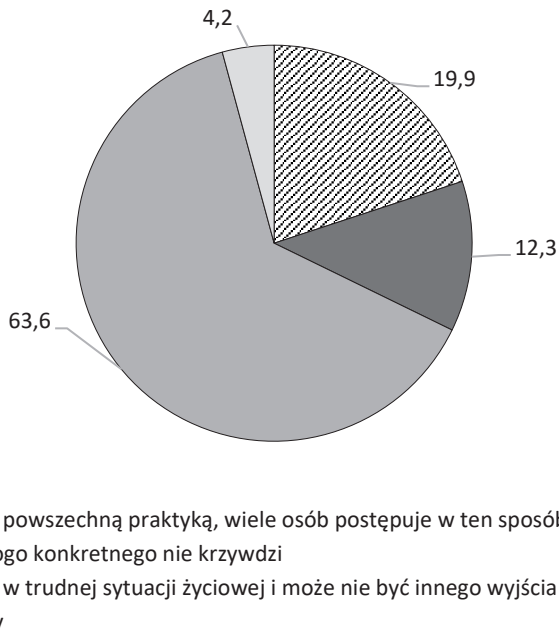


**Rys. 8.** Struktura respondentów usprawiedliwiających (lub nie) fikcyjne zatrudnienie celem uzyskania ubezpieczenia społecznego według wybranych cech (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

kategorii (rys. 8) osób usprawiedliwiających tę praktykę jest więcej niż nieusprawiedliwiających. Jednak każde usprawiedliwienie jest dopuszczalne najczęściej tylko czasem (tab. 34). Jedynie w kategorii osób w wieku 18–24 lata stosunkowo najwięcej respondentów zadeklarowało, że są skłonni usprawiedliwiać to nadużycie często (12,4%, tab. 34).

Osoby akceptujące dane nadużycie usprawiedliwiają je głównie trudną sytuacją życiową i brakiem innego wyjścia (prawie 64%, rys. 9), co można powiązać ze wskazaną wcześniej trudniejszą sytuacją społeczną i ekonomiczną respondentów wyrażających akceptację dla omawianego nadużycia. Pozostali uważają, że fikcyjne zatrudnienie celem uzyskania ubezpieczenia społecznego jest powszechną praktyką i wiele osób postępuje w ten sposób (19,9%) lub że takie działania nikogo konkretnego nie krzywdzi (12,2%).



**Rys. 9.** Powody usprawiedliwienia fikcyjnego zatrudnienia celem uzyskania ubezpieczenia społecznego (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

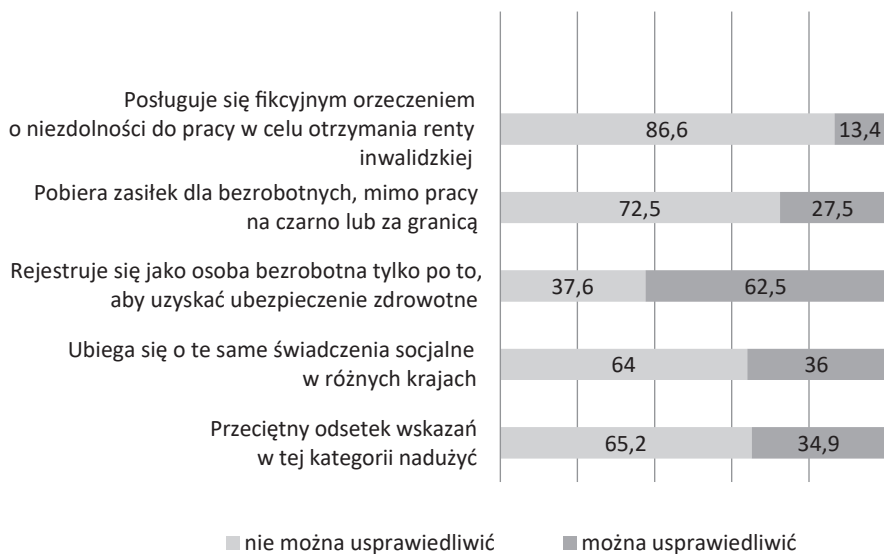
Drugą z wyodrębnionych w omawianym badaniu kategorii nadużyć socjalnych jest nadmierne korzystanie ze świadczeń. Problem ten, jak już wyjaśniono (w podrozdz. 1.4), może przybierać formę nadkonsumpcji lub wyłudzenia. Nadkonsumpcja jest naturalnym efektem zjawiska określanego mianem pokusy nadużyć (*moral hazard*) i oznacza, że jednostka objęta zabezpieczeniem społecznym (podobnie jak i każdą inną formą zewnętrznej asekuracji) zmienia swoje zachowanie, czego efektem jest nieracjonalne (nadmierne) korzystanie z dostępnych świadczeń (Arrow, 1963). Natomiast wyłudzenie to umyślne wprowadzenie w błąd instytucji socjalnej celem pozyskania nienależnych świadczeń (Kukuła, 2016). Stosunek do nadużyć uwzględnionych w tej kategorii przedstawiono w tab. 35 oraz na rys. 10.

Nadmierne korzystanie ze świadczeń socjalnych jest raczej praktyką nieakceptowalną (przeciętnie 65,2% respondentów nie usprawiedliwia tych nadużyć, rys. 10). Zdecydowanie w najmniejszym stopniu usprawiedliwiane jest działanie, w którym potencjalny beneficjent próbuje wyłudzić świadczenie finansowe, tj. posługuje się fikcyjnym orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu otrzymania renty inwalidzkiej (86,6%). Większość respondentów nie akceptuje także działań polegających na nadkonsumpcji, czyli takich praktyk, jak pobieranie zasiłku dla bezrobotnych mimo pracy na czarno lub za granicą (72,5%) oraz ubieganie się o te same świadczenia w różnych krajach (64%).

**Tabela 35.** Stosunek respondentów do nadmiernego korzystania ze świadczeń socjalnych (w procentach)

Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś	NIE	TAK		
	nigdy	czasem	często	zawsze
Postępuje się fikcyjnym orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu otrzymania renty inwalidzkiej	86,6	10,8	1,7	0,9
Pobiera zasiłek dla bezrobotnych, mimo pracy na czarno lub za granicą	72,5	20,8	3,9	2,8
Rejestruje się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać ubezpieczenie zdrowotne	37,6	41,4	11,8	9,3
Ubiega się o te same świadczenia socjalne w różnych krajach	64,0	27,1	5,2	3,7
Przeciętny odsetek wskazań w tej kategorii nadużyć	65,2	25	5,7	4,2

Źródło: opracowanie własne.

**Rys. 10.** Postawy respondentów wobec nadmiernego korzystania ze świadczeń (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Jednocześnie stosunkowo wysoki jest poziom permissywności społecznej wobec nadużycia, jakim jest rejestrowanie się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać świadczenie zdrowotne (62,5%, rys. 10). Możliwe, że dlatego, iż potencjalną korzyścią takiego działania nie jest bezpośrednia korzyść finansowa (w postaci świadczenia). Należy też mieć na uwadze, że zdrowie jest jedną z najważniejszych wartości dla Polaków. Według badania CBOS w 2019 r. na temat systemu wartości

Polaków zachowanie dobrego zdrowia znalazło się na drugim miejscu najbardziej cenionych wartości (dla 69% respondentów), zaraz po szczęściu rodzinnym, które najczęściej wybrano jako wartość najwyższą (83% badanych) (CBOS, 2020a). Z kolei w badaniu CBOS rok później na pytanie, co jest w życiu najważniejsze, najczęściej wskazywaną odpowiedzią było zdrowie (46%), a rodzina i inne wartości znalazły się niżej w hierarchii (CBOS, 2020b). Przyczyną wzrostu wartości zdrowia najpewniej była pandemia COVID-19, która dodatkowo uświadomiła, jak bardzo jest ono cenne. Na tym tle nie powinno wzbudzać zdziwienia to, iż jesteśmy skłonni w dużej mierze usprawiedliwiać nawet moralnie wątpliwą możliwość uzyskania prawa do świadczeń zdrowotnych.

Ponadto, podobnie jak w powyższych przykładach usprawiedliwiania nadużyć, u znacznej części respondentów ów permissywidm na ogół występuje sporadycznie (41,1%, tab. 35 i 36).

**Tabela 36.** Stosunek respondentów do rejestrowania się jako osoba bezrobotna w celu uzyskania świadczenia zdrowotnego według wybranych cech (w procentach)

Cecha	Wyróżnienie	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś rejestruje się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać świadczenie zdrowotne?			
		nigdy	czasem	często	zawsze
1	2	3	4	5	6
Płeć	kobieta	34,8	43	12,6	9,6
	mężczyzna	40,5	39,7	10,9	8,9
Wiek	18–24	27,9	48,1	16,3	7,6
	25–34	33,5	40,5	14,9	11,2
	35–44	38,9	39,2	11,1	10,9
	45–54	38,7	41	10,8	9,6
	55–64	39,6	42,6	9,8	8,1
	65+	40,7	41	10,6	7,7
Dzieci	nie	37,8	40,9	11,4	9,8
	tak	37,2	42	12,4	8,3
Praca	nie	36,7	42,1	13,1	8
	tak	38,1	41	11	10
Sytuacja finansowa	bardzo dobra	41,9	36,5	11,7	9,9
	raczej dobra	38,5	42,8	11,1	7,6
	przeciętna	38	41,2	12	8,9
	raczej zła	29,6	46,9	12,2	11,2
	bardzo zła	37,5	33,3	12,5	16,7

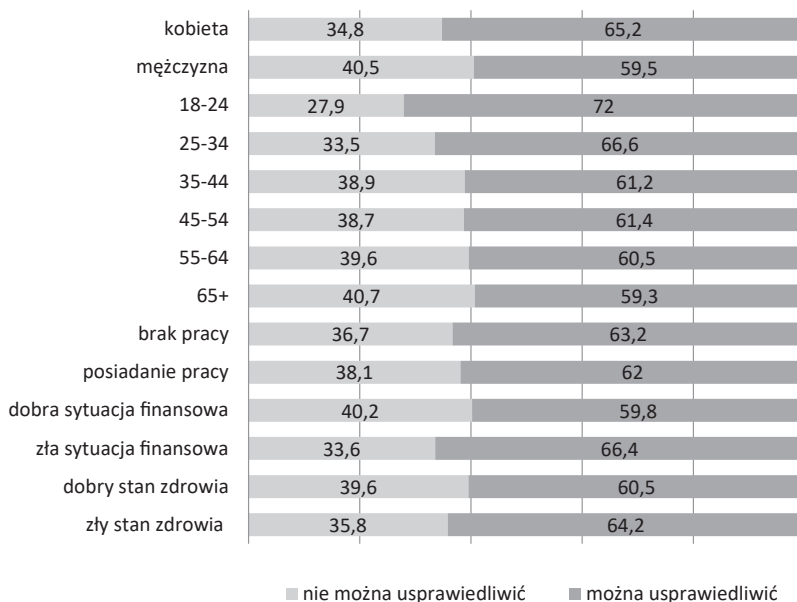
1	2	3	4	5	6
Stan zdrowia	bardzo dobry	42,5	36,8	10,1	10,5
	raczej dobry	36,6	42	12,6	8,9
	przeciętny	36,6	41,8	11,8	9,9
	raczej zły	38,3	47	8,7	6
	bardzo zły	33,3	33,3	20,5	12,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie wybranych wyników sondażu diagnostycznego.

Spółeczno-ekonomiczne i demograficzne cechy respondentów, którzy deklarują najwyższy poziom akceptowalności wobec nadużycia, jakim jest rejestrowanie się w urzędzie pracy tylko po to, aby uzyskać świadczenie zdrowotne są – poza kryterium wieku – zbliżone, jak w przypadku respondentów zbytnio usprawiedliwiających fikcyjne zatrudnianie się w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego. Są to nieco częściej kobiety niż mężczyźni, osoby deklarujące brak pracy, złą sytuację finansową, a także niezadowolający stan zdrowia. Szczególnie niepokojący jest bardzo wysoki poziom permissywizmu społecznego wobec danego nadużycia wśród osób młodych, tj. w wieku 18–24 lata (aż 72%), a także 25–34 lata (prawie 70%, rys. 11). Sytuacja ta potwierdza, że bardziej skłonne do usprawiedliwiania nadużyć socjalnych są osoby w trudnej sytuacji społecznej czy ekonomicznej, ale jednocześnie wskazuje, że są to te osoby, które w największym stopniu mogą obawiać się o swoją sytuację finansową, a co za tym idzie, życiową, w związku z trudną i niepewną sytuacją na rynku pracy. Wszak przypomnieć warto, że to właśnie osoby młode oraz młode dorosłe (Szczepaniak-Sienniak, 2023) pozostają najczęściej bezrobotne (według GUS stopa bezrobocia dla osób w wieku 15–24 lata w 4. kwartale 2022 r. osiągnęła wartość 12,1% i była najwyższa wśród wszystkich analizowanych grup wieku; grupa ta była też jedyną, dla której odnotowano wzrost stopy bezrobocia, w porównaniu zarówno z 3. kwartałem 2022 r., jak i z 4. kwartałem 2021 (GUS, 2023b)). Odniesienie do sytuacji na rynku pracy pozwala też częściowo wyjaśnić, dlaczego to kobiety są bardziej skłonne usprawiedliwiać omawiane nadużycia. Otóż to one są częściej niż mężczyźni bierne zawodowo (w 4. kwartale 2022 r. było ich 60,9%). Niższy jest też wskaźnik zatrudnienia kobiet niż mężczyzn (odpowiednio 49,7 i 63,9%) (GUS, 2023b).

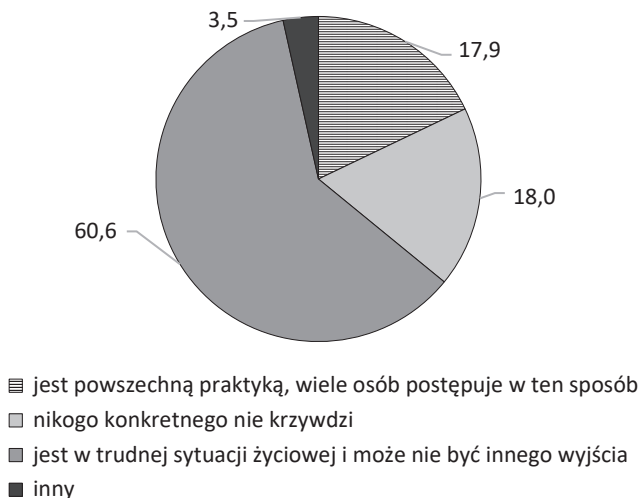
Najczęściej wskazanym powodem usprawiedliwienia takiej praktyki jest potencjalnie trudna sytuacja życiowa i brak możliwości innego wyjścia z tej sytuacji (prawie 61%). Pozostała część respondentów uznaje, niemal po równo, że takie działanie jest powszechną praktyką i wiele osób postępuje w ten sposób oraz nikogo konkretnego nie krzywdzi (łącznie ponad 32%, rys. 12).

Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś rejestruje się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać świadczenie zdrowotne?



**Rys. 11.** Struktura respondentów usprawiedliwiających (lub nie) fikcyjne zatrudnienie celem uzyskania ubezpieczenia społecznego według wybranych cech (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 12.** Powody usprawiedliwienia rejestrowania się w urzędzie pracy celem uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Trzecią kategorią omawianych tu nadużyć socjalnych jest nieprawidłowe wykorzystywanie świadczeń socjalnych. Przypomnijmy, że do takich sytuacji dochodzi wówczas, gdy jakaś osoba spełnia warunki otrzymania świadczeń i pobiera te świadczenia we właściwej ilości, jednak wykorzystuje je niezgodnie z przeznaczeniem. Chodzi tutaj o wydatkowanie świadczeń pieniężnych niezgodnie z intencją świadczeniodawcy, czyli np. taką sytuację, w której istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że świadczenie wychowawcze (500+) przeznaczone jest nie na potrzeby dzieci, lecz na zakup niezwiązanych z ich potrzebami dóbr i usług (np. na alkohol czy hazard). Chodzi także o sprzedawanie uzyskanych świadczeń niepieniężnych (np. żywności, leków, bonów) dla innych korzyści. Stosunek do nadużyć uwzględniony w tej kategorii przedstawiają tab. 37 oraz rys. 13.

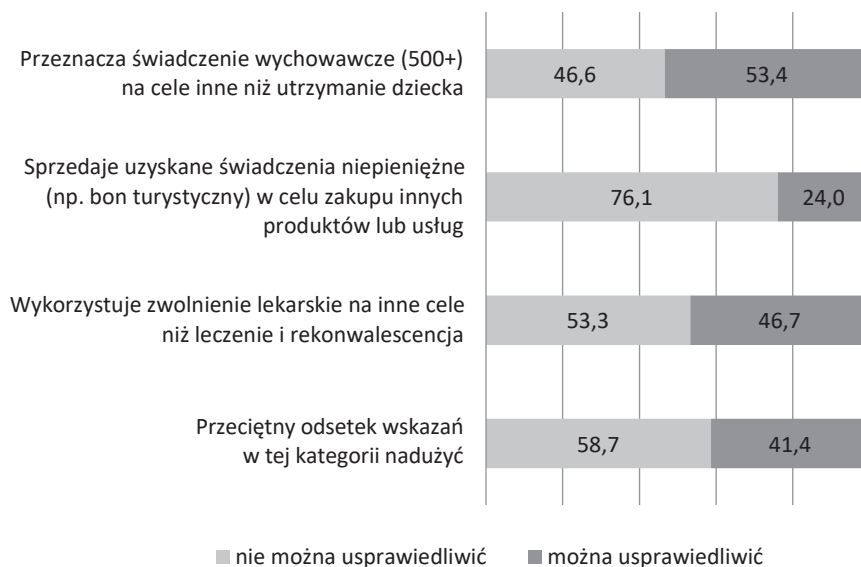
**Tabela 37.** Stosunek respondentów do nieprawidłowego wykorzystania świadczeń socjalnych (w procentach)

Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś	NIE	TAK		
	nigdy	czasem	często	zawsze
Przeznacza świadczenie wychowawcze (500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka	46,6	39,6	9,4	4,4
Sprzedaje uzyskane świadczenia niepieniężne (np. bon turystyczny) w celu zakupu innych produktów lub usług	76,1	18,1	3,9	2,0
Wykorzystuje zwolnienie lekarskie na inne cele niż leczenie i rekonwalescencja	53,3	34,6	7,7	4,4
Przeciętny odsetek wskazań w tej kategorii nadużyć	58,7	30,8	7,0	3,6

Źródło: opracowanie własne.

Tego rodzaju nadużycia są w największym stopniu akceptowane przez respondentów, choć i w tym wypadku występują różnice w postawach, jeśli chodzi o konkretne rodzaje takich praktyk. Najmniej jednak akceptowane jest takie działanie, w wyniku którego uzyskiwana jest bezpośrednio korzyść finansowa, czyli sprzedaż uzyskanych świadczeń niepieniężnych, np. żywności czy bonu turystycznego. Natomiast większa część respondentów usprawiedliwia przeznaczenie świadczenia wychowawczego (500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka (rys. 13), choć zwykle deklarują, że usprawiedliwiają daną praktykę, ale incydentalnie (39,6%, tab. 38).

Osoby o permissywnym stosunku do wykorzystywania świadczenia wychowawczego (500+) niezgodnie z przeznaczeniem to nieco częściej mężczyźni niż kobiety, osoby mające pracę, deklarujące dobrą sytuację finansową oraz mieszkańcy wsi. Szczególnie interesujące jest to, że im więcej jest dzieci w gospodarstwie domowym, tym częściej usprawiedliwiane jest wydawanie 500+ na inne cele niż potrzeby dzieci (tab. 38, rys. 14). Można więc przypuszczać, że świadczenie to jest traktowane jako uniwersalne, niekoniecznie wprost powiązane z wychowywaniem dzieci,



**Rys. 13.** Postawy respondentów wobec nieprawidłowego wykorzystania świadczeń (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

**Tabela 38.** Stosunek respondentów do przeznaczania 500+ na inne cele niż utrzymanie dziecka (w procentach)

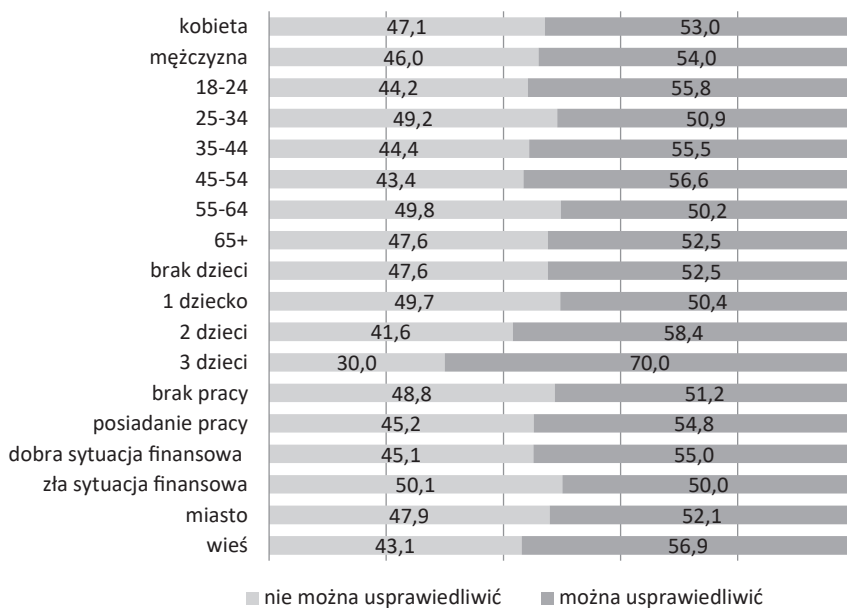
Cecha	Wyróżnienie	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś przeznacza świadczenie wychowawcze (500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka?			
		nigdy	czasem	często	zawsze
1	2	3	4	5	6
Płeć	kobieta	47,1	40,8	8,2	4
	mężczyzna	46	38,3	10,7	5
Wiek	18–24	44,2	34,9	14,7	6,2
	25–34	49,2	33,1	12	5,8
	35–44	44,4	38,9	10,1	6,5
	45–54	43,4	42,6	10	4
	55–64	49,8	40,9	7,2	2,1
	65+	47,6	43,6	6	2,9
Liczba dzieci	brak	47,6	40,1	8,5	3,9
	1	49,7	35,6	10,6	4,2
	2	41,6	40,2	11,7	6,5
	3	30	52	12	6
Praca	nie	48,8	39,3	8,2	3,7
	tak	45,2	39,8	10,1	4,9



1	2	3	4	5	6
Sytuacja finansowa	zdecydowanie dobra	44,1	41	9	5,9
	raczej dobra	46,1	37,7	10,3	6
	przeciętna	47,3	39,7	9,7	3,2
	raczej zła	45,9	44,4	6,6	3,1
	zdecydowanie zła	54,2	27,1	10,4	8,3
Zamieszkanie	miasto	47,9	40,6	8	3,5
	wieś	43,1	39,5	11,7	5,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie wybranych wyników sondażu diagnostycznego.

Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś przeznacza świadczenie wychowawcze (tzw. 500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka?

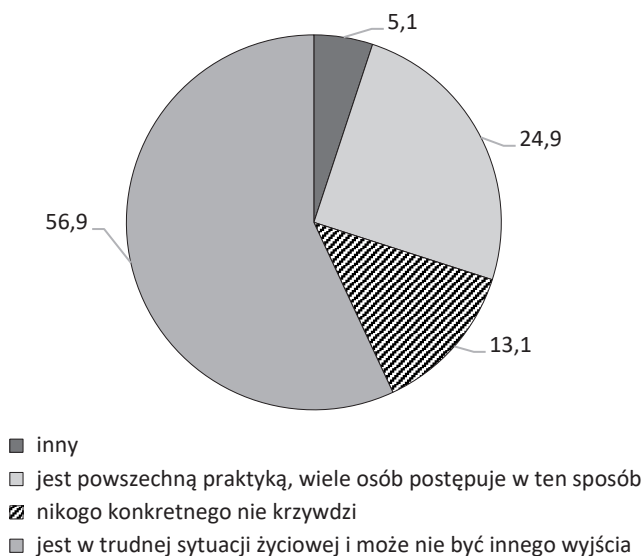


**Rys. 14.** Struktura respondentów usprawiedliwiających (lub nie) przeznaczanie świadczenia wychowawczego na cele inne niż potrzeby dzieci według wybranych cech (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

lecz jako dodatkowy dochód, który może być traktowany zgodnie z własnym uznaniem. Do szczególnej refleksji skłania też spora przewaga mieszkańców wsi (56,9%) usprawiedliwiających przeznaczanie 500+ na cele inne niż dzieci. Nasze badanie bowiem ponownie pokazuje, że nie są oni tak konserwatywni, a jednocześnie nieto-

lerancyjni wobec określonych nadużyć, jak mogłoby wynikać z obiegowej opinii czy też wcześniejszych badań. W 2013 r. wyniki badania CBOS pokazały, że poglądy na kwestie moralne są na wsi, ogólnie rzecz biorąc, bardziej konserwatywne niż w mieście, a rozbieżności między wsią a miastem dotyczyły szeroko rozumianej obyczajowości (CBOS, 2013). Jednakże, jak już zwracaliśmy uwagę, współczesna polska wieś jest coraz bardziej zróżnicowana pod względem społeczno-ekonomicznym i kulturowym. Związana z procesem dezurbanizacji, który następuje w Polsce, migracja mieszkańców dużych miast na tereny wiejskie zmienia strukturę społeczną wsi oraz system norm i wartości na rzecz większej otwartości na różne nieprawidłowości. Przykładem są raczej tolerancyjne postawy mieszkańców wsi wobec nadużywania świadczenia 500+ (56,9% z nich usprawiedliwia jego wydatkowanie na cele inne niż utrzymanie dziecka, a tylko 43,1% jest przeciwnych takiej praktyce).



**Rys. 15.** Powody usprawiedliwienia przeznaczania świadczenia wychowawczego (500+) na cele inne niż potrzeby dzieci (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Główne powody usprawiedliwiania tego nadużycia to trudna sytuacja życiowa i brak możliwości innego wyjścia z tej sytuacji (56,9%). Natomiast kolejny, stosunkowo często wskazywany powód permissywności społecznej wobec nieprawidłowego wykorzystywania 500+ również świadczyć może o uniwersalnym traktowaniu świadczenia wychowawczego. 25% respondentów stwierdziło bowiem, iż przeznaczanie 500+ na cele inne niż potrzeby dzieci to powszechna praktyka i wiele osób postępuje w ten sposób (rys. 15).

## 5.2. Wzorce nieusprawiedliwiania i usprawiedliwiania nadużyć socjalnych

Uzyskane wyniki badania sondażowego będącego podstawą niniejszej monografii, w tym pogłębiona analiza powodów nieusprawiedliwiania (tab. 39, rys. 16) i usprawiedliwiania nadużyć socjalnych (tab. 40, rys. 17), pozwalają także ukazać pewne wzorce postaw i potencjalnych zachowań w tym zakresie.

**Tabela 39.** Powody nieusprawiedliwiania nadużyć socjalnych (w procentach)

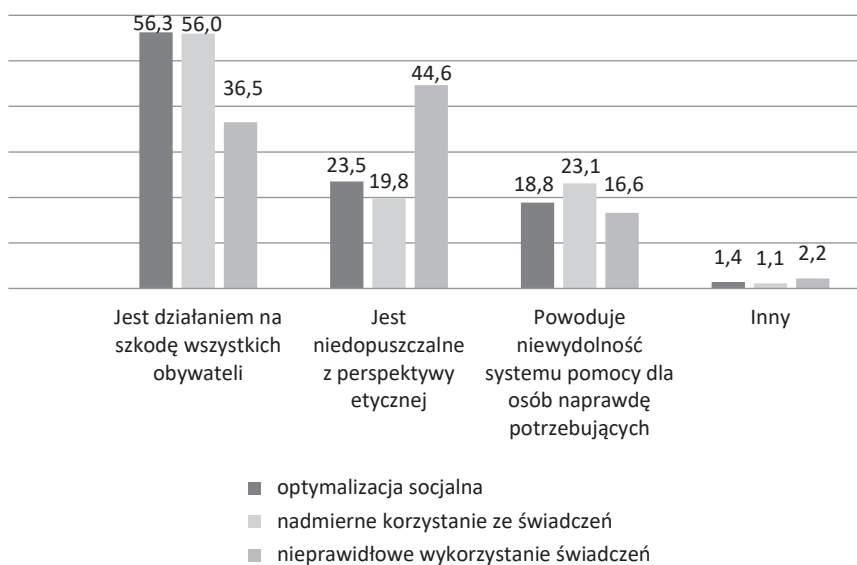
Kategoria	Nadużycia socjalne	Jaki jest główny powód nieusprawiedliwienia takiego działania?			
		jest działaniem na szkodę wszystkich obywateli	jest niedopuszczalne z perspektywy etycznej	powoduje niewydolność systemu pomocy dla osób naprawdę potrzebujących	inny
1	2	3	4	5	6
Optymalizacja socjalna	1) ukrywanie majątku i/lub dochodów w celu uzyskania świadczeń dla osób ubogich	57,3	21,1	20,9	0,7
	2) celowe nielegalizowanie związku lub branie fikcyjnego rozwodu, aby pobierać świadczenia dla samotnych rodziców	53,7	27,7	17,4	1,2
	3) unikanie legalnej pracy z obawy przed utratą świadczeń socjalnych	56,4	17,6	23,7	2,2
	4) fikcyjne zatrudnienie się tylko po to, żeby uzyskać ubezpieczenie społeczne	57,7	27,5	13,3	1,5

Tabela 39, cd.

1	2	3	4	5	6
Nadmierne korzystanie ze świadczeń	5) posługiwanie się fikcyjnym orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu otrzymania renty inwalidzkiej	54,5	19,9	24,4	1,2
	6) pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, mimo pracy na czarno lub za granicą	58,4	15,6	24,5	1,5
	7) rejestrowanie się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać ubezpieczenie zdrowotne	58,6	20,2	20,1	1,1
	8) ubieganie się o te same świadczenia socjalne w różnych krajach	52,5	23,5	23,3	0,7
Nieprawidłowe wykorzystanie świadczeń	9) przeznaczanie świadczenia wychowawczego (500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka	31,1	49,3	17,5	2,1
	10) sprzedawanie uzyskanych świadczeń niepieniężnych w celu zakupu innych produktów lub usług	30,9	48	18,9	2,3
	11) wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego na inne cele niż leczenie i rekonwalescencja	47,6	36,6	13,5	2,2

Źródło: opracowanie własne.

I tak, w zakresie nadużyć w kategorii optymalizacji socjalnej oraz nadmierne-  
go korzystania ze świadczeń przeważają opinie, że nie można ich usprawiedliwić,



**Rys. 16.** Przeciętny udział powodów nieusprawiedliwiania nadużyć socjalnych według kategorii (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

gdyż są działaniem na szkodę wszystkich obywateli. Przeciętnie najczęstszym powodem negatywnej postawy wobec nadużyć w kategorii nieprawidłowego wykorzystania świadczeń socjalnych są względy etyczne.

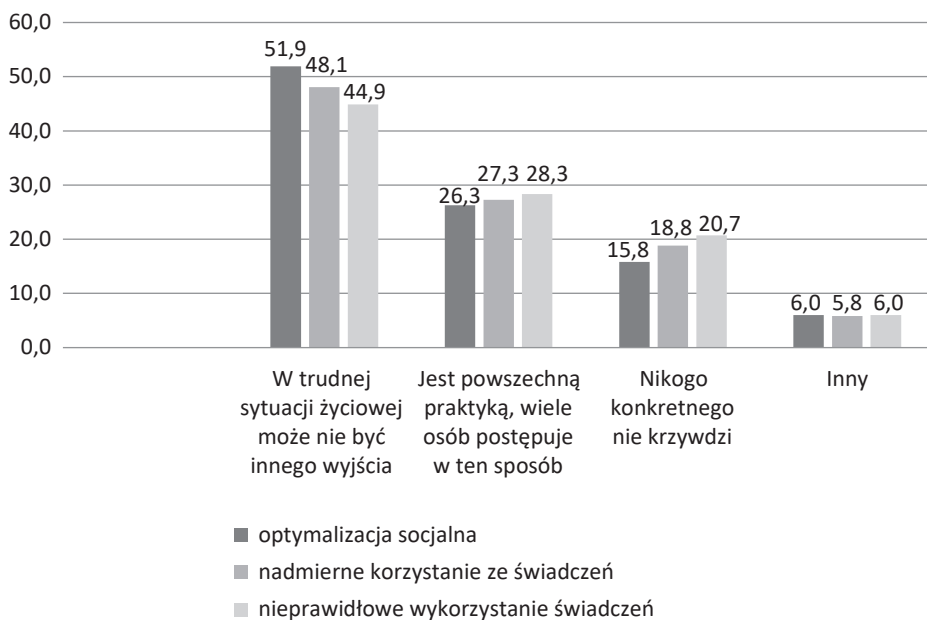
Warto także zwrócić uwagę, że szkodliwość etyczna wskazana została jako główny powód nieusprawiedliwiania dwóch typów nadużyć, tj. przeznaczania świadczenia wychowawczego (500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka oraz sprzedawania uzyskanych świadczeń niepieniężnych w celu zakupu innych produktów lub usług. Z kolei niektóre nadużycia, takie jak: pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, mimo pracy na czarno lub za granicą, posługiwanie się fikcyjnym orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu otrzymania renty inwalidzkiej, unikanie legalnej pracy z obawy przed utratą świadczeń socjalnych czy też ubieganie się o te same świadczenia w różnych krajach oprócz tego, że są przede wszystkim działaniami na szkodę wszystkich obywateli jednocześnie najczęściej – w opinii badanych – powodują niewydolność systemu pomocy dla osób naprawdę potrzebujących.

Jeśli natomiast chodzi o wzorce usprawiedliwiania nadużyć socjalnych, to częściowo zostały one przedstawione w opisie postaw permissywnych wobec niektórych praktyk. Szerzej natomiast pokazuje je zestawienie powodów usprawiedliwiania nadużyć również w odniesieniu do pozostałych działań tego rodzaju (tab. 40).

Tabela 40. Powody usprawiedliwiania nadużyć socjalnych (w procentach)

Kategoria	Nadużycia socjalne	Jaki jest główny powód usprawiedliwienia takiego działania?			
		w trudnej sytuacji życiowej może nie być innego wyjścia	jest powszechną praktyką, wiele osób postępuje w ten sposób	nikogo konkretnego nie krzywdzi	inny
Optymalizacja socjalna	1) ukrywanie majątku i/lub dochodów w celu uzyskania świadczeń dla osób ubogich	41,5	30,8	20,4	7,4
	2) celowe nielegalizowanie związku lub branie fikcyjnego rozwodu, aby pobierać świadczenia dla samotnych rodziców	51,1	26,8	15,8	6,3
	3) unikanie legalnej pracy z obawy przed utratą świadczeń socjalnych	51,4	27,7	14,8	6,1
	4) fikcyjne zatrudnienie się tylko po to, żeby uzyskać ubezpieczenie społeczne	63,6	19,9	12,3	4,2
Nadmierne korzystanie ze świadczeń	5) posługiwanie się fikcyjnym orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu otrzymania renty inwalidzkiej	43,8	32	19,2	4,9
	6) pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, mimo pracy na czarno lub za granicą	42,8	34,1	17,8	5,3
	7) rejestrowanie się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać ubezpieczenie zdrowotne	60,6	17,9	18	3,5
	8) ubieganie się o te same świadczenia socjalne w różnych krajach	45	25,2	20,2	9,6
Nieprawidłowe wykorzystanie świadczeń	9) przeznaczanie świadczenia wychowawczego (500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka	56,9	24,9	13,1	5,1
	10) sprzedawanie uzyskanych świadczeń niepieniężnych w celu zakupu innych produktów lub usług	40,5	28,9	23,4	7,2
	11) wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego na inne cele niż leczenie i rekonwalescencja	37,3	31,2	25,7	5,8

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 17.** Przeciętny udział powodów usprawiedliwiania nadużyć socjalnych według kategorii (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Generalnie, jeśli porównamy ze sobą przedstawione rodzaje nadużyć niezależnie od kategorii, to zauważymy, że wszystkie, jeśli są usprawiedliwiane, to głównie ze względu na trudną sytuację życiową. Z tego powodu dopuszczalne są najczęściej trzy rodzaje nadużyć: fikcyjne zatrudnienie się tylko po to, żeby uzyskać ubezpieczenie społeczne (np. w okresie urlopu macierzyńskiego), rejestrowanie się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać ubezpieczenie zdrowotne, oraz przeznaczanie świadczenia wychowawczego (500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka. Jednocześnie za najbardziej powszechne uznane zostały takie praktyki, jak pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, mimo pracy na czarno lub za granicą, wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego na inne cele niż leczenie i rekonwalescencja, posługiwanie się fikcyjnym orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu otrzymania renty inwalidzkiej, ukrywanie majątku i/lub dochodów w celu uzyskania świadczeń dla osób ubogich. Natomiast za najmniej krzywdzące dla innych i również z tego powodu najczęściej usprawiedliwiane jest – zdaniem respondentów – wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego na inne cele niż leczenie i rekonwalescencja.

Interesujące są także wyniki sondażu, które pokazują, że czym innym jest wyrażanie się o działaniach innych, czyli nieakceptowanie lub tolerowanie czyichś praktyk, czym innym natomiast jest deklarowanie własnych zachowań. Chodzi o stosu-

nek do nadużyć socjalnych odzwierciedlający się w potencjalnym poinformowaniu odpowiednich służb lub instytucji o danym nadużyciu (tab. 41).

**Tabela 41.** Stosunek do informowania odpowiednich podmiotów o nadużyciu socjalnym (w procentach)

Nadużycie socjalne	Czy poinformował(a)by Pan(i) odpowiednie służby lub instytucje, gdyby ktoś znajomy postępował w ten sposób?				
	zdecydowanie nie	raczej nie	ani tak, ani nie	raczej tak	zdecydowanie tak
1	2	3	4	5	6
1. Ukrywanie majątku i/lub dochodów w celu uzyskania świadczeń dla osób ubogich	11,1	20,8	26,5	27,9	13,6
2. Celowe nielegalizowanie związku lub branie fikcyjnego rozwodu, aby pobierać świadczenia dla samotnych rodziców	15,1	23,9	32,9	19,3	8,8
3. Unikanie legalnej pracy z obawy przed utratą świadczeń socjalnych	13,1	24,2	32,1	20,8	9,7
4. Fikcyjne zatrudnienie się tylko po to, żeby uzyskać ubezpieczenie społeczne	14,7	25	30,2	21,5	8,6
5. Postępowanie się fikcyjnym orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu otrzymania renty inwalidzkiej	12,4	25,3	29,6	23,6	9,1
6. Pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, mimo pracy na czarno lub za granicą	14,1	21,3	26,5	26,1	12
7. Rejestrowanie się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać ubezpieczenie zdrowotne	19	27	29,2	16,9	7,8
8. Ubieganie się o te same świadczenia socjalne w różnych krajach	14,5	23,3	30	20,9	11,3
9. Przeznaczenie świadczenia wychowawczego (500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka	16,1	20	25,5	22,2	16,2

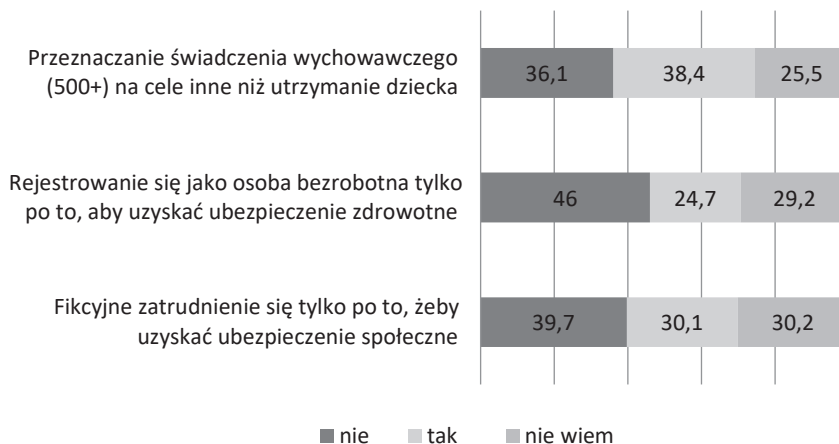


1	2	3	4	5	6
10. Sprzedawanie uzyskanych świadczeń niepieniężnych w celu zakupu innych produktów lub usług	13,2	17,7	22,9	25,8	20,4
11. Wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego na inne cele niż leczenie i rekonwalescencja	15,9	24,6	29	18,8	11,7

Źródło: opracowanie własne.

Spójrzmy najpierw na skłonność do zgłaszania służbom nadużyć, wobec których respondenci wyrazili postawę permissywną społecznie (rys. 18).

Czy poinformował(a)by Pan(i) odpowiednie służby lub instytucje, gdyby ktoś znajomy postępował w ten sposób?



**Rys. 18.** Skłonność respondentów do zgłaszania odpowiednim służbom nadużyć, wobec których większość wyraziła postawę permissywną społecznie (w procentach)

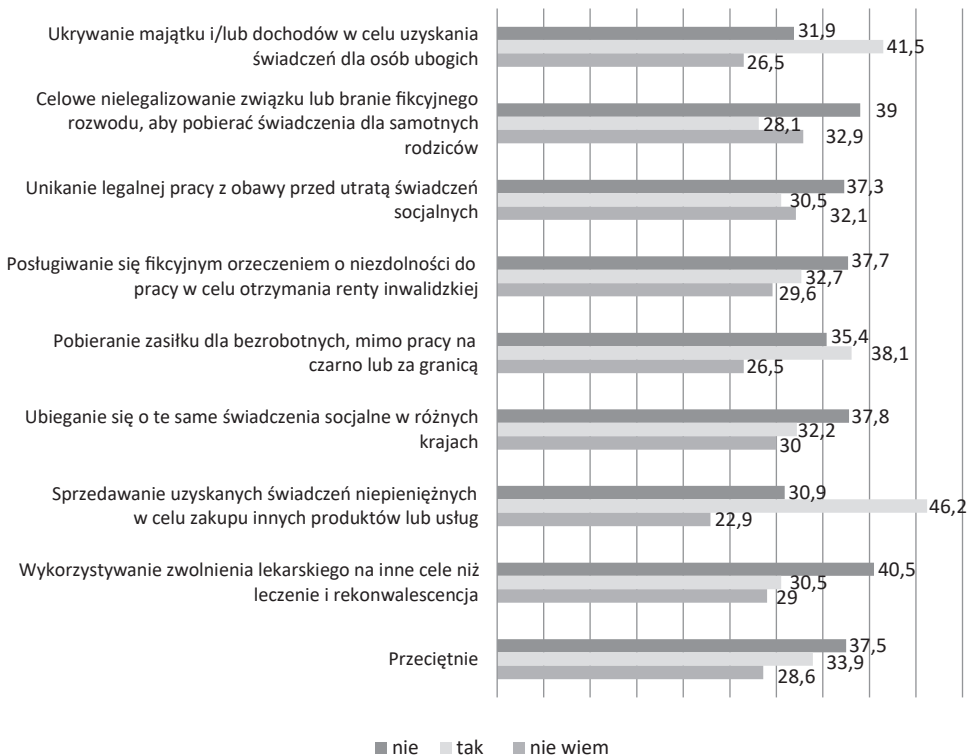
Źródło: opracowanie własne.

I tak, przeznaczenie świadczenia wychowawczego (500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka jest nadużyciem, które jest najczęściej usprawiedliwiane przez respondentów, a jednocześnie jest to taki rodzaj nadużycia, który częściej niż inne usprawiedliwiane praktyki zgłosiliby odpowiednim służbom (38,4%). Przy okazji warto zwrócić uwagę, że najmniej chętnie zgłaszane służbom byłoby rejestrowanie się jako osoba bezrobotna w celu uzyskania świadczenia zdrowotnego (ponad

46% respondentów nie uczyniłoby tego). Może to znowu potwierdzać, że jesteśmy relatywnie bardziej tolerancyjni wobec nadużyć, które związane są z dążeniem do realizacji nadrzędnej wartości, jaką jest zdrowie.

Jednocześnie występują nadużycia, które przez znaczną część badanych nie są usprawiedliwiane i potencjalnie raczej nie zostałyby zgłoszone żadnym instytucjom (rys. 19). Mowa o nielegalizowaniu związku w celu czerpania korzyści finansowych z systemu zabezpieczenia społecznego, o unikaniu legalnej pracy w celu zachowania świadczeń z tytułu bezrobocia, o posługiwaniu się fikcyjnym orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu otrzymania renty inwalidzkiej, o ubieganiu się o te same świadczenia w różnych krajach oraz wykorzystywaniu zwolnienia lekarskiego na inne cele niż leczenie lub rekonwalescencja.

Czy poinformował(a)by Pan(i) odpowiednie służby lub instytucje, gdyby ktoś znajomy postępował w ten sposób?

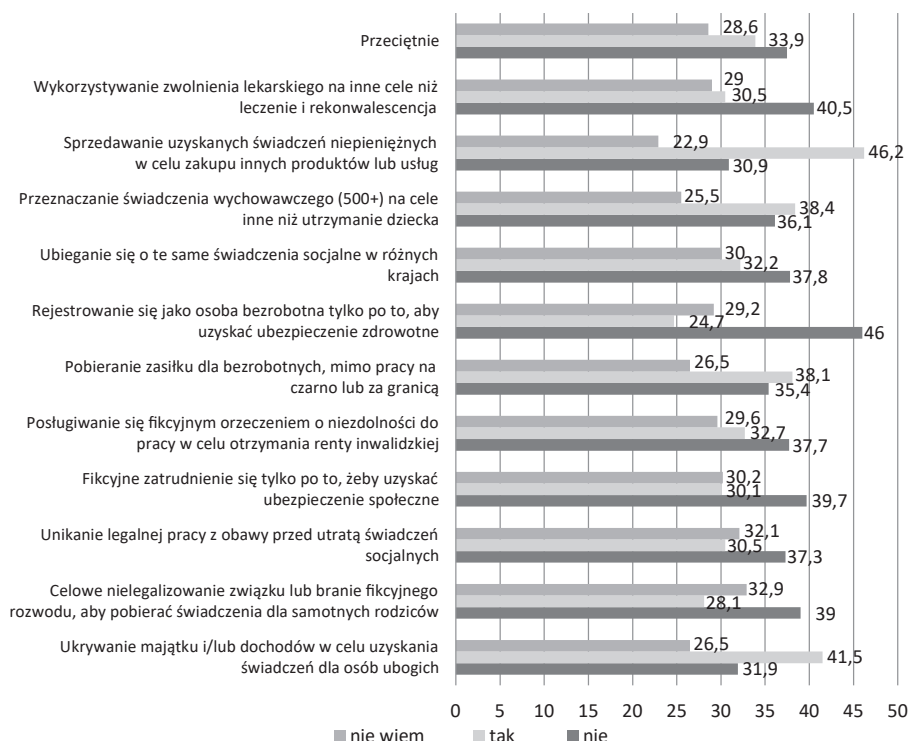


**Rys. 19.** Skłonność respondentów do zgłaszania odpowiednim służbom nadużyć, które częściej są nieusprawiedliwiane niż usprawiedliwiane (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej zgłaszane natomiast powinny być takie nieprawidłowości, jak sprzedawanie świadczeń niepieniężnych w celu zakupu innych dóbr i usług oraz ukrywanie majątku w celu uzyskania świadczeń dla ubogich. Służby, wedle deklaracji respondentów, potencjalnie powinny także spodziewać się stosunkowo często donosów o pobieraniu zasiłku dla bezrobotnych mimo pracy na czarno lub za granicą.

Należy również zwrócić uwagę, że znaczna część respondentów (ok. 30%) to osoby, które nie wiedzą, jak by się zachowały, gdyby się dowiedziały o określonym nadużyciu ze strony znajomych lub sąsiadów. Dotyczy to nadużyć zarówno usprawiedliwianych, jak i nieusprawiedliwianych. Analizę omawianych w tym podrozdziale wzorców należy zatem traktować raczej jako zarys tendencji, a uzyskane wyniki badania w tym zakresie z pewnością wymagają dalszej eksploracji.



**Rys. 20.** Udział respondentów, którzy informowaliby (lub nie) odpowiednie podmioty o nadużyciach socjalnych według ich rodzajów (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Jednocześnie można zauważyć, że najbardziej rażącym nadużyciem, jeśli wziąć pod uwagę deklaracje Polaków o ich zgłoszeniu odpowiednim instytucjom, gdyby czynił tak ktoś z ich znajomych, jest sprzedawanie uzyskanych świadczeń niepieniężnych (np. bonów turystycznych, żywności) w celu zakupu innych dóbr lub usług (rys. 20).

# 6 | Stosunek wobec powstrzymywania się od konsumpcji świadczeń socjalnych

## 6.1. Kierunki, poziom i skutki postaw wobec powstrzymywania się od konsumpcji świadczeń

Przedmiotem tego rozdziału jest stosunek respondentów do niekorzystania ze świadczeń socjalnych. Powstrzymywanie się od konsumpcji świadczeń, do których ma się prawo, to praktyka rzadziej stosowana przez jednostki. Nie oznacza to jednak, że społeczeństwo nie prezentuje postaw w stosunku do takich działań.

W odróżnieniu od nadkonsumpcji świadczeń, niekorzystanie z nich umiejscawia je w obszarze indyferencji indyferencji socjalnej (rys. 1, podrozdz. 1.3). Dla tego obszaru nie można mówić o nieprawidłowym wykorzystaniu czy też nadmiernym wykorzystaniu. Można dostrzec pewne działania mające cechy optymalizacji konsumpcji (rys. 2, podrozdz. 1.3). Skutki niekorzystania z przynależnych praw mogą być oceniane z punktu widzenia wpływu na jednostkę, jej rodzinę, społeczność lokalną i społeczeństwo jako całość (tab. 42). W celu przybliżenia badanym obszarowi indyferencji socjalnej przedstawiono im cztery konkretne przykłady zachowań. Pozwoliło to na lepsze zrozumienie zjawiska, ponieważ opierano się na zrozumiałych potencjalnych sytuacjach. Obejmowały one obszar świadczeń związanych z niepełnosprawnością, pomocą społeczną, bezrobociem oraz chorobą.

**Tabela 42.** Skutki niekorzystania z prawa do świadczeń socjalnych

Świadczenie	Skutki
1	2
Nieubieganie się o rentę inwalidzką lub inne świadczenie dla osób z niepełnosprawnościami, mimo biologicznej niepełnosprawności	<ul style="list-style-type: none"><li>oszczędność środków wypłacanych na świadczenia z funduszy ubezpieczeniowych</li><li>dla jednostki i rodziny utrata potencjalnego dodatkowego dochodu</li><li>utrudnienia organizacyjne, niekorzystanie z uprawnień instytucjonalno-prawnych, które ułatwiają zaspokajanie potrzeb (np. dostępne miejsca parkingowe, ulgi na przejazdy, dofinansowania)</li></ul>

1	2
Niekorzystanie z pomocy społecznej, mimo trudnej sytuacji życiowej	<ul style="list-style-type: none"> <li>• oszczędność środków wypłacanych na świadczenia z funduszy publicznych</li> <li>• dla jednostki i rodziny utrata potencjalnego dodatkowego dochodu</li> <li>• utrudnienia organizacyjne, niekorzystanie z uprawnień instytucjonalno-prawnych</li> <li>• dodatkowe koszty ponoszone przez otoczenie (społeczność lokalna)</li> </ul>
Nierejestrowanie się jako osoba bezrobotna, mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia	<ul style="list-style-type: none"> <li>• oszczędność środków wypłacanych na świadczenia z funduszu pracy</li> <li>• dla jednostki i rodziny utrata potencjalnego dodatkowego dochodu</li> <li>• utrudnienia organizacyjne, niewykorzystywanie należnych uprawnień instytucjonalno-prawnych</li> </ul>
Niekorzystanie ze zwolnienia chorobowego i chodzenie do pracy, mimo poważnej choroby	<ul style="list-style-type: none"> <li>• oszczędność środków wypłacanych na świadczenia z funduszy ubezpieczeniowych</li> <li>• dla jednostki i rodziny wzrost dochodu lub utrzymanie na dotychczasowym poziomie</li> <li>• dodatkowe koszty ponoszone przez otoczenie (zagrożenie dla zdrowia samego pracownika, rodziny i współpracowników)</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

Przedstawione skutki powstrzymywania się od świadczeń, nawet wtedy, gdy jednostka uzyskuje wyższe dochody czy oszczędność czasu, mogą mieć negatywne i długofalowe konsekwencje dla otoczenia i dla samej jednostki. Zmniejszone koszty nieskonsumowanych świadczeń mogą nie równoważyć dodatkowych wydatków poniesionych np. na leczenie innych osób zarażonych przez chorego pracownika przychodzącego do pracy (Striker, 2016).

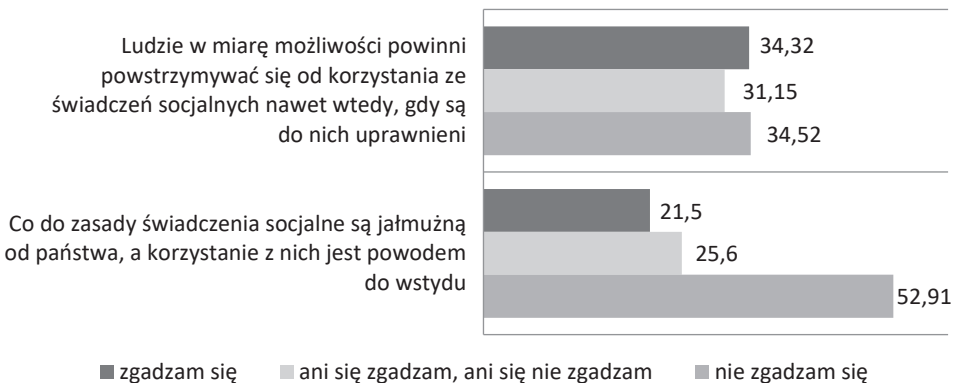
Pomimo istnienia niekorzystnych skutków powstrzymywania się od konsumpcji świadczeń ogólny stosunek respondentów do tego zjawiska jest silnie zróżnicowany (tab. 43, rys. 21).

Ponad 34% respondentów uważa, że ludzie powinni się powstrzymywać od korzystania ze świadczeń socjalnych nawet wtedy, gdy są do nich uprawnieni. Tyle samo respondentów nie zgadza się z tym twierdzeniem. Ponad 31% badanych jest niezdecydowanych w tej kwestii. Jednym z argumentów przemawiających za niekorzystaniem jest twierdzenie, że co do zasady świadczenia socjalne są jałmużną od państwa, a korzystanie z nich jest powodem do wstydu. Jednak tylko ok. 20% badanych zgadza się z tym twierdzeniem, a ponad połowa jest temu przeciwna.

**Tabela 43.** Ogólny stosunek respondentów do wybranych problemów socjalnych (w procentach)

Twierdzenie	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam
Ludzie w miarę możliwości powinni powstrzymać się od korzystania ze świadczeń socjalnych nawet wtedy, gdy są do nich uprawnieni	21,7	12,6	22,8	11,8	31,2
Co do zasady świadczenia socjalne są jałmużną od państwa, a korzystanie z nich jest powodem do wstydu	13,4	8,1	25,2	27,7	25,6

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 21.** Ogólny stosunek respondentów do wybranych problemów socjalnych (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

## 6.2. Wzorce usprawiedliwiania i nieusprawiedliwiania indyferencji społecznej

Respondentom zadano 4 pytania: Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś (1) nie ubiega się o rentę inwalidzką lub inne świadczenia dla osób z niepełnosprawnościami, mimo biologicznej niepełnosprawności, (2) nie korzysta z pomocy społecznej, mimo trudnej sytuacji życiowej, (3) nie rejestruje się jako osoba bezrobotna, mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia, (4) nie korzysta ze zwolnienia chorobowego i chodzi do pracy, mimo poważnej choroby?

Poziom usprawiedliwienia został wyrażony za pomocą czterostopniowej skali, począwszy od „nigdy”, przez „czasem”, „często”, do „zawsze”. Do scharakteryzowania głównych powodów nieusprawiedliwienia takich działań przyjęto następujące argumenty:

- szkodzi tej osobie i/lub osobom w jej otoczeniu,
- jest niedopuszczalne z perspektywy etycznej,
- podważa zasady współżycia społecznego,
- inne powody.

Z kolei w usprawiedliwieniu powstrzymywania się od konsumpcji, respondenci mogli wskazać, że ich zdaniem postawa ta wynika z:

- obawy przed wstydem, upokorzeniem lub poniżeniem,
- niechęci do bycia zależnym od pomocy państwa,
- zawitości procedur ubiegania się o świadczenie,
- innych powodów.

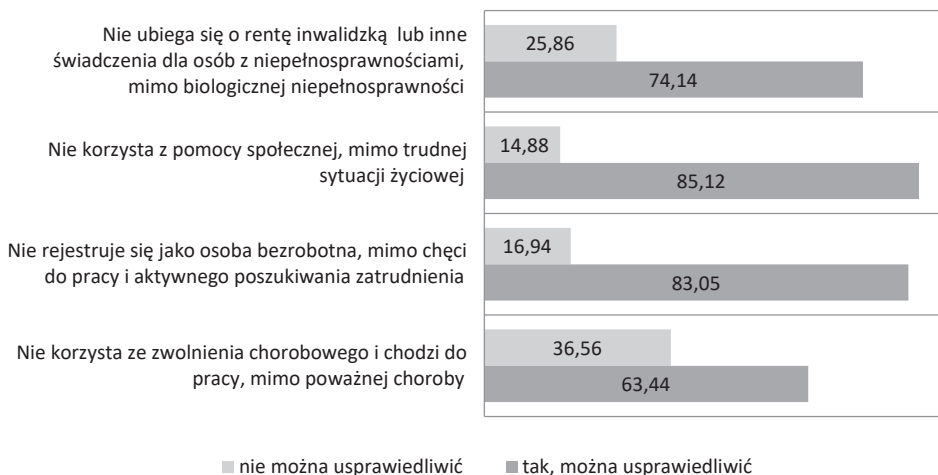
W opinii badanych z zasady można usprawiedliwić niekorzystanie ze świadczeń (tab. 44, rys. 22). Ponad 76% respondentów znajduje argumenty za taką postawą, z czego 15% zawsze takie działanie usprawiedliwia. Niecałe 24% respondentów nie usprawiedliwia takiego działania.

**Tabela 44.** Stosunek respondentów do niekorzystania ze świadczeń społecznych (w procentach)

Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś	NIE	TAK		
	nigdy	czasem	często	zawsze
Nie ubiega się o rentę inwalidzką lub inne świadczenia dla osób z niepełnosprawnościami, mimo biologicznej niepełnosprawności	25,9	39,4	18,5	16,2
Nie korzysta z pomocy społecznej, mimo trudnej sytuacji życiowej	14,9	44,7	22,9	17,5
Nie rejestruje się jako osoba bezrobotna, mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia	16,9	43,9	20,7	18,4
Nie korzysta ze zwolnienia chorobowego i chodzi do pracy, mimo poważnej choroby	36,6	43,1	12,6	7,8
Przeciętnie	23,6	42,8	18,7	15,0

Źródło: opracowanie własne.

W poszczególnych przedstawionych przypadkach występują dość znaczne różnice w usprawiedliwianiu lub nie takich działań. Najwyższy odsetek respondentów nie akceptuje powstrzymywania się od konsumpcji świadczeń w przypadku niekorzystania ze zwolnień lekarskich. Najmniej sprzeciwu budzi niekorzystanie ze świadczeń pomocy społecznej i w drugiej kolejności z rejestrowania się jako bezrobotny. Odwrotna sytuacja występuje przy całkowitej akceptacji niekorzystania ze świadczeń. Niecałe 8% respondentów zawsze usprawiedliwi niekorzystanie z L4. Większość respondentów przyjmuje postawy ambiwalentne. W zależności od obszaru, od 40 do 45% badanych czasami usprawiedliwi powstrzymanie się od konsumpcji.



**Rys. 22.** Postawy respondentów wobec niekorzystania ze świadczeń socjalnych (sumarycznie w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Rozpatrując poszczególne przypadki z uwzględnieniem wybranych cech, w analizie wzięto pod uwagę płeć, wiek, pracę, sytuację finansową oraz stan zdrowia respondentów. Pierwsze pytanie obejmowało stosunek respondentów do nieubiegania się o rentę inwalidzką i/lub inne świadczenia związane z niepełnosprawnością, pomimo spełniania kryterium niepełnosprawności biologicznej (tab. 45, rys. 23).

Analizując poszczególne kategorie, można zauważyć, że akceptacja lub jej brak są bardziej zróżnicowane po uwzględnieniu subiektywnej oceny stanu zdrowia respondenta oraz jego sytuacji finansowej. Niewielkie różnice są też w przypadku posiadania pracy lub jej braku.

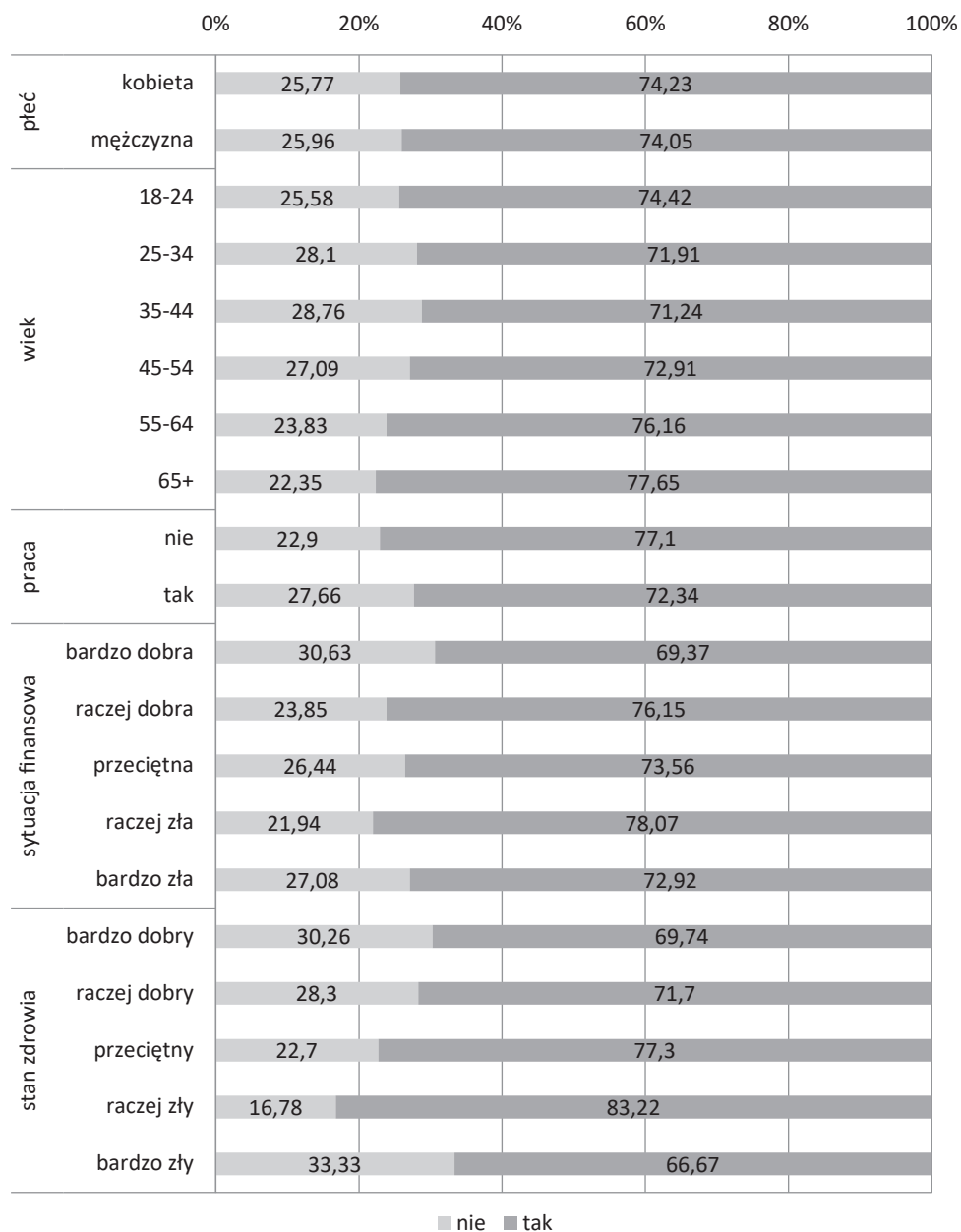


**Tabela 45.** Stosunek respondentów do nieubiegania się o rentę inwalidzką lub inne świadczenia dla osób z niepełnosprawnościami mimo biologicznej niepełnosprawności według wybranych cech (w procentach)

Cecha	Wyróżnienie	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie ubiega się o rentę inwalidzką lub inne świadczenie?			
		nigdy	czasem	często	zawsze
Płeć	kobieta	25,8	41,5	18,6	14,2
	mężczyzna	26,0	37,2	18,4	18,4
Wiek	18–24	25,6	31,0	25,6	17,8
	25–34	28,1	36,8	19,0	16,1
	35–44	28,8	36,6	19,6	15,0
	45–54	27,1	47,0	12,8	13,2
	55–64	23,8	40,9	15,7	19,6
	65+	22,4	40,4	20,6	16,6
Praca	nie	22,9	43,0	19,2	14,9
	tak	27,7	37,2	18,1	17,0
Sytuacja finansowa	bardzo dobra	30,6	32,9	20,3	16,2
	raczej dobra	23,9	42,0	16,8	17,3
	przeciętna	26,4	38,0	19,5	16,1
	raczej zła	21,9	44,9	17,9	15,3
	bardzo zła	27,1	47,9	12,5	12,5
Stan zdrowia	bardzo dobry	30,3	28,5	22,8	18,4
	raczej dobry	28,3	39,3	17,5	14,9
	przeciętny	22,7	42,2	18,0	17,1
	raczej zły	16,8	47,7	18,1	17,5
	bardzo zły	33,3	41,0	18,0	7,7

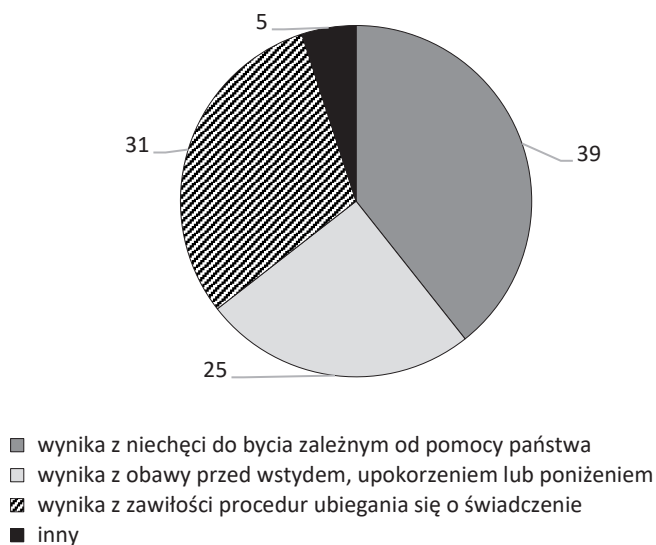
Źródło: opracowanie własne.

Nieubieganie się o świadczenia związane z niepełnosprawnością pomimo spełniania kryteriów akceptuje ponad 74% respondentów. Najczęściej jako powód takiego zachowania wskazują niechęć do bycia zależnym od pomocy państwa (39%) oraz zawołość procedur uzyskiwania uprawnień, wskazuje na to 31% respondentów (rys. 24).



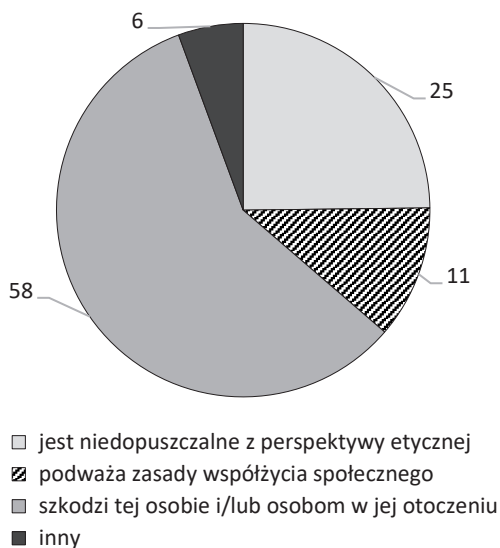
**Rys. 23.** Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie ubiega się o rentę inwalidzką lub inne świadczenie? (dane sumaryczne dla wybranych cech w procentach)

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 24.** Powody usprawiedliwiania, gdy ktoś nie ubiega się o rentę inwalidzką lub inne świadczenie dla osób z niepełnosprawnościami mimo biologicznej niepełnosprawności (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 25.** Powody nieusprawiedliwiania, gdy ktoś nie ubiega się o rentę inwalidzką lub inne świadczenie dla osób z niepełnosprawnościami mimo biologicznej niepełnosprawności (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

25% badanych nie może usprawiedliwić nieubiegania się o rentę inwalidzką i inne świadczenia wynikające z niepełnosprawności. Jako główny powód podają argument szkodzenia zarówno sobie, jak i otoczeniu. Na drugim miejscu pada argument, że jest to niedopuszczalne z perspektywy etycznej (rys. 25).

Drugie pytanie dotyczyło działań polegających na powstrzymywaniu się od korzystania z pomocy społecznej pomimo trudnej sytuacji życiowej (ubiegający się spełniał kryteria uzyskiwania świadczeń). Niecałe 15% badanych nie uznało możliwości usprawiedliwiania takich zachowań. Ponad 85% respondentów znalazło takie argumenty. Zróżnicowanie odpowiedzi jest wyraźnie powiązane z sytuacją finansową. Im gorsza sytuacja finansowa, tym większy brak akceptacji. Podobnie jest z oceną stanu zdrowia – im gorsza samoocena, tym mniej badanych usprawiedliwia powstrzymywanie się od konsumpcji.

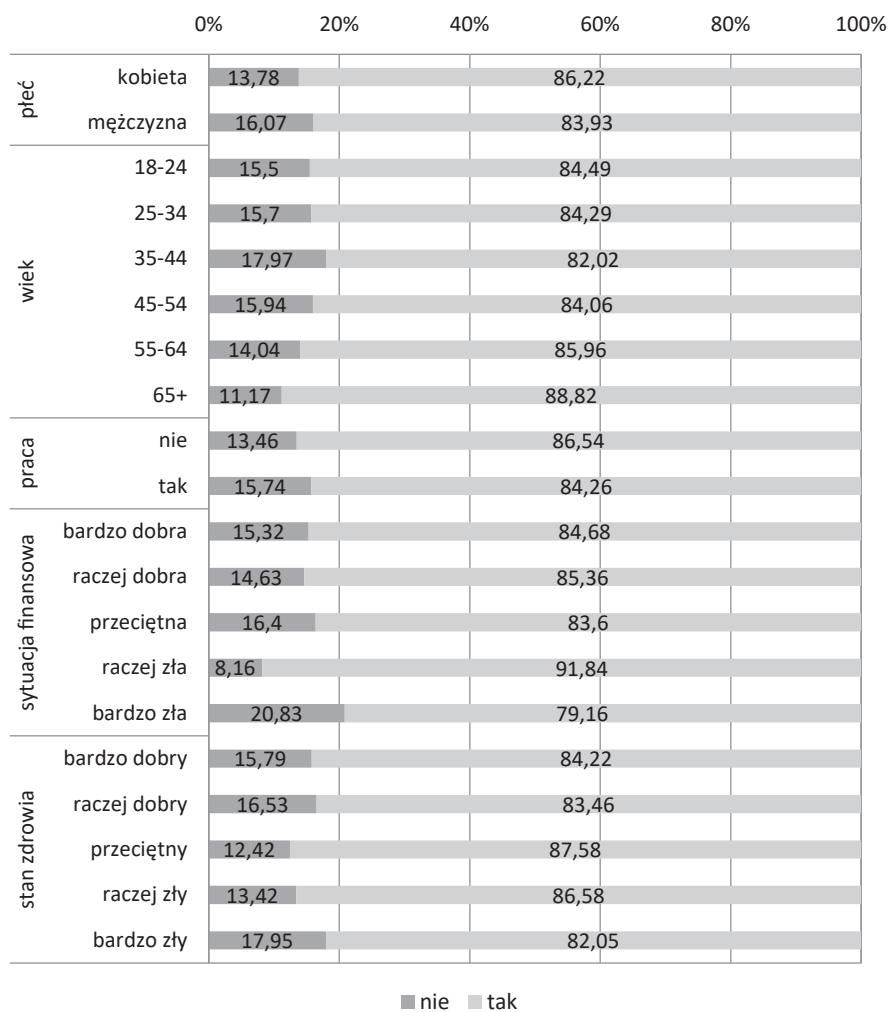
Ciekawa sytuacja jest widoczna w grupie respondentów 65+. Można by sądzić, że ze względu na wiek i związane z tym niższe dochody, rzadziej będą usprawiedliwiać powstrzymywanie się od pobierania świadczeń. Jest to jednak grupa o najniższym odsetku nieusprawiedliwiania tego typu zachowań w przypadku świadczeń z pomocy społecznej (tab. 46, rys. 26).

**Tabela 46.** Stosunek respondentów do niekorzystania z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej, według wybranych cech (w procentach)

Cecha	Wyróżnienie	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie korzysta z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej?			
		nigdy	czasem	często	zawsze
1	2	3	4	5	6
Płeć	kobieta	13,8	45,2	25,1	15,9
	mężczyzna	16,1	44,2	20,5	19,2
Wiek	18–24	15,5	34,9	28,7	20,9
	25–34	15,7	35,1	26,0	23,1
	35–44	18,0	45,4	19,0	17,7
	45–54	15,9	46,6	25,5	12,0
	55–64	14,0	50,2	17,5	18,3
	65+	11,2	49,3	23,8	15,8
Praca	nie	13,5	48,1	23,1	15,4
	tak	15,7	42,7	22,8	18,8
Sytuacja finansowa	bardzo dobra	15,3	42,8	23,9	18,0
	raczej dobra	14,6	42,8	22,8	19,8
	przeciętna	16,4	43,6	22,9	17,1
	raczej zła	8,2	51,5	25,5	14,8
	bardzo zła	20,8	56,3	8,3	14,6

1	2	3	4	5	6
Stan zdrowia	bardzo dobry	15,8	38,6	22,8	22,8
	raczej dobry	16,5	43,1	23,9	16,5
	przeciętny	12,4	47,3	23,1	17,1
	raczej zły	13,4	51,7	20,1	14,8
	bardzo zły	18,0	48,7	15,4	18,0

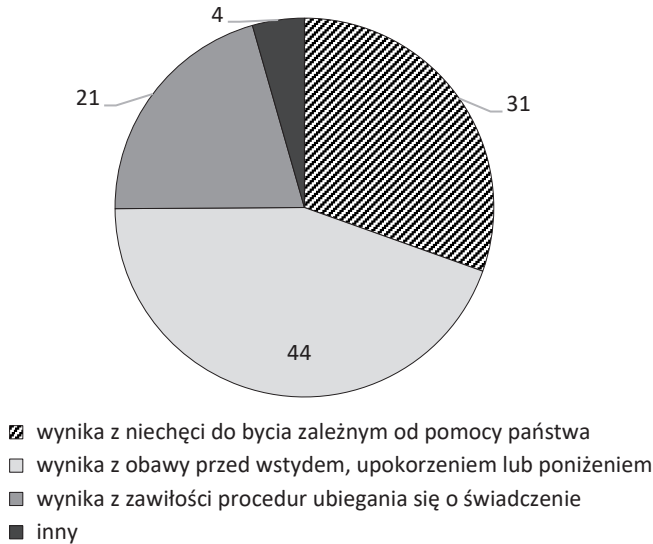
Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 26.** Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie korzysta z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej? (dane sumaryczne dla wybranych cech w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Akceptację niekorzystania z pomocy społecznej deklaruje 85% badanych. Główne argumenty za tym to domniemana obawa świadczeniobiorców przed wstydem, upokorzeniem lub poniżeniem<sup>13</sup>. Jest to potwierdzenie wcześniejszych obserwacji dotyczących ogólnego stosunku do świadczeń. Na drugim miejscu podkreśla się niechęć do bycia zależnym od pomocy państwa (rys. 27).



**Rys. 27.** Powody usprawiedliwiania, gdy ktoś nie korzysta z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej (w procentach)

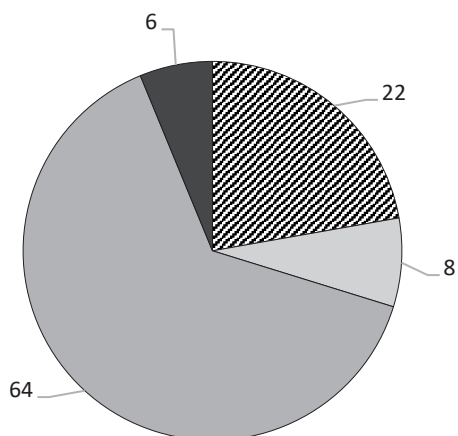
Źródło: opracowanie własne.

Tylko niecałe 15% badanych nie akceptuje powstrzymywania się od korzystania z pomocy społecznej, uzasadniając to szkodliwością dla jednostki i/lub otoczenia oraz nie dopuszcza tego z perspektywy etycznej (rys. 28).

Trzecie pytanie dotyczyło działań polegających na nierejestrowaniu się jako osoba bezrobotna pomimo chęci znalezienia pracy. W tym przypadku większość respondentów akceptowała takie działanie (83%). Niecałe 17% nie mogło usprawiedliwić takiego zachowania (tab. 47, rys. 29).

Podobnie jak w poprzednich przypadkach, nieusprawiedliwianie takich działań maleje wraz z pogarszaniem się zarówno sytuacji finansowej, jak i zdrowia. Niewielki wpływ ma pozycja na rynku pracy. Brak pracy lub jej posiadanie nie wpływa w znaczącym stopniu na postawę wobec omawianego zachowania. Pewne odstępstwa

<sup>13</sup> W badaniach CBOS z 2018 r. tylko 5% respondentów uważało, że korzystanie z pomocy społecznej to powód do wstydu (CBOS, 2018, s. 7).



- ▨ jest niedopuszczalne z perspektywy etycznej
- podważa zasady współżycia społecznego
- szkodzi tej osobie i/lub osobom w jej otoczeniu
- inny

**Rys. 28.** Powody nieusprawiedliwiania, gdy ktoś nie korzysta z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

**Tabela 47.** Stosunek respondentów do nierejestrowania się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia według wybranych cech (w procentach)

Cecha	Wyróżnienie	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie rejestruje się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia?			
		nigdy	czasem	często	zawsze
1	2	3	4	5	6
Płeć	kobieta	16,5	45,2	19,7	18,7
	mężczyzna	17,5	42,6	21,8	18,1
Wiek	18–24	15,5	38,8	25,6	20,2
	25–34	12,5	34,4	31,1	22,0
	35–44	18,6	43,1	17,3	20,9
	45–54	18,3	49,0	19,1	13,6
	55–64	19,6	49,8	14,0	16,6
	65+	16,3	45,6	20,3	17,8
Praca	nie	15,7	46,3	20,5	17,5
	tak	17,7	42,5	20,9	19,0

Tabela 47, cd.

1	2	3	4	5	6
Sytuacja finansowa	bardzo dobra	18,0	42,8	23,4	15,8
	raczej dobra	15,5	42,9	19,8	21,7
	przeciętna	17,4	43,1	21,1	18,3
	raczej zła	17,4	48,0	19,9	14,8
	bardzo zła	14,6	52,1	12,5	20,8
Stan zdrowia	bardzo dobry	15,8	37,3	24,6	22,4
	raczej dobry	17,2	44,3	21,0	17,5
	przeciętny	17,1	44,8	19,3	18,8
	raczej zły	18,8	46,3	19,5	15,4
	bardzo zły	10,3	59,0	15,4	15,4

Źródło: opracowanie własne.

widać również, uwzględniając wiek respondentów. Im starsze osoby (ale tylko w wieku produkcyjnym), tym większy odsetek braku akceptacji. Różnice nie są jednak zbyt duże.

Głównymi argumentami za nierejestrowaniem się jako bezrobotny mimo spełniania kryteriów są, zdaniem respondentów, niechęć do bycia zależnym od pomocy państwa oraz obawa przed wstydem, podobnie jak w przypadku pomocy społecznej (rys. 30).

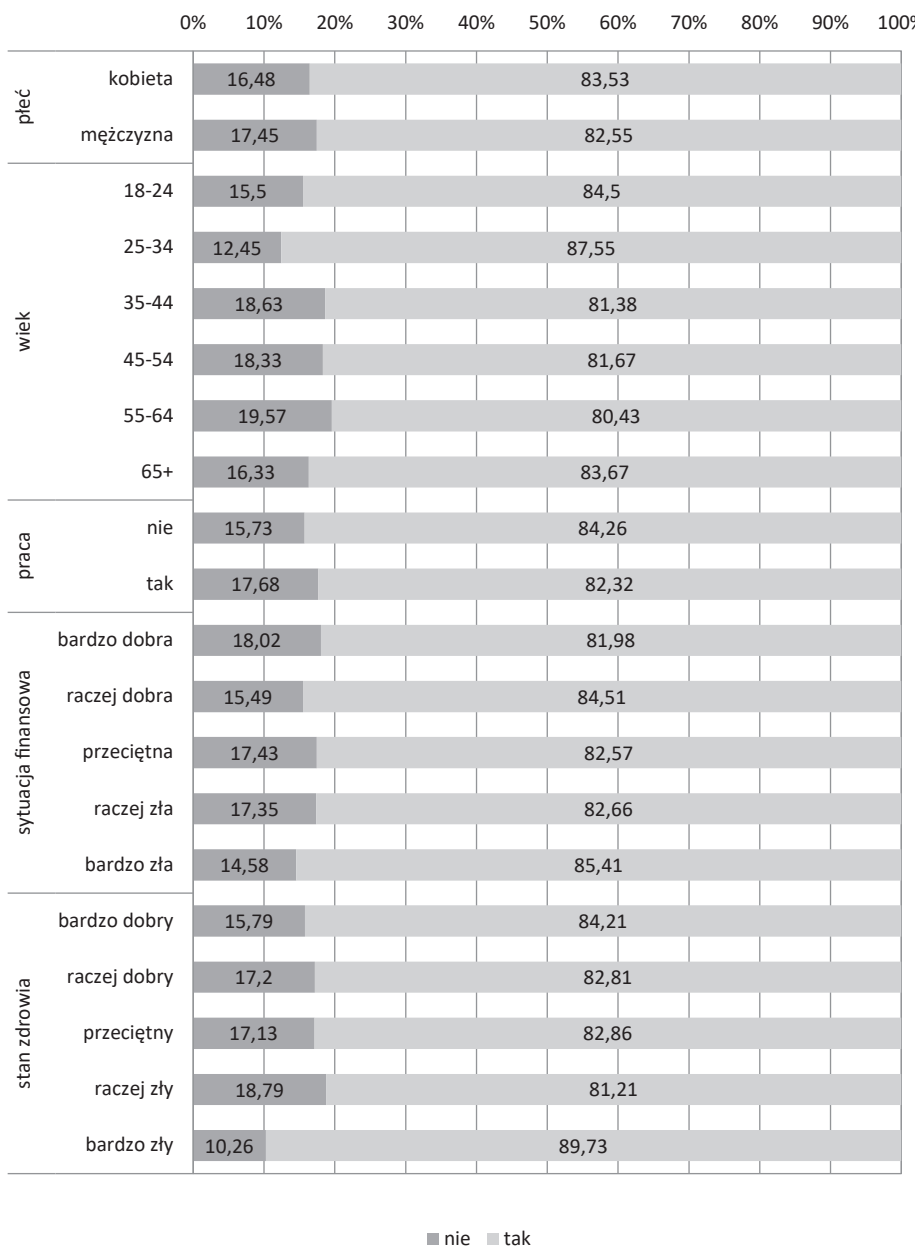
Podstawowym powodem do braku usprawiedliwiania omawianych działań jest, tak jak w pozostałych przypadkach, szkodliwość dla jednostki i jej otoczenia (rys. 31).

Czwartym przykładem powstrzymywania się od działań jest niekorzystanie ze zwolnienia chorobowego i chodzenie do pracy pomimo poważnej choroby. W tym przypadku odsetek respondentów nieakceptujących tego typu działania jest największy i wynosi prawie 37%. Przy tym stan zdrowia i sytuacja finansowa w minimalnym stopniu wpływają na brak akceptacji, podobnie płeć oraz praca badanych. Najmłodszy badani są natomiast wybijającą się grupą na tle innych, która zawsze usprawiedliwia tego typu zachowanie, w przeciwieństwie do grupy najstarszej (tab. 48, rys. 32).

Respondenci akceptujący możliwość usprawiedliwienia niekorzystania z L4 i chodzenia do pracy pomimo choroby głównie argumentowali to podobnie jak w pozostałych przypadkach niechęcią do bycia zależnym od pomocy państwa. Odpowiedź „inne czynniki” w tym przykładzie wybrało 29% respondentów<sup>14</sup>. Mniej respondentów wybrało warianty obawy przed wstydem, upokorzeniem lub poniżeniem i zawiłości procedur (rys. 33).

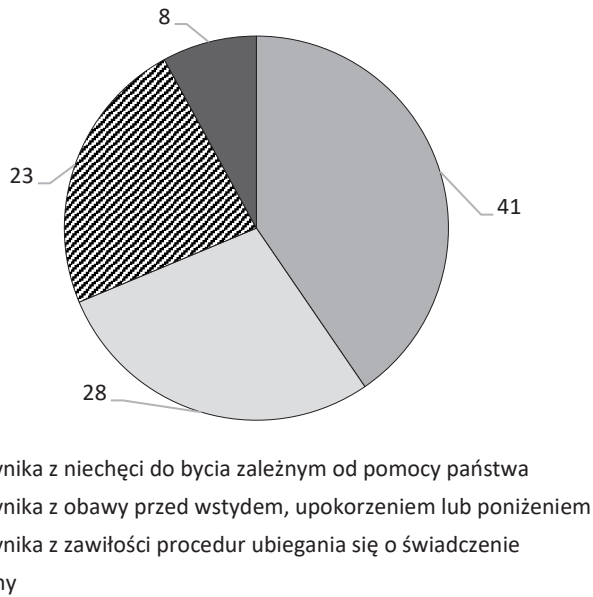
<sup>14</sup> O różnorodności i złożoności czynników wpływających na niekorzystanie ze zwolnień lekarskich pomimo choroby (prezentyzm) pisali Wężyk i Merecz (2013) oraz Striker (2016, s. 59–62).





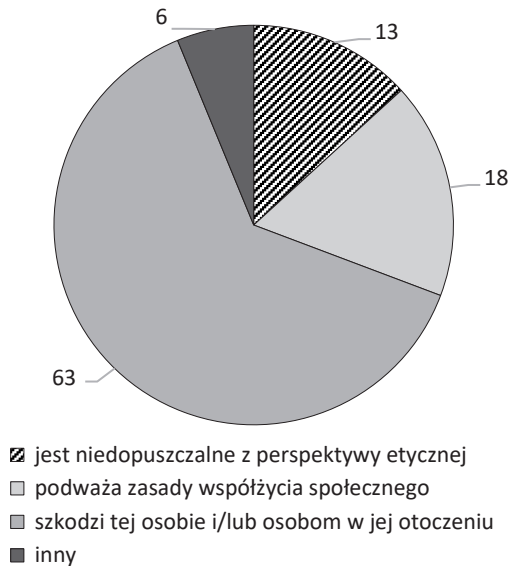
**Rys. 29.** Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie rejestruje się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia?  
(dane sumaryczne w procentach dla wybranych cech)

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 30.** Powody usprawiedliwiania, gdy ktoś nie rejestruje się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 31.** Powody nieusprawiedliwiania, gdy ktoś nie rejestruje się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

**Tabela 48.** Stosunek respondentów do niekorzystania ze zwolnienia chorobowego i chodzenia do pracy, mimo poważnej choroby według wybranych cech (w procentach)

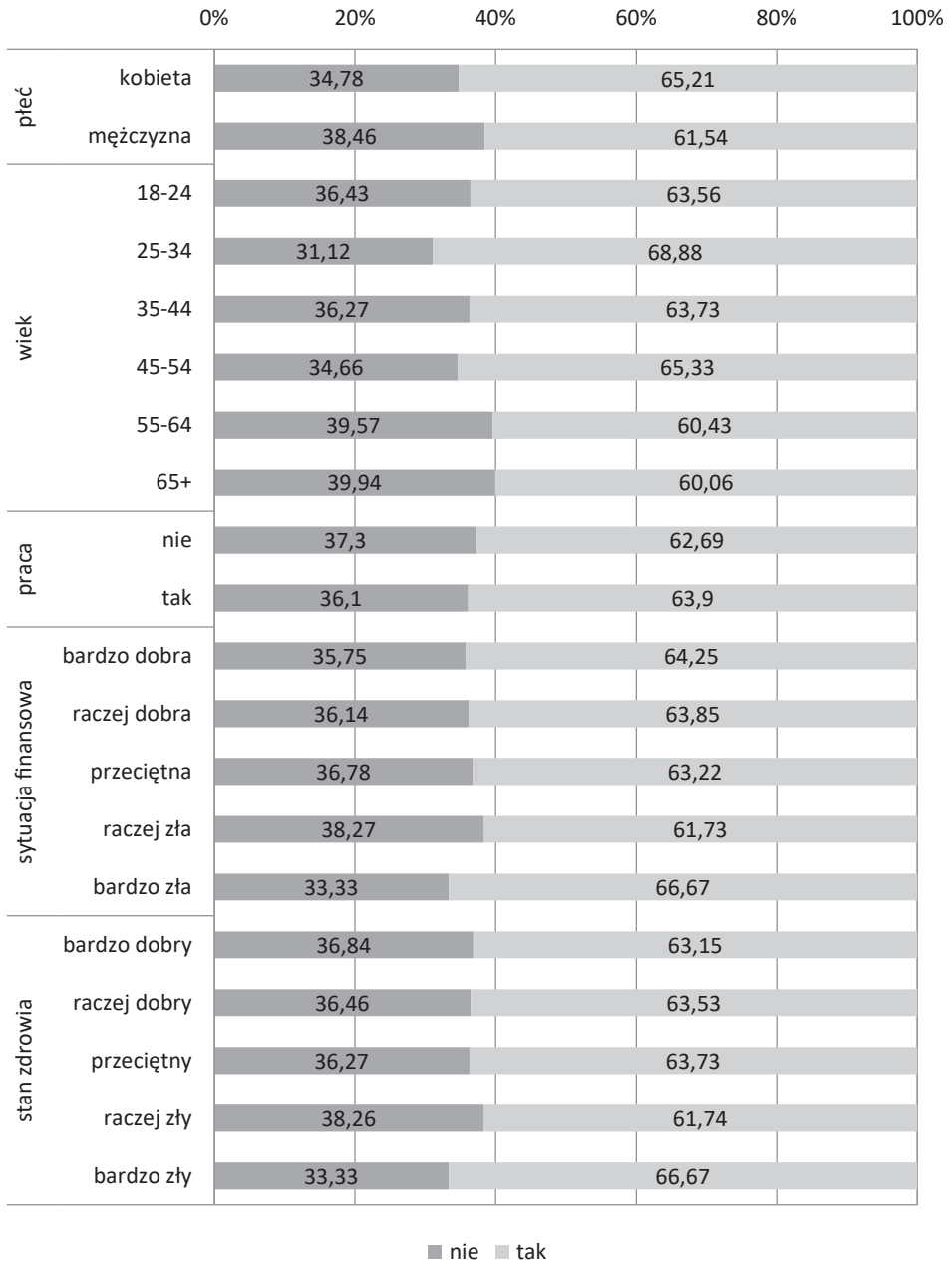
Cecha	Wyróżnienie	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie korzysta ze zwolnienia chorobowego i chodzi do pracy, mimo poważnej choroby?			
		nigdy	czasem	często	zawsze
Płeć	kobieta	34,8	44,9	12,2	8,2
	mężczyzna	38,5	41,1	13,1	7,4
Wiek	18–24	36,4	33,3	14,7	15,5
	25–34	31,1	45,2	12,9	10,8
	35–44	36,3	39,9	13,7	10,1
	45–54	34,7	47,0	12,0	6,4
	55–64	39,6	41,7	13,6	5,1
	65+	39,9	46,0	10,3	3,7
Praca	nie	37,3	44,0	12,1	6,7
	tak	36,1	42,5	12,9	8,5
Sytuacja finansowa	bardzo dobra	35,8	44,3	11,3	8,6
	raczej dobra	36,1	42,9	11,7	9,2
	przeciętna	36,8	42,7	13,7	6,8
	raczej zła	38,3	42,9	12,2	6,6
	bardzo zła	33,3	43,8	10,4	12,5
Stan zdrowia	bardzo dobry	36,8	36,8	15,4	11,0
	raczej dobry	36,5	43,3	12,4	7,8
	przeciętny	36,3	43,8	13,3	6,7
	raczej zły	38,3	48,3	7,4	6,0
	bardzo zły	33,3	46,2	10,3	10,3

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku braku akceptacji najczęściej wskazanym argumentem jest szkodliwy wpływ, jaki ma taka decyzja na jednostkę i na jej otoczenie. W pozostałych przykładach ten argument też był na pierwszym miejscu (rys. 34).

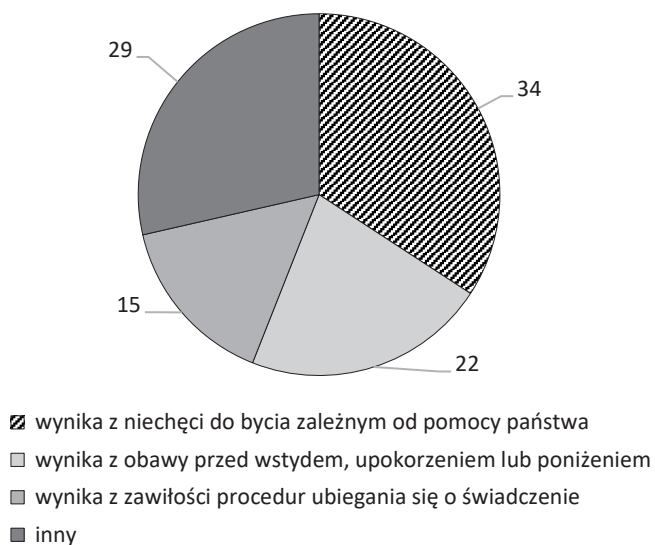
Podsumowując przedstawione wyniki badań, można zauważyć pewne prawidłowości.

Większość badanych usprawiedliwia powstrzymanie się od korzystania z należnych świadczeń społecznych. Brak akceptacji dla tego typu zachowań jest uzależniony od negatywnego wpływu niekorzystania na jednostkę i jej otoczenie. Widoczne to jest wyraźnie w przykładzie niekorzystania ze zwolnienia chorobowego i chodzenia do pracy mimo poważnej choroby oraz w mniejszym stopniu nieubiegania się o rentę inwalidzką. Akceptacja dla tego typu zachowań ma charakter okazjonalny.



**Rys. 32.** Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie korzysta ze zwolnienia chorobowego i chodzi do pracy mimo poważnej choroby? (dane sumaryczne w procentach dla wybranych cech)

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 33.** Powody usprawiedliwiania, gdy ktoś nie korzysta ze zwolnienia chorobowego i chodzi do pracy mimo poważnej choroby (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.



**Rys. 34.** Powody nieusprawiedliwiania, gdy ktoś nie korzysta ze zwolnienia chorobowego i chodzi do pracy mimo poważnej choroby (w procentach)

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej respondenci wybierali odpowiedź „czasami”. Głównym argumentem za usprawiedliwieniem w trzech przypadkach była niechęć do bycia zależnym od pomocy państwa, a w jednym obawa przed wstydem, upokorzeniem lub poniżeniem. Argument ten też pojawiał się na drugim miejscu w pozostałych przykładach. Wynika to najpewniej z przyczyny przyznawanych świadczeń (biedy, starości, choroby, braku pracy).

Respondenci pod koniec badania mieli się zidentyfikować z jedną z grup osób:

- z tymi, którzy maksymalnie korzystają z dostępnych świadczeń socjalnych,
- z tymi, którzy w miarę możliwości powstrzymują się od ich korzystania (tab. 49).

**Tabela 49.** Ogólne podejście do świadczeń socjalnych (w procentach)

Cecha	Wyróżnienie	Ludzie różnią się między sobą, jeśli chodzi o ogólne podejście do świadczeń socjalnych. Jedni starają się maksymalnie z nich korzystać, czasami nawet nie będąc do tego w pełni uprawnionym, inni natomiast starają się z nich nie korzystać nawet wtedy, gdy mają do tego w pełni uzasadnione prawo. Z którą grupą Pan/i bardziej się identyfikuje?	
		z tymi, którzy maksymalnie korzystają z dostępnych świadczeń socjalnych	z tymi, którzy w miarę możliwości powstrzymują się od korzystania ze świadczeń socjalnych
Ogółem		27,1	72,9
Płeć	kobieta	24,9	75,1
	mężczyzna	29,5	79,5
Wiek	18–24	32,6	67,4
	25–34	31,6	68,2
	35–44	29,1	70,9
	45–54	19,9	70,1
	55–64	24,7	75,3
	65+	19,8	80,2
Dzieci	nie	23,2	76,8
	tak	33,2	66,8
Praca	nie	25,9	74,1
	tak	27,9	72,1
Zamieszkanie	miasto	26,8	73,2
	wieś	27,5	72,4

Źródło: opracowanie własne.

Aż 73% badanych zidentyfikowało się z grupą powstrzymującą się od korzystania ze świadczeń. Jest to deklaracja spójna z wynikami uzyskanymi z wcześniejszych pytań. Mniej chętnie tego typu deklaracje składały osoby młode w wieku 18–34 lata oraz mające dzieci. Częściej identyfikację z grupą powstrzymującą się od korzystania ze świadczeń deklarowały kobiety i osoby w wieku 65+. Praca lub jej brak oraz miejsce zamieszkania nie miały zbyt wielkiego wpływu na wybór.

## Zakończenie

Kształtowanie się dobrobytu społeczeństwa jest dla nas, jako przedstawicieli nauk społecznych, niezwykle fascynującym w swej złożoności procesem. Wielość mechanizmów zaspokajania potrzeb oraz czynników oddziałujących na ich efektywność sprawia, że wyniki każdego projektu badawczego podejmowanego w tym wieloaspektowym obszarze stają się kolejnym elementem swego rodzaju wielkiej mozaiki, wzbogacając dostępną wiedzę o tym, jak powstaje otaczająca nas rzeczywistość społeczno-ekonomiczna.

W światowej literaturze przedmiotu napisano wiele zarówno o funkcjach, jak i o zawodności dwóch podstawowych (obok rodziny) instytucji regulujących zaspokajanie potrzeb społecznych – państwa i rynku. Obie instytucje mają swoją charakterystykę, która może w istotny sposób warunkować zarówno efektywność ekonomiczną ich działań, jak i sprawiedliwość osiągniętych rezultatów<sup>15</sup>. W naszym projekcie postanowiliśmy jednak poświęcić uwagę przede wszystkim temu, w jaki sposób sami członkowie społeczeństwa postrzegają działania państwa w sferze socjalnej, uczestniczą w nich, a w konsekwencji warunkują ich rezultaty. Działania te w dużej mierze związane są z przekazywaniem świadczeń społecznych, co ma służyć osiągnięciu określonych celów realizowanych polityk publicznych (takim celem może być np. ograniczenie zasięgu ubóstwa). Stopień realizacji celów będzie jednak zależał nie tylko od rodzaju i wartości świadczeń oraz efektywności działań związanych z ich udostępnianiem, ale także od indywidualnych postaw zarówno osób uprawnionych do świadczeń, jak i pozostałych. Wszyscy bowiem współtworzą normy społeczne warunkujące zachowania potencjalnych beneficjentów i osób, których wsparcie nie było intencją świadczeniodawcy, a które mogą jednak podjąć działania noszące znamiona nadużyć socjalnych.

Realizacja naszego projektu badawczego przyniosła dwa podstawowe efekty.

Po pierwsze, dokonaliśmy konceptualizacji podstawowych pojęć związanych z zagadnieniem moralności socjalnej oraz określiliśmy ramy teoretyczne dla badań w tym obszarze. Zdefiniowaliśmy pojęcia „moralność socjalna”, „postawa socjalna”, „nadużycia socjalne” i „indyferencja socjalna”, a także dokonaliśmy rozróżnienia pomiędzy „optymalizacją socjalną”, „nadmiernym korzystaniem ze świadczeń” oraz

---

<sup>15</sup> Przy tym istnieje wiele koncepcji sprawiedliwości, a co za tym idzie, również kryteriów oceny tego, co jest sprawiedliwe.



„nieprawidłowym wykorzystywaniem świadczeń” przyczyniły się do uporządkowania dyskusji na temat różnorodnych zjawisk i zachowań związanych z korzystaniem ze świadczeń społecznych. Ponadto ułatwiają prowadzenie badań empirycznych w tym obszarze i tworzą warunki do zwiększenia porównywalności ich wyników.

Po drugie, przeprowadzenie pierwszego z planowanych przez nas badań empirycznych umożliwiło wzbogacenie wiedzy o postawach socjalnych Polaków, które to postawy traktujemy jako przejaw moralności socjalnej. Zrealizowany na próbie dorosłych mieszkańców naszego kraju sondaż dostarczył bogatego materiału do analiz i formułowania wniosków m.in. na temat postrzegania przez nich funkcji socjalnych państwa oraz ich stosunku zarówno do nadużywania świadczeń społecznych, jak i do powstrzymywania się od korzystania z nich.

Zdecydowana większość badanych (88%) opowiedziała się za realizacją funkcji socjalnych państwa, deklarując, że jego obowiązkiem jest pomaganie obywatelom oraz ich wspieranie. Respondenci nie byli jednak zgodni co do konkretnej wizji tego, jak te funkcje mają być realizowane – część uznała, że państwo powinno pomagać tylko osobom w trudnej sytuacji życiowej (53%), inni natomiast (35%) stwierdzili, że należy wspierać wszystkich obywateli, niezależnie od tego, w jakiej są sytuacji. Poparcie dla państwa opiekuńczego okazało się przy tym dość niezależne od uwzględnionych w badaniu cech demograficznych i ekonomiczno-społecznych. Ponad połowa badanych zgodziła się również z opinią, że obowiązkiem państwa jest ograniczanie nierówności społecznych.

Jednocześnie większość respondentów wyraziła przekonanie, że świadczenia socjalne negatywnie wpływają na ludzi – zdaniem niemal 65% badanych powodują one, że ludzie stają się leniwi. Ponad połowa respondentów (57%) stwierdziła, że świadczenia socjalne stanowią zbyt duże obciążenie dla państwa i gospodarki. Ogólne poparcie dla realizacji funkcji socjalnych państwa nie oznacza zatem jednoznacznie pozytywnego postrzegania samych świadczeń czy też konkretnych programów socjalnych. Może to świadczyć o tym, że badani oczekują bardziej racjonalnej i efektywnej realizacji tych funkcji. Większość Polaków bowiem dostrzega zarówno problem nadużyć socjalnych dokonywanych przez obywateli, jak i słabość czy też niezaradność instytucji publicznych wobec tego problemu. 66% respondentów było przekonanych, że państwo słabo kontroluje prawidłowość przyznawania świadczeń socjalnych, przez co dochodzi do różnego rodzaju nadużyć. Niemal 80% badanych zgodziło się też ze stwierdzeniem, że korzystanie ze świadczeń socjalnych przez osoby do tego nieuprawnione stanowi poważny problem, który powinien zostać rozwiązany.

Wnioski te dotyczą ogólnych przekonań i ocen wyrażanych przez respondentów, które w dużej mierze są zgodne z wcześniej prowadzonymi w tym obszarze badaniami. Jednym z dokonanych przez nas na etapie konceptualizacji założeń było jednak stwierdzenie, że postawy socjalne mogą być zróżnicowane m.in. ze względu na rodzaj udzielanych świadczeń. Założenie to potwierdziły uzyskane wy-

niki. Większość respondentów nie usprawiedliwiła 8 z 11 hipotetycznych sytuacji przedstawionych respondentom, będących przykładami nadużyć socjalnych. Przejawili oni zatem postawę zgodną z uogólnionym przekonaniem o występowaniu nadużyć i konieczności podjęcia działań służących zapobieganiu im. Jednocześnie jednak wobec aż trzech rodzajów nadużyć większość respondentów wykazała postawę permissywną, usprawiedliwiając (czasem, często lub zawsze) ich dokonywanie. W kolejnych czterech przypadkach poziom akceptacji przekraczał jedną trzecią badanych.

Tego rodzaju postawy mogą stanowić zagrożenie dla efektywności realizacji funkcji socjalnych państwa, dokonaliśmy zatem analizy ich uwarunkowań. Dostrzegliśmy, że ogólnie Polacy najczęściej wyrażają skłonność do tolerowania nadużyć socjalnych, które nie wiążą się z bezpośrednimi korzyściami finansowymi lub dotyczą nadrzędnych wartości, takich jak zdrowie. Stosunkowo wysokim poziomem permissywności wobec nadużyć socjalnych cechują się osoby w trudnej sytuacji życiowej oraz młodzi. Generalnie im trudniejsza była sytuacja ekonomiczna, społeczna (w tym zdrowotna) respondentów, tym większą skłonność przejawiali do usprawiedliwiania nadużyć. Trudna sytuacja życiowa potencjalnej osoby dopuszczającej się nadużycia była też najczęściej wskazywana jako powód usprawiedliwiania takich zachowań.

Wyniki badania świadczą o tym, że Polacy stosunkowo często przyznają, że nadużycia działają na szkodę wszystkich obywateli lub też są niedopuszczalne z perspektywy etycznej. Jednocześnie jednak większość z nich jest skłonna usprawiedliwić takie postępowanie w pewnych szczególnych sytuacjach, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o możliwość realizacji wartości wyższego rzędu (takiej jak zdrowie). Zatem wspomniany w literaturze przedmiotu rygoryzm moralny Polaków oraz uogólniony negatywny stosunek do dokonywania nadużyć nie ma charakteru bezwzględny. Postawy wobec takich zachowań zależą bowiem w pewnej mierze od charakteru nadużycia, jego przyczyny oraz sytuacji życiowej osoby, która się go dopuszcza.

Istotnym wkładem naszego projektu w rozwój badań nad moralnością socjalną jest również uwzględnienie zjawiska indyferencji socjalnej. Aż 73% badanych identyfikuje się z tymi, którzy w miarę możliwości powstrzymują się od korzystania ze świadczeń socjalnych. Gdy jednak respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do stwierdzenia, że „ludzie w miarę możliwości powinni się powstrzymywać od korzystania ze świadczeń socjalnych, nawet gdy są do nich uprawnieni”, odsetki zgadzających się i niezgadzających się były niemal identyczne (odpowiednio – 34,32 i 34,52% przy stosunkowo licznej grupie niezdecydowanych). Rozbieżność ta może potwierdzać inne przyjęte przez nas założenie dotyczące tego, że w obszarze moralności socjalnej kwestia sposobu formułowania pytań (wprost lub pośrednio) ma istotne znaczenie. Niezależnie jednak od tej rozbieżności wyniki badania wskazują na to, że, projektując programy socjalne, należy uwzględniać potencjalną skłonność obywateli nie tylko do dokonywania nadużyć, ale również do wstrzymywania się od

korzystania ze świadczeń. Jedno i drugie wpływa na efektywność programów socjalnych i skuteczność realizacji ich celów.

W odniesieniu do wszystkich czterech hipotetycznych sytuacji związanych z rezygnacją z pobierania świadczeń większość respondentów była skłonna usprawiedliwić taką postawę socjalną. W największym stopniu (powyżej 80% wskazań) dotyczyło to niekorzystania z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej oraz nierejestrowania się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia. Odmienne były natomiast powody tej akceptacji. W pierwszym przypadku respondenci najczęściej sądzili, że takie zachowanie może wynikać z obawy przed wstydem, upokorzeniem lub poniżeniem, natomiast w tym drugim wiązali je przede wszystkim z niechęcią potencjalnych świadczeniobiorców do bycia zależnymi od pomocy państwa. W najmniejszym stopniu (ale i tak w większości – na poziomie 63%) respondenci usprawiedliwiali natomiast niekorzystanie ze zwolnienia chorobowego mimo poważnej choroby. Uzyskane wyniki sugerują, że mniejszy poziom akceptacji w tym przypadku wynika przede wszystkim ze świadomości dużego prawdopodobieństwa negatywnego wpływu takiego zachowania zarówno na samego pracownika, jak i na jego otoczenie.

Jednym z podstawowych wniosków płynących z analizy wyników przeprowadzonego przez nas badania jest to, że obszar moralności socjalnej jest niezwykle złożony, a postawy socjalne Polaków są bardzo wrażliwe na cechy poszczególnych świadczeń oraz ich potencjalnych beneficjentów. Zarówno stosunek do nadużyć socjalnych, jak i ocena zjawiska indyferencji socjalnej mogą znacznie się różnić w zależności od licznych uwarunkowań ocenianej sytuacji. W treści niniejszej monografii wskazaliśmy przykłady takich zależności.

Zidentyfikowane przez nas postawy wobec dokonywania nadużyć socjalnych oraz indyferencji mogą mieć istotne konsekwencje dla polityk publicznych, gospodarki oraz samych obywateli. Tolerowanie niektórych rodzajów nieprawidłowości może zwiększać skalę ich występowania, prowadząc nie tylko do wzrostu bezpośrednich wydatków publicznych na świadczenia, lecz także do konieczności podjęcia dodatkowych działań administracyjnych służących przeciwdziałaniu im. Z kolei ujawnione w badaniu przyzwolenie społeczne na przeznaczanie świadczenia wychowawczego na inne cele niż wskazane przez świadczeniodawcę stanowi przykład sytuacji, gdy postawy socjalne obniżają prawdopodobieństwo osiągnięcia zakładanych celów programów socjalnych. W przypadku świadczeń dotyczących osób zatrudnionych przyzwolenie na dokonywanie nadużyć, takich jak nieprawidłowe wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego, tworzy ryzyko poniesienia przez podmioty gospodarcze strat finansowych i/lub powstania zakłóceń w toku prowadzonej działalności. Wreszcie akceptacja dla niekorzystania ze zwolnienia lekarskiego mimo poważnej choroby może powodować skutki dla wszystkich wspomnianych stron – zagrażając zdrowiu jednostek, przyczyniając się do wzrostu absencji chorobowej pracowników przedsiębiorstwa oraz wzrostu publicznych wydatków na zasiłki chorobowe i leczenie.

Sytuacja, w której jednostki dostrzegają, że określone nadużycia socjalne zyskują społeczną akceptację, a państwo nie potrafi temu zaradzić, może również prowadzić do poważnych konsekwencji społeczno-kulturowych. Obywatele postrzegają wtedy działania instytucji publicznych jako mało efektywne. To potencjalnie prowadzi do podważenia autorytetu państwa i nierespektowania praw i reguł w nim obowiązujących. Obywatele mogą wykształcić w sobie przekonanie, że postępowanie zgodne z prawem jest nieopłacalne, gdyż nieuczciwe praktyki wobec państwa zapewniają wymierne korzyści. Ponadto sytuacja taka prowadzi do obniżenia poziomu zaufania społecznego i osłabienia więzi społecznych.

Z powyższych obserwacji płyną również wnioski o charakterze aplikacyjnym. Konstruując programy socjalne, należy uwzględnić nie tylko uogólnioną wiedzę o postawach socjalnych obywateli, ale również szczegółowe informacje dotyczące uwarunkowań kształtujących postawy wobec poszczególnych rodzajów świadczeń społecznych oraz postawy wobec dokonywanych nadużyć i zjawiska indyferencji socjalnej. Tego rodzaju podejście, naszym zdaniem, powinno zwiększyć prawdopodobieństwo efektywnej realizacji tych programów.

Ekonomiczne, społeczne i kulturowe znaczenie przedstawionych w niniejszej monografii zagadnień sprawia, że dostrzegamy zasadność podejmowania dalszych, systematycznych i pogłębionych badań w obszarze moralności socjalnej.

# Literatura

- Akerlof, G. J. i Shiller, R. J. (2017). *Zławić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Alesina, A. i Giuliano, P. (2011). Preferences for Redistribution. W: *Handbook of Social Economics* (t. 1, s. 91–131). Elsevier Science & Technology.
- Algan, Y. i Cahuc, P. (2009). Civic Virtue and Labor Market Institutions. *American Economic Journal: Macroeconomics*, 1(1), 111–145. <https://doi.org/10.1257/mac.1.1.111>
- Alm, J. i Torgler, B. (2006). Culture Differences and Tax Morale in the United States and in Europe. *Journal of Economic Psychology*, 27(2), 224–246. <https://doi.org/10.1016/j.joep.2005.09.002>
- Arrow, K. (1963). Uncertainty and the Welfare Economics of Medical Care. *The American Economic Review*, 53(5), 141–148.
- Babbie, E. (2009). *Podstawy badań społecznych* (W. Betkiewicz i in., Tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Barr, N. (2012). *Ekonomia polityki społecznej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.
- Bartkowski, J. (2009). Wartości materialistyczne i postmaterialistyczne w Polsce w ujęciu porównawczym. W: E. Nasalska, M. Zahorska (red.), *Wartości, polityka, społeczeństwo* (s. 33–47). Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Blais, A. i Labbe St-Vincent, S. (2011). Personality Traits, Political Attitudes and the Propensity to Vote. *European Journal of Political Research*, 50(3), 395–417.
- Blaug, M. (1963). The Myth of the Old Poor Law and the Making of the New. *The Journal of Economic History*, 23(2), 151–184. <https://doi.org/10.1017/S0022050700103808>
- Blekesaune, M. i Quadagno, J. (2003). Public Attitudes toward Welfare State Policies. A Comparative Analysis of 24 Nations. *European Sociological Review*, 19(5), 415–427. <https://doi.org/10.1093/esr/19.5.415>
- Błędowski, P. i Kubicki, P. (2014). Kalkulator Społeczny jako element projektu „Kalkulator Kosztów Zaniechania” w lokalnej polityce społecznej. *Polityka Społeczna*, (3), 2–5.
- Bolesta-Kukuła, K. (2003). *Socjologia ogólna*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Budzyńska, E. (2008). Podzielane czy dzielące? Wartości społeczeństwa polskiego. W: J. Mariański, L. Smyczka (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie* (s. 35–56). Wydawnictwo WAM, Polskie Towarzystwo Socjologiczne.
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2013). *Wieś polska – postawy, styl życia*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_117\\_13.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_117_13.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2016). *Postawy wobec płacenia podatków*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_085\\_16.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_085_16.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2017a). *Rola państwa w gospodarce*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_132\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_132_17.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2017b). *Stosunek Polaków do nierówności społecznych*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_085\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_085_17.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2018). *Komu i jak pomagać? Pomoc społeczna w opinii Polaków*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_118\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_118_18.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2020a). *System wartości Polaków w 2019 roku*. <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/news/2020/02/newsletter.php>

- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2020b). *Wartości w czasach zarazy*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_160\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_160_20.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2021a). *Motywacje wyborcze Polaków*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K\\_032\\_21.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_032_21.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2021b). *Preferencje wyborcze najmłodszych wyborców i ich ewolucja w ostatnich dwóch dekadach*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K\\_122\\_21.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_122_21.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2021c). *Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K\\_165\\_21.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_165_21.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2022). *Zaufanie społeczne*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_037\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_037_22.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2023a). *Kim są wyborcy partii politycznych w Polsce?* [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K\\_098\\_23.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_098_23.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2023b). *O wojnie na Ukrainie i Ukraińcach w Polsce*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K\\_120\\_23.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_120_23.PDF)
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2023c). *Rola państwa w gospodarce*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_132\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_132_17.PDF)
- Dąbrowska, Z. (2023, 14 kwietnia). Sondaż: Trzy czwarte Polaków chce utrzymania programów społecznych. *Rzeczpospolita*. <https://www.rp.pl/polityka/art38291931-sondaz-trzy-czwarte-polakow-chce-utrzymania-programow-socjalnych>
- Edlund, J. (1999). Trust in Government and Welfare Regimes: Attitudes to Redistribution and Financial Cheating in the USA and Norway. *European Journal of Political Research*, 35, 341–370.
- Edlund, J. (2003). The Influence of the Class Situations of Husbands and Wives on Class Identity, Party Preference and Attitudes Towards Redistribution: Sweden, Germany and the United States. *Acta Sociologica*, 46(3), 195–214.
- Elster, J. (1989). Social Norms and Economic Theory. *Journal of Economic Perspectives*, 3(4), 99–117. <https://doi.org/10.1257/jep.3.4.99>
- Esping-Andersen, G. (1990). *The Three Worlds of Welfare Capitalism*. Polity Press.
- ESS4. (2008). *ESS4 – Integrated File, Edition 4.6 (Austria and Lithuania not included)*. ESS Data Portal. [https://ess.sikt.no/en/datafile/99ba8b91-a921-4a2a-9436-52c536d7ec9d/69?tab=1&elements=\[%2220c69b86-777d-470f-8c94-f39ad5697f2b/1%22\]](https://ess.sikt.no/en/datafile/99ba8b91-a921-4a2a-9436-52c536d7ec9d/69?tab=1&elements=[%2220c69b86-777d-470f-8c94-f39ad5697f2b/1%22])
- ESS8. (2016). *ESS8 – Integrated File, Edition 2.3*. ESS Data Portal. [https://ess.sikt.no/en/datafile/ffc43f48-e15a-4a1c-8813-47eda377c355/92?tab=1&elements=\[%22d822d186-d8f7-4261-b64d-47b6afb634a7/1%22\]](https://ess.sikt.no/en/datafile/ffc43f48-e15a-4a1c-8813-47eda377c355/92?tab=1&elements=[%22d822d186-d8f7-4261-b64d-47b6afb634a7/1%22])
- Feldman, S. i Zaller, J. (1992). The Political Culture of Ambivalence: Ideological Responses to the Welfare State. *American Journal of Political Science*, 36, 268–307.
- Fong, C. (2001). Social Preferences, Self-interest, and the Demand for Redistribution. *Journal of Public Economics*, 82(2), 225–246.
- Fording, R. i Berry, W. (2007). The Historical Impact of Welfare Programs on Poverty: Evidence from the American States. *Policy Studies Journal*, 35(1), 37–60. <https://doi.org/10.1111/j.1541-0072.2007.00206.x>
- Forsal.pl. (2022, 19 grudnia). *Tyle wynosi średnie roczne wynagrodzenie w krajach UE. Polska czwarta od końca*. <https://forsal.pl/praca/wynagrodzenia/artykuly/8613464,srednie-roczne-wynagrodzenie-w-krajach-ue-polska-czwarta-od-konca.html>
- Gandziarowska-Ziolecka, J., Średnicka, J. i Zyskowski, K. (2012). *Kapitał społeczny i dobro wspólne*. W: A. Giza, M. Sikorska (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie* (s. 359–399). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Główny Urząd Statystyczny [GUS]. (b.d.). Bank Danych Lokalnych. Pobrano 1 października 2023 z <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/start>
- Główny Urząd Statystyczny [GUS]. (2023a). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – 3 kwartał 2022 r.* Główny Urząd Statystyczny. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracu->

jacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/aktywnosc-ekonomiczna-ludnosci-polski-3-kwartal-2022-roku,4,48.html

- Główny Urząd Statystyczny [GUS]. (2023b). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – 4 kwartał 2022*. Główny Urząd Statystyczny. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/aktywnosc-ekonomiczna-ludnosci-polski-4-kwartal-2022-roku,4,49.html>
- Główny Urząd Statystyczny [GUS]. (2023c). *Dochody i warunki życia ludności Polski – raport z badania EU-SILC 2021*. Główny Urząd Statystyczny. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/dochody-i-warunki-zycia-ludnosci-polski-raport-z-badania-eu-silc-2021,6,15.html?contrast=black-yellow>
- Główny Urząd Statystyczny [GUS]. (2023d). *Sytuacja gospodarstw domowych w 2022 r. w świetle badania budżetów gospodarstw domowych*. Główny Urząd Statystyczny. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/sytuacja-gospodarstw-domowych-w-2022-r-w-swietle-badania-budzetow-gospodarstw-domowych,3,22.html>
- Growiec, K. (2011). *Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje*. Wydawnictwo SWPS Academica.
- Halla, M., Lackner, M. i Schneider, F. G. (2010). An Empirical Analysis of the Dynamics of the Welfare State: The Case of Benefit Morale. *Kyklos*, 63(1), 55–74. <https://doi.org/10.1111/j.1467-6435.2010.00460.x>
- Harnisch, M. (2019). *Non-take-up of Means-tested Social Benefits in Germany* (DIW Discussion Papers, Working Paper No. 1793). <http://hdl.handle.net/10419/201420>
- Hernanz, V., Malherbet, F. i Pellizzari, M. (2004). *Take-up of Welfare Benefits in OECD Countries: A Review of the Evidence* (OECD Social, Employment and Migration Working Paper No. 17). <https://doi.org/10.1787/1815199X>
- Inglehart, R. (1977). *The Silent Revolution. Changing Values and Political Styles Among Western Publics*. Princeton University Press.
- Inglehart, R. (2010). Wartości postmaterialne oraz przejście od wartości związanych z przetrwaniem do wartości związanych z wyrażeniem własnego „ja”. W: R. Dalton, H.-D. Klingemann (red.), *Zachowania polityczne* (A. Brzóska, Tłum.) (t. 1, s. 228–232). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jaeger, M. (2006). What Makes People Support Public Responsibility for Welfare Provision: Self-interest or Political Ideology? A Longitudinal Approach. *Acta Sociologica*, 49(3), 321–338.
- Jasińska-Kania, A. (red.). (2012). *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jurek, Ł. (2022). Moralność socjalna: ujęcie teoretyczne i znaczenie praktyczne. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, 63(11), 12–20. <https://doi.org/10.33226/0032-6186.2022.11.3>
- Jurga, K. (2019, 10 grudnia). Polska niczym jamański sprinter. Gonimy Zachód szybciej niż inni. *Money.pl*. <https://www.money.pl/gospodarka/polska-niczym-jamajski-sprinter-gonimy-zachod-szybciej-niz-inni-6455168928646785a.html>
- Kacprzak, I. (2023, 6 października). Sondaż: Polacy mniej chętni, by pomagać Ukrainie. *Rzeczpospolita*. <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39225461-sondaz-polacy-mniej-chetni-by-pomagac-ukrainie>
- Kiciński, K. (2002). Orientacje moralne społeczeństwa polskiego. W: J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego* (s. 369–404). Wydawnictwo WAM, Polska Akademia Nauk Komitet Socjologii.
- Kiełczewska, A. i Sawulski, J. (2021). *Postawy Polaków wobec płacenia podatków i roli państwa w gospodarce*. Polski Instytut Ekonomiczny. <https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2022/04/Podatki-wydatki-21.07.pdf>
- Kłoskowska, A. (1973). Kulturowe uwarunkowanie postaw. W: S. Nowak (red.), *Teorie postaw* (s. 257–285). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Krysztofowicz, A. i Wygonna, E. (2017). Nadużycia w systemie ubezpieczeń społecznych – pokusa dla klienta, wyzwanie dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. *Biuletyn Ministerstwa Finansów*, 2(22), 6–13.

- Kukuła, Z. (2016). *Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii*. Difin.
- Lewicka-Strzałecka A. (2016). Moralność finansowa konsumentów jako konstrukt teoretyczny i jego empiryczna reprezentacja na przykładzie polskich konsumentów. *Przegląd Socjologiczny*, 65(3), 41–79.
- Lewicka-Strzałecka A. (2022). *Moralność finansowa Polaków 2022*. Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce.
- Lindbeck, A. (1995). Hazardous Welfare-State Dynamics. *The American Economic Review*, 85(2), 9–15. <https://www.jstor.org/stable/2117883#:~:text=https%3A%2F%2Fwww.jstor.org%2Fstable%2F2117883>
- Luttmer, E. i Singhal, M. (2014). Tax Morale. *Journal of Economic Perspectives*, 28(4), 149–168. <https://www.aeaweb.org/articles?id=10.1257/jep.28.4.149#:~:text=10.1257/jep.28.4.149>
- Marody, M. (1976). *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Marody, M. (2019). Przemiany postaw i wartości. W: M. Marody, J. Konieczna-Sałamatin, M. Sawicka, S. Mandes, G. Kacprowicz, K. Bulkowski i J. Bartkowski, *Spółeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990–2018* (s. 14–34). Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Marody, M. (red.). (2021). *Wartości w działaniu*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Marshall, G. (red.). (2004). *Słownik socjologii i nauk społecznych* (M. Tabin, Tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mead, L. (1986). *Beyond Entitlement: The Social Obligations of Citizenship*. Free Press.
- Mica, A. (2017). The Unintended Consequences in New Economic Sociology: Why Still not Taken Seriously?. *Social Science Information*, 56(4), 544–566. <https://doi.org/10.1177/0539018417734322>
- Money.pl. (2023, 17 stycznia). *Przykra prawda o naszych zarobkach. Oto jak Polacy wypadają na tle innych krajów*. <https://www.money.pl/gospodarka/wynagrodzenia-przykra-prawda-o-zarobkach-oto-jak-polska-wypadaja-na-tle-europy-6856493116230560a.html>
- Murray, C. (1984). *Losing Ground: American Social Policy, 1950–1980*. Basic Books.
- Niskanen, W. (1996). Welfare and the Culture of Poverty. *Cato Journal*, 16(1), 1–16.
- Nowak, S. (red.). (1973). *Teorie postaw*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Oppenheim, A. N. (2004). *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw* (S. Amsterdamski, Tłum.). Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Ossowska, M. (2000). *Normy moralne*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rehm, P. (2009). Risks and Redistribution. An Individual-Level Analysis. *Comparative Political Studies*, 42(7), 855–881.
- Reykowski, J. (1973). Postawy a osobowość. W: S. Nowak (red), *Teorie postaw* (s. 89–121). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rószkiewicz, M., Perek-Białas, J., Węziak-Białowolska, D. i Zięba-Pietrzak, A. (2013). *Projektowanie badań społeczno-ekonomicznych. Rekomendacje i praktyka badawcza*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sadura, P. i Sierakowski, S. (2021). Koniec hegemonii 500 plus. *krytykapolityczna.pl*. [https://krytykapolityczna.pl/wp-content/uploads/2021/05/Koniec-hegemonii-500\\_final\\_ost.pdf](https://krytykapolityczna.pl/wp-content/uploads/2021/05/Koniec-hegemonii-500_final_ost.pdf)
- Sawicka, M. (2019). Stosunek do państwa w świetle wywiadów grupowych. W: M. Marody, J. Konieczna-Sałamatin, M. Sawicka, S. Mandes, G. Kacprowicz, K. Bulkowski i J. Bartkowski, *Spółeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990–2018* (s. 34–61). Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Shionoya, Y. (2005). *Economy and Morality: The Philosophy of the Welfare State*. Edward Elgar.
- Siemieńska, R. (2004). Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych – casus Polski. W: M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja? Spółeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji* (s. 177–207). Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Suda, P. (red.). (2016). *Metody badań online*. Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Skarżyńska, K. (2005). Czy jesteśmy prorozwojowi? Wartości i przekonania ludzi a dobrobyt i demokratyzacja kraju. W: M. Drogosz (red.), *Jak Polacy przegrywają? Jak Polacy wygrywają?* (s. 69–92). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.



- Skarżyńska, K. (2019). *My. Portret psychologiczno-społeczny Polaków z polityką w tle*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Słowik, P. (2022, 11 lipca). Balcerowicz: Każdy, kto dziś obiecuje kolejne wydatki socjalne lub je popiera, jest nieodpowiedzialny [wywiad z Leszkiem Balcerowiczem]. *wiadomości.wp.pl*. Pobrano 25 października 2023 z <https://wiadomosci.wp.pl/balcerowicz-kazdy-kto-dzis-obiecuje-kolejne-wydatki-socjalne-lub-je-popiera-jest-nieodpowiedzialny-6789232103905952a>
- Soborski, W. (1987). *Postawy, ich badanie i kształtowanie*. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*. (2008). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Striker, M. (2016). *Absencja chorobowa pracowników. Uwarunkowania – kształtowanie – pomiar*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Striker, M. (2016). Chory pracownik obecny w pracy – dylematy kierowników. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, (430), 296–304. <https://doi.org/10.15611/pn.2016.430.27>
- Svallfors, S. (2004). Class, Attitudes and the Welfare State: Sweden in Comparative Perspective. *Social Policy and Administration*, 38(2), 119–138.
- Szczepaniak-Sienniak, J. (red.) (2023). *Młodzi dorośli*. Wydawnictwo Rządowej Rady Ludnościowej i Głównego Urzędu Statystycznego.
- Szreder, M. (2010). *Metody i techniki sondażowych badań opinii*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Sztompka, P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak.
- Torgler, J. i Werner, J. (2005). Tax Morale and Fiscal Autonomy: Evidence from Germany. *Public Finance and Management*, 5(4), 460–485.
- Troyer, J. (2003). *The Classical Utilitarians. Bentham and Mill*. Hackett Publishing Company.
- Van Oorschot, W. (1991). Non-Take-Up of Social Security Benefits in Europe. *Journal of European Social Policy*, 1(1), 15–30. <https://doi.org/10.1177/095892879100100103>
- Vauclair, C.-M. i Fischer, R. (2011). Do Cultural Values Predict Individuals' Moral Attitudes? A Cross-cultural Multilevel Approach. *European Journal of Social Psychology*, 41(5), 645–657.
- Voas, D. (2014). Towards a Sociology of Attitudes. *Sociological Research Online*, 19(1), 132–144. <https://doi.org/10.5153/sro.3289>
- Wężyk, A. i Merecz, D. (2013). Prezentyzm – (nie)nowe zjawisko w środowisku pracy. *Medycyna Pracy*, 64(6), 847–861. <https://doi.org/10.13075/mp.5893.2013.0073>
- Whelan, S. (2010). The Take-up of Means-tested Income Support. *Empirical Economics*, 39(3), 847–875. <https://doi.org/10.1007/s00181-009-0329-z>
- Wieczorek, T. (2014). Triangulacja metod w badaniach społecznych. *Zagadnienia Społeczne*, 1(1), 15–34.
- Williams, C. i Martínez, Á. (2014). Explaining Cross-national Variations in Tax Morality in the European Union: An Exploratory Analysis. *Studies of Transition States and Societies*, 6(1), 5–18.
- World Values Survey. (b.d.). Pobrano 4 grudnia 2023 z <https://www.worldvaluessurvey.org/wvs.jsp>
- Wójcik, P. (2021). Socjałem i pracą ludzie się bogacą. [krytykapolityczna.pl](https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/nie-ma-sprzecznosci-miedzy-praca-a-swiaadczeniami-socjalnymi-wojcik/). <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/nie-ma-sprzecznosci-miedzy-praca-a-swiaadczeniami-socjalnymi-wojcik/>
- Wysieńska-Di Carlo, K. i Di Carlo, M. (2017). Postawy wobec redystrybucyjnej roli państwa. W: A. Kiersztyn, D. Życzyńska-Ciołek, K. Słomczyński (red.), *Rozwarstwienie społeczne. Zasoby, szanse i bariery* (s. 321–341). Wydawnictwo IFiS PAN.
- Zaborowski, W. (2017). Położenie rynkowe a czynniki kulturowe w wyjaśnieniu antyegalitaryzmu. W: K. Janicka, W. Wesołowski, K. Słomczyński (red.), *Strukturalizacja społeczeństwa polskiego. Ewolucja paradygmatu* (s. 357–369). Wydawnictwo IFiS PAN.
- Ziółkowski, M. (2000). *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie, tendencje, interpretacje*. Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Ziółkowski, M. (2002). Społeczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego. W: J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego* (s. 17–42). Wydawnictwo WAM, Polska Akademia Nauk Komitet Socjologii.

- Żuk, P. [Paweł]. (2015). *Kultura a polityka. Socjologiczne refleksje o powstawaniu orientacji politycznych w Polsce*. Oficyna Naukowa.
- Żuk, P. [Piotr]. (2017). Employment Structures, Employee Attitudes and Workplace Resistance in Neoliberal Poland. *The Economic and Labour Relations Review*, 28(1), 91–112. <https://doi.org/10.1177/1035304617694798>
- Żuk, P. [Paweł]. (2023). Aktywność społeczno-polityczna młodych Polaków i ich przekonania polityczne w świetle badań sondażowych. W: J. Szczepaniak-Sienniak (red.), *Młodzi dorośli* (s. 232–253). Główny Urząd Statystyczny, Rządowa Rada Ludnościowa.
- Żuk, P. [Piotr]. (2023). The War in Ukraine: Consequences for the Economy, Labour Class and Equitable Development in Europe and Beyond. *The Economic and Labour Relations Review*, 34(2), 343–356. <https://doi.org/10.1017/elr.2023.18>
- Żuk, P. [Paweł] i Żuk, P. [Piotr]. (2022). The Precariat Pandemic: Exploitation Overshadowed by COVID-19 and Workers' Strategies in Poland. *The Economic and Labour Relations Review*, 33(1), 200–223. <https://doi.org/10.1177/10353046211067255>

# Spis rysunków

1. Wykorzystywanie świadczeń socjalnych w relacji do posiadanych uprawnień: nadużycia socjalne i indyferencja socjalna .....	19
2. Świadczeniobiorcy potencjalni a świadczeniobiorcy faktyczni: ujęcie koncepcyjne.....	19
3. Kategorie nadużyć socjalnych .....	21
4. Postawy według państwa opiekuńczego (w procentach) .....	53
5. Typ umowy o pracę a stosunek do opinii, że świadczenia socjalne powodują, że ludzie stają się leniwi (w procentach) .....	71
6. Ogólny stosunek respondentów do problemu nadużyć socjalnych (w procentach).....	85
7. Ogólne postawy respondentów wobec optymalizacji socjalnej (w procentach) .....	87
8. Struktura respondentów usprawiedliwiających (lub nie) fikcyjne zatrudnienie celem uzyskania ubezpieczenia społecznego według wybranych cech (w procentach).....	89
9. Powody usprawiedliwienia fikcyjnego zatrudnienia celem uzyskania ubezpieczenia społecznego (w procentach) .....	90
10. Postawy respondentów wobec nadmiernego korzystania ze świadczeń (w procentach)	91
11. Struktura respondentów usprawiedliwiających (lub nie) fikcyjne zatrudnienie celem uzyskania ubezpieczenia społecznego według wybranych cech (w procentach).....	94
12. Powody usprawiedliwienia rejestrowania się w urzędzie pracy celem uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego (w procentach) .....	94
13. Postawy respondentów wobec nieprawidłowego wykorzystania świadczeń (w procentach)	96
14. Struktura respondentów usprawiedliwiających (lub nie) przeznaczanie świadczenia wychowawczego na cele inne niż potrzeby dzieci według wybranych cech (w procentach)	97
15. Powody usprawiedliwienia przeznaczania świadczenia wychowawczego (500+) na cele inne niż potrzeby dzieci (w procentach) .....	98
16. Przeciętny udział powodów nieusprawiedliwiania nadużyć socjalnych według kategorii (w procentach) .....	101
17. Przeciętny udział powodów usprawiedliwiania nadużyć socjalnych według kategorii (w procentach) .....	103
18. Skłonność respondentów do zgłaszania odpowiednim służbom nadużyć, wobec których większość wyraziła postawę permissywną społecznie (w procentach).....	105
19. Skłonność respondentów do zgłaszania odpowiednim służbom nadużyć, które częściej są nieusprawiedliwiane niż usprawiedliwiane (w procentach) .....	106
20. Udział respondentów, którzy informowaliby (lub nie) odpowiednie podmioty o nadużyciach socjalnych według ich rodzajów .....	107
21. Ogólny stosunek respondentów do wybranych problemów socjalnych (w procentach) ..	110
22. Postawy respondentów wobec niekorzystania ze świadczeń socjalnych (sumarycznie w procentach).....	112
23. Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie ubiega się o rentę inwalidzką lub inne świadczenie? (dane sumaryczne dla wybranych cech w procentach) .....	114

24.	Powody usprawiedliwiania, gdy ktoś nie ubiega się o rentę inwalidzką lub inne świadczenie dla osób z niepełnosprawnościami mimo biologicznej niepełnosprawności (w procentach).....	115
25.	Powody nieusprawiedliwiania, gdy ktoś nie ubiega się o rentę inwalidzką lub inne świadczenie dla osób z niepełnosprawnościami mimo biologicznej niepełnosprawności (w procentach) .....	115
26.	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie korzysta z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej? (dane sumaryczne dla wybranych cech w procentach).....	117
27.	Powody usprawiedliwiania, gdy ktoś nie korzysta z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej (w procentach).....	118
28.	Powody nieusprawiedliwiania, gdy ktoś nie korzysta z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej (w procentach).....	119
29.	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie rejestruje się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia? (dane sumaryczne w procentach dla wybranych cech).....	121
30.	Powody usprawiedliwiania, gdy ktoś nie rejestruje się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia (w procentach) .....	122
31.	Powody nieusprawiedliwiania, gdy ktoś nie rejestruje się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia (w procentach).....	122
32.	Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś nie korzysta ze zwolnienia chorobowego i chodzi do pracy mimo poważnej choroby? (dane sumaryczne w procentach dla wybranych cech)	124
33.	Powody usprawiedliwiania, gdy ktoś nie korzysta ze zwolnienia chorobowego i chodzi do pracy mimo poważnej choroby (w procentach) .....	125
34.	Powody nieusprawiedliwiania, gdy ktoś nie korzysta ze zwolnienia chorobowego i chodzi do pracy mimo poważnej choroby (w procentach) .....	125

# Spis tabel

1.	Postawy Polaków wobec pomocy społecznej (2018) .....	31
2.	Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego (rundy 4 i 8) dotyczące pytania o opinie na temat tego, czy wiele osób o niskich dochodach pobiera mniej świadczeń, niż są do tego uprawnione (w procentach) .....	36
3.	Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego (rundy 4 i 8) dotyczące pytania o opinie na temat tego, czy wiele osób ubiega się o świadczenia, do których nie są uprawnione (w procentach) .....	37
4.	Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według wieku .....	45
5.	Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według miejsca zamieszkania .....	45
6.	Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według stanu cywilnego .....	46
7.	Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według województw .....	46
8.	Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według wykształcenia .....	48
9.	Struktura próby ( $n = 1512$ ) według liczby dzieci do 18. roku życia na utrzymaniu .....	48
10.	Struktura próby ( $n = 1512$ ) oraz populacji według subiektywnej oceny stanu zdrowia ....	49
11.	Struktura próby ( $n = 1512$ ) według subiektywnej oceny sytuacji materialnej .....	50
12.	Struktura próby ( $n = 1512$ ) według statusu na rynku pracy .....	50
13.	Płeć a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach).....	59
14.	Miejsce zamieszkania a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach).....	60
15.	Wiek a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach).....	61
16.	Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach).....	62
17.	Wykształcenie a postawy wobec państwa opiekuńczego (w procentach).....	63
18.	Opinie badanych na temat świadczeń socjalnych i polityki społecznej państwa (w procentach).....	64
19.	Wiek a stosunek do opinii, że rolą państwa jest ograniczanie nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli (w procentach).....	67
20.	Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek wobec opinii, że rolą państwa jest ograniczanie nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli (w procentach)	67
21.	Wykształcenie a stosunek wobec opinii, że rolą państwa jest ograniczanie nadmiernych różnic w poziomie życia obywateli (w procentach) .....	68
22.	Wykształcenie a stosunek wobec opinii, że świadczenia socjalne powodują, że ludzie stają się leniwi (w procentach) .....	70
23.	Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek wobec opinii, że świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki (w procentach).....	72
24.	Wykształcenie a stosunek wobec opinii, że świadczenia socjalne są zbyt kosztowne i stanowią zbyt duże obciążenie dla gospodarki (w procentach) .....	73

25.	Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek wobec opinii, iż w Polsce jest za dużo różnego rodzaju świadczeń socjalnych, przez co zbyt wiele ludzi korzysta z pomocy państwa zamiast utrzymywać się z własnej pracy (w procentach).....	75
26.	Wykształcenie a stosunek wobec opinii, iż ludzie w miarę możliwości powinni powstrzymać się od korzystania ze świadczeń socjalnych, nawet jeśli są do nich uprawnieni (w procentach) .....	76
27.	Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek do opinii, że ogólnie rzecz biorąc, poziom świadczeń socjalnych w Polsce jest zbyt niski (w procentach).....	80
28.	Wykształcenie a stosunek wobec opinii, że ogólnie rzecz biorąc, poziom świadczeń socjalnych w Polsce jest zbyt niski (w procentach) .....	80
29.	Wiek a stosunek wobec opinii, że uchodźcy z Ukrainy, którzy uciekli do Polski przed wojną, powinni mieć zapewniony natychmiastowy i pełny dostęp do świadczeń socjalnych (w procentach) .....	81
30.	Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej a stosunek wobec opinii, że uchodźcy z Ukrainy, którzy uciekli do Polski przed wojną, powinni mieć zapewniony natychmiastowy i pełen dostęp do świadczeń socjalnych (w procentach) .....	82
31.	Klasyfikacja nadużyć socjalnych.....	83
32.	Stosunek respondentów do problemu nadużyć socjalnych (w procentach) .....	84
33.	Stosunek respondentów do optymalizacji socjalnej (w procentach) .....	86
34.	Stosunek respondentów do fikcyjnego zatrudnienia celem uzyskania ubezpieczenia społecznego według wybranych cech (w procentach) .....	88
35.	Stosunek respondentów do nadmiernego korzystania ze świadczeń socjalnych (w procentach).....	91
36.	Stosunek respondentów do rejestrowania się jako osoba bezrobotna w celu uzyskania świadczenia zdrowotnego według wybranych cech (w procentach).....	92
37.	Stosunek respondentów do nieprawidłowego wykorzystania świadczeń socjalnych (w procentach) .....	95
38.	Stosunek respondentów do przeznaczania 500+ na inne cele niż utrzymanie dziecka (w procentach) .....	96
39.	Powody nieusprawiedliwiania nadużyć socjalnych (w procentach) .....	99
40.	Powody usprawiedliwiania nadużyć socjalnych (w procentach) .....	102
41.	Stosunek do informowania odpowiednich podmiotów o nadużyciu socjalnym (w procentach) .....	104
42.	Skutki niekorzystania z prawa do świadczeń socjalnych .....	108
43.	Ogólny stosunek respondentów do wybranych problemów socjalnych (w procentach) ..	110
44.	Stosunek respondentów do niekorzystania ze świadczeń socjalnych (w procentach) .....	111
45.	Stosunek respondentów do nieubiegania się o rentę inwalidzką lub inne świadczenia dla osób z niepełnosprawnościami mimo biologicznej niepełnosprawności według wybranych cech (w procentach) .....	113
46.	Stosunek respondentów do niekorzystania z pomocy społecznej mimo trudnej sytuacji życiowej, według wybranych cech (w procentach) .....	116
47.	Stosunek respondentów do nierejestrowania się jako osoba bezrobotna mimo chęci do pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia według wybranych cech (w procentach)..	119
48.	Stosunek respondentów do niekorzystania ze zwolnienia chorobowego i chodzenia do pracy, mimo poważnej choroby według wybranych cech (w procentach) .....	123
49.	Ogólne podejście do świadczeń socjalnych (w procentach) .....	126